



15.07.2003. r.

Nr 29 (631)

Rok XIII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia
E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA



Walczymy o lotnisko



Ciągły wzrost ruchu lotniczego na lotnisku Warszawa-Okęcie wymusza budowę w okolicach Warszawy nowego portu lotniczego, który zgodnie z Programem Rozwoju Lotnictwa Cywilnego ma zacząć funkcjonować przed rokiem 2010. Port Warszawa II mógłby powstać w Sochaczewie, Nowym Dworze Mazowieckim, Skiernie-

wicach, Mszczonowie, Radomiu lub w Nowym Mieście nad Pilicą. Te miasta wyraziły już zainteresowanie inwestycją.

We wtorek, 8 lipca, w Sochaczewie odbyło się spotkanie poświęcone wypracowaniu kierunków działań, jakie

należy podjąć, by sejmowa Komisja Infrastruktury decydująca o lokalizacji portu, swoją szczególną uwagę zwróciła na lotnisko w Bielicach. Na spotkanie zorganizowane przez burmistrza, wójta gminy Sochaczew oraz starostę powiatu sochaczewskiego zaproszono gości, wśród których byli m.in.: starosta żyrardowski, prezydenci i burmistrzowie miast: Łowicza, Żyrardowa, Sochaczewa, Błonia, a także wójtowie gminy Sochaczew i Teresin. Dokonano prezentacji bielickiego lotniska, jego parametrów technicznych oraz analizy danych z pozostałych miast ubiegających się o budowę portu na ich terenie. Wskazano główne atuty Bielic.

Dokończenie na str. 3

Na polach bez zmian

Informacje zamieszczone w poprzednim numerze "Ziemi Sochaczewskiej" (Co wyrosnie na tych polach?) tchną odrobinę kurzem historii, może wynikającym z zamilowania autora do staroci, a może z prostego lenistwa, gdyż wystarczyło zasięgnąć informacji także w Starostwie, nie opierając się jedynie na wiadomościach "z miasta". Dlatego zmuszony jestem uzupełnić je, komentarze zostawiając na koniec.

Od wielu miesięcy problem "pól czerwinkowskich" zaprzęta uwagę sochaczewian. 54-hektarowy teren, będący

własnością powiatu, leży jednak w granicach miasta i dlatego jego władze mają prawo decyzji o przeznaczeniu go pod wybraną działalność. Po decyzji Rady Powiatu (14.02.2003) o zamiarze sprzedaży tych pól w formie przetargu nieograniczonego, Rada Miejska (04.04) przyjęła uchwałę o zmianie ich przeznaczenia - z rolniczego pod zabudowę produkcyjno-usługową (o tym autor zapomniał), oraz o upoważnieniu burmistrza do rozpoczęcia negocjacji na temat ich zakupu.

Dokończenie na str. 2

Najtańsze blachy na dachy:

FLORIAN SA

BLACHY PŁASKIE [1000 mm x 2000 mm]

- ocynkowana - 20,50 zł/ark.
- powlekana - 38,00 zł/ark.

BLACHA T 18 [850 mm x 2000 mm]

- ocynkowana - 21,50 zł/ark.
- powlekana - 40,00 zł/ark.

BLACHA T 18 NA WYMIAR

- ocynkowana - 15,00 zł/m²
- powlekana - 20,50 zł/m²

CENA: 21,50 zł/m²



Gwarancja 10 lat !!!

Poleca oficjalny dealer



Dębok Starý nr 19 (droga Nr 2) Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr (0-46) 861-26-19



Sprzedż kompletnych systemów dachowych i rynnowych

- NOWOŚĆ!!!** RYNNA CIĄGNIÓNA STAŁOWA NA WYMIAR TWOJEGO DACHU - BEZ ZŁĄCZEK W KOLORZE BRĄZ MAT
- Duży wybór pokryć dachowych i systemów rynnowych
- Okna dachowe w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

"DACH-MIX"

Sochaczew, ul.Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244

PHU Czesław i Marta Tarczyk

NOWA SIEDZIBA FIRMY

ul. Trojanowska 58 (za torami) tel. (046) 862-88-32, 0-501-236-928



Dealer kostki JADAR i wyrobów BUDOKRUSZU

- kostka brukowa JADAR - ceny producenta
- kostka brukowa Budokrusz
- materiały budowlane
- usługi transportowe
- wynajem rusztowań
- materiały pokryciowe
- materiały izolacyjne, stal
- kleje ATLAS CERESIT
- narzędzia
- farby i styropian

ZS-1223



Znakomite polskie farby w atrakcyjnych cenach!

* MIESZALNIA FARB *



- * farby
- * lakiery
- * impregnaty
- * kleje
- * tynki
- * zaprawy
- * akcesoria

PROMOCJA! 10 litrów śnieżnobiałej emulsji akrylowo-wynylowej 24⁹⁰

ul. Warszawska, Sochaczew, tel. 862 18 04, godziny otwarcia: 8-18, soboty 8-13 (sklep usytuowany jest przy ulicy Warszawskiej - za stacją CPN po prawej stronie. Wjazd od strony ul. Kusocińskiego, przez "Metalowca" na wygodny parking, lub od strony ul. Warszawskiej)

Zapisy kandydatów na rok akademicki 2003/2004

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie

The School of Management and Marketing in Sochaczew



WYŻSZE EKONOMICZNE STUDIA ZAWODOWE

DZIENNE, ZAOCZNE (sobota - niedziela)

kierunek: ZARZĄDZANIE I MARKETING SPECJALIZACJA w semestrach 5-6

Studia dzienne i zaoczne w specjalnościach:

- Informatyka w zarządzaniu
- Zarządzanie: ► Logistyką ► Finansami ► Handlem
- Turystyką i rekreacją ► Środowiskiem i gospodarką wiejską

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie Zajmuje 24 miejsce wśród 190 uczelni licencjackich wg rankingu 2003 r. PERSPEKTYW I RZECZYPOSPOLITEJ.

Kadra naukowa wywodzi się z SGH, UW, SGGW, Instytutu Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji. Od br. wprowadziliśmy Europejski System Transferu Punktów ECTS. Własny obiekt z nowoczesnymi pracowniami komputerowymi. Skomputeryzowana biblioteka. Uczelnia uczestniczy w programach: UE - Socrates/Erasmus oraz MSDN Academic Alliance (dzięki niemu studenci mają dostęp do najnowszych rozwiązań firmy MICROSOFT zarówno w uczelni jak i w domu). Współpraca z Wydziałem Zarządzania UW umożliwia kontynuowanie studiów magisterskich na UW. Wymiana zagraniczna (Niemcy) - umożliwia odbywanie staży oraz studiów semestralnych. Akademickie Biuro Karier pomaga w znalezieniu pracy. Możliwość zakwaterowania w akademiku, także dla studentów zaocznych. WF - aerobik; pływalnia; siłownia; tektondo. Czesne tylko 320 zł - studia zaoczne, 340 zł - studia dzienne, płatne miesięcznie przez dziesięć miesięcy w roku.

INFORMACJE I ZAPISY: Sekretariat Uczelni pok. 210 IIp. codziennie w godz. 8.00-15.30, we wtorki do godz 20.00

Wymagane dokumenty: 1) Świadectwo dojrzałości w oryginale. 2) Podanie - kwestionariusz, życiorys. 3) Zdjęcia 4 szt. 4) Fotokopia dowodu osobistego. 5) Zaświadczenie lekarskie stwierdzające, iż stan zdrowia umożliwia studiowanie.

W ROKU AKADEMICKIM 2003/2004: - w postępowaniu kwalifikacyjnym, obejmującym także rozmowę, uwzględniane są wyniki wykazane na świadectwie dojrzałości; - w pierwszym semestrze szanse wyrównania różnic programowych.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie

96-500 Sochaczew, ul. Stadionowa 4, tel./fax: 0 (prefix) 46 862 50 80, e-mail: info@wszim-sochaczew.edu.pl
www.wszim-sochaczew.edu.pl



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze
ul.Chopina 101,
tel.863-27-77

17.07. godz.10.00 "Przyjaciółki wesołego diabła", przygodowy/fantasty, prod. polskiej, bo, czas trwania 88 min

21.07. godz.10.00 "Król i ja", animowany, prod. polskiej, bo, 65 min

18-22.07. godz. 17.00, „Pinokio”, prod. włoskiej, bo, godz. 19.00 - „Pościg za milionerem”, komedia, prod. franc., od 15 lat.

Ceny biletów 3 zł - dla każdego widza w prezencie lody

Informacje o repertuarze tel. 863-27-77, 0-601-344-164

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Bzura Łowicz
ul.Pijarska 1,
tel.837-39-31

Nieczynne do 31 lipca
Polonez Skierniewice
ul.Wita Stwosza 2/4,
tel.833-44-89

15.07. i 17.07. godz.11.00 "Królestwo Zielonej Polany", prod. polskiej, bo, 2 zł

15-17.07. godz.16.00 "Księga dżungli II", prod. USA, bo, 10 zł

godz.18.00 "Biały oleander", prod. USA, od 15 lat, 10 zł

godz.20.00 "Joint Venture", prod. W.Brytania, od 15 lat, 10 zł

APTEKI

15 - ul.Gawłowska 3a
16 - ul.600-lecia 44/5
17-19 - ul.Traugutta 3a
20-23 - ul.Warszawska 21

POGODA

I dalej bez większych zmian w lipcowej pogodzie, upałów brak. Na początku tygodnia we wtorek i w środę zachmurzenie małe do umiarkowanego z przelotnymi opadami deszczu, możliwa burza. Chłodno, temperatura nie więcej niż 22 stopnie, w nocy tylko 12 stopni. Później aż do niedzieli zachmurzenie małe do umiarkowanego, bez opadów. Temperatura do 24 stopni, w nocy około 14 stopni. W poniedziałek słonecznie i cieplej. Temperatura do 27 stopni. Niestety we wtorek i w środę ponownie zachmurzy się i popada deszcz. Temperatura około 21 stopni, w nocy około 16 stopni. Na wybrzeżu nadal przeważać będą dni pochmurne z opadami deszczu. Przy północno-wschodnim wietrze na plażach temperatura nie przekroczy 16 stopni, temperatura wody od 19 do 16 stopni. W górach też pochmurno chociaż będzie więcej słońca i cieplej, temperatura około 23 stopni. Warunki biometeorologiczne korzystne, zmiany pogodowe przebiegać będą niezwykle powoli.

CUMULUS

Rentę socjalną wypłaci ZUS

Ludzie zyskają jedną złotówkę

Jak już pisaliśmy, w styczniu tego roku rząd przyjął projekt ustawy o rencie socjalnej, który zakłada, że świadczenie to wypłacać będzie teraz ZUS, a nie jak dotychczas pomoc społeczna. 27 czerwca Sejm przegłosował ów projekt i będzie on już niebawem obowiązywał. Kiedy? Sochaczewski ZUS czeka teraz na przepisy wykonawcze.

Rentę socjalną może otrzymać osoba pełnoletnia, całkowicie niezdolna do pracy z powodu utraty sprawności - przed ukończeniem 18. roku życia, lub przed 25. rokiem życia, w przypadku osób uczących się. Renta ta będzie ubruttowiona, a jako świadczenie z budżetu państwa jej wypłatę będzie realizował ZUS.

Dotychczas renty wypłacały ośrodki pomocy społecznej i były to często wypłaty nieregularne, uzależnione od posiadanych zasobów w kasach miejskich czy powiatowych. Jeśli mówimy, że renta będzie ubruttowiona, to znaczy, że będzie z niej pobierana składka na ubezpieczenie zdrowotne i podatek.

Renta socjalna będzie wynosiła 84 proc. tej najniższej, przyznawanej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, czyli tzw. renty ZUS-owskiej. Będzie ona waloryzowana tak jak wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe.

Posłużmy się przykładem: 552,63 zł - to jest obecnie minimalna emerytura, a więc

84 proc. daje 464,21 zł (brutto) i 419 (netto). Tyle więc wynosiłaby renta socjalna w myśl nowej ustawy. Obecnie zaś płacono przez MOPS rentę socjalną w wysokości 418,00 zł. A więc uprawnieni do jej pobierania zyskają jedną złotówkę.

Mimo to, fakt, że renta wchodzi teraz w skład świadczeń budżetowych i będzie waloryzowana, czyni ją pewniejszą niż dotychczas. Jest to więc stałe zabezpieczenie dla osób, które taką rentę otrzymują, tych z najuboższej grupy społecznej. Nie będą się już teraz musieli dopominać w MOPS-ie o przyznanie pieniędzy.

bus

Parking w centrum

Dobra wiadomość dla zmotoryzowanych. Rusza kolejny parking i to w centrum miasta. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wydzierżawiło prywatnej firmie teren przy kotłowni na ul.Żeromskiego, w sąsiedztwie targowiska. Parking ma być płatny, strzeżony, czynny całą dobę. Przyjmować będą

zarówno statych, jak i doraźnych klientów. Jest to tym cenniejsze, że zwłaszcza w dni targowe, w okolicach rynku znalezienie miejsca parkingowego graniczy z cudem. Nowy parking, przynajmniej w pewnym stopniu, rozładuje sytuację. Dyrektor PEC, Zbigniew Starzyński, twierdzi, "że parking powinien ruszyć lada dzień, gdyż umowa została podpisana już 1 lipca. Przed oddaniem gazety do druku trwały tam jeszcze prace przygotowawcze.



JOLANTA SOSNOWSKA

Parking na Żeromskiego jest rozwiązaniem tymczasowym. Docelowo miasto ma inne plany co do tego terenu. Umowę dzierżawy podpisano na rok, z możliwością przedłużenia na następny.

(SOS)

Nowe gimnazjum przed pierwszym dzwonkiem

Burmistrzowie Bogumił Czubacki i Jerzy Zelichowski odwiedzili chodakowski Zespół Szkół, w skład którego wchodzi nowo utworzone Gimnazjum nr 3 oraz Szkoła Podstawowa nr 7. W obu budynkach prowadzone są szeroko zakrojone prace remontowe. Budynek główny SP nr 7, w którym od września ma rozpocząć naukę pierwszy rocznik gimnazjalistów, wzbogaci się o nowy dach i nową elewację północnego skrzydła. Roboty mają zostać zakończone do 20 sierpnia. Na ten cel kasa miasta przekazała 50.000 złotych.

Taką samą kwotę przekazano szkole na remont pomieszczeń w sąsiednim budynku przedszkola nr 6, gdzie uczyć się będą (przeniesione z "7") dzieci uczęszczające do klas I-III. Wykonano już nowe podłogi, a do 30 lipca robotnicy wymalują ściany w salach lekcyjnych i na korytarzach oraz zamontują dodatkowe oświetlenie. Dzieci będą mogły rozpocząć naukę w odnowionych, czystych salach.

dw

Zaklejamy szyby?

Kilka już razy w Sochaczewie palili się mieszkania, m.in. w blokach na osiedlu "Cebulkowo". Straż pożarna miała utrudniony dostęp do budynku ze względu na parkujące na drogach pożarowych samochody oraz różnego rodzaju metalowe ograniczniki wjazdu czy ogródeczki. Rozumiem lokatorów, że chcą mieć spokój, trochę estetyki przed blokiem oraz "oko" na swój samochód - ale bezpieczeństwo pożarowe też jest ważne.

Należałoby coś zrobić, żeby te drogi ratunkowe odblokować. Są to przeważnie drogi osiedlowe czyli spółdzielcze, więc każda spółdzielnia powinna tak zadziałać, żeby lokatorzy swoje auta stawiali w wyznaczonych miejscach. Jest to trudne, bo miejsc parkingowych brakuje i nie są one strzeżone, ale drogi pożarowe powinny być wolne.

Jak to zrobić, żeby kierowców zniechęcić do parkowania w niedozwolonym miejscu? Wydać np. przez Radę Miasta lub Spółdzielnię stosowną uchwałę, rozwinąć tam, gdzie zawiesz, czyli na klatkach schodowych i czekać na jej realizację. Jak nie poskutkuje, to taką uchwałę, ale już w dużym formacie, w nocy przykleić na przednią szybę samochodową klejem, który pod wpływem wody powinien zejść, ale rano, kiedy nam się spieszy i trzeba się trochę namęczyć, żeby to świństwo zmyć. O metodzie tej opowiedział mi znajomy, którego spotkałem w Warszawie. Ten sam sposób można zastosować do tych, którzy parkują na chodnikach w niedozwolonych miejscach. Ukazały się

nawet w Sochaczewie na niektórych ulicach, np. Narutowicza, odpowiednie znaki drogowe, że samochody źle parkujące będą odholowane na policyjne parkingi, co wiąże się z mandatem i słoną opłatą za tę operację. Takie akcje już zostały przeprowadzone, ale i tak kierowców niczego nie nauczyły. W dalszym ciągu parkujące samochody, np. na ul.Staszica, 600-lecia ograniczają widoczność, kiedy trzeba wyjechać z ulicy podporządkowanej czy parkingu.

Takie naklejanie nie jest chyba zabronione, bo przecież nie uszkadza auta, a robiliby to gospodarze domów albo członkowie komitetów osiedlowych na prośbę Zarządów lub osoby upoważnione do kontroli porządku w mieście. Może wtedy będą respektowane znaki drogowe i nauczą pewnej dyscypliny, którą zapamiętają do końca życia.

A tak na marginesie, proponuję drogi pożarowe w całym mieście sprawdzić i prawidłowo oznaczyć, bo dotychczasowe tabliczki dawno już straciły swoją moc informacyjną, poprzez uszkodzenie, zdewastowanie czy skorodowanie. Kto ma to zrobić? Straż Pożarna czy właściciel terenu? Myślę, że strażacy, po zbadaniu sprawy na miejscu i określeniu warunków dojazdu do budynków, powinni odpowiednio oznakować, tam gdzie są one niedozwolone, wywieść. Chyba, że są inne przepisy w tym względzie.

FAN

Na polach bez zmian

dokończenie ze str. 1

Ponieważ od kwietnia minęły trzy miesiące, Zarząd Powiatu skierował 25 czerwca do burmistrza Sochaczewa pismo z prośbą "... o informację dotyczącą stopnia zaawansowania prac i procedur formalno-prawnych związanych ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego miasta ... i przewidywanym terminie zakończenia procedur".

Dzień później (26.06) burmistrz pisze do Zarządu "...W związku z podjętymi uchwałami ... wyrażam zainteresowanie rozpoczęciem rokowań w sprawie nabycia nieruchomości ... Proponuję jako podstawę do podjęcia rokowań cenę rynkową nieruchomości zgodną z operatem szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego..."

Ani słowa w tym piśmie o tym, na jakim etapie jest zmiana planu, rozpoczęta 4 kwietnia. Zarząd Powiatu do burmistrza 30 czerwca "...zwróciliśmy się z prośbą o udostępnienie informacji, na jakim etapie jest realizacja uchwały Rady Miejskiej ... w sprawie zmiany planu... Po otrzymaniu tych informacji będziemy mieli możliwość zorientowania się, kiedy zmiana planu zostanie zakończona, a jednocześnie, kiedy w związku z tym będziemy mogli przystąpić do negocjacji cenowych.

Jednocześnie wyrażamy zainteresowanie jak najszybszym, rozpoczęciem rozmów. Wyrażamy zgodę na ich rozpoczęcie od ceny rynkowej nieruchomości zgodnej z operatem szacunkowym rzeczoznawcy, przyjmując jako wyjściową

cenę po zmianie planu zagospodarowania".

Tyle pisma. Jak się ma to do "forsowania przez powiatowy zarząd jedynie słusznego rozwiązania, czyli sprzedaży pól angielskiej firmie Gazeley?" Jak się ma to do "czekania z niecierpliwością na reakcję Zarządu Powiatu z nadzieją, że nie przeważą tam partykularne interesy poszczególnych osób (nawiasem mówiąc, może dobrze by było, by w prasowym okresie nagonek i afer autor ujawnił kolejną, tym razem sochaczewską, jeżeli coś wie na ten temat ?!), a jedynie dobro miasta (dlaczego nie powiatu?!)"

Czyżby rzeczywiście decydenci i niektórzy miejscy radni, jak to było w kulaarach sesji stwierdzone, przypuszczają, iż starosta i Rada Powiatu wyrazi zgodę na sprzedaż pól za jedną trzecią wartości, a miasto po nabyciu przekształci i sprzeda za kilka razy więcej? Argumenty w stylu "dobro miasta ponad wszystko, a więc oddajcie pola, a my na nich zarobimy", przypominają trochę filozofię Kalego.

Dlatego chyba wszyscy z niecierpliwością czekamy na odpowiedź z Urzędu Miejskiego, w nadziei, iż będzie korzystna dla wszystkich, nie tylko dla mieszkańców Sochaczewa, jak zależy na tym "bus"-owi.

Rzecznik Starostwa Powiatowego Andrzej Wach

Jak dowiadujemy się, Starosta sochaczewski otrzymał odpowiedź od władz miejskich dotyczącą przekształcenia pól, w poniedziałek 14 lipca.

Szpital ma 100 lat

Odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodów 100-lecia istnienia sochaczewskiego szpitala. Z udziałem władz miejskich, powiatowych, wójtów, a także reprezentantów załogi rozmawiano o historii i planach uczczenia tego wydarzenia, oraz osobach nierozdzielnie związanych z sochaczewskim ZOZ-em. Ustalono, że główne obchody odbędą się w piątek, 9 stycznia 2004 roku. Na początku odprawiona zostanie urocz-

sta msza święta w intencji byłych i obecnych pracowników szpitala, następnie przed budynkiem ZOZ-u będzie odsłonięta tablica pamiątkowa przypominająca o tak długiej historii placówki. W hotelu Chopin zaplanowano uroczystą galę i konferencję prasową, wręczenie medali zasłużonym pracownikom, wydanie specjalnej płyty CD dokumentującej 100-lecie szpitala.

dw

Pracownikom Urzędu Gminy, Sądu Rejonowego w Sochaczewie oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze ŚP Waldemara Szymaniaka serdeczne podziękowania składa żona z rodziną

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze ŚP. Zbigniewa Kamińskiego serdeczne podziękowania składa Rodzina

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą-
tel. 862-33-09

www
e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgo-
wy), 6 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej,
tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgo-
wy, 3 zł - normalny



Żelazowa Wola -
Dom Urodzenia F. Chopina,
tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
9.30 - 15.30 (w okresie od maja
do września do godz. 17.30)

Ceny biletów: dworek
i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł
(normalny) park - 2 zł (ulgo-
wy), 4 zł (normalny). Miesz-
kańcy Sochaczewa mają do
parku wstęp wolny (za okaza-
niem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11

PKS 862-55-00

ZKM 862-99-27,

Pogotowie energetyczne
862-26-20

Zakład Wodno - Kanalizacyjny
863-53-11, 862-82-30 w dni ro-
bocze od 7.00 do 15.00

863-59-85 w dni wolne i świę-
ta oraz w porze nocnej

Policja 997, 862-22-17

Straż Pożarna 998, 862-23-70

Pogotowie 999

Szpital 863-50-85, 863-52-04,
863-52-05

Lecznica weterynaryjna
862-82-63, 862-82-53, 862-10-63

Taxi 862-28-42

ZGM 862-81-06 całodobowy,
862-93-14

Pomoc drogowa 24 h - 96-37

OBWODNICA W TERMINIE?

Jest niemal pewne, że pod koniec roku kierowcy będą mogli korzystać z sochaczewskiej obwodnicy. Cała trasa ma zostać oddana do użytku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która jest zarządcą obecnej drogi krajowej nr 2, biegnącej przez centrum miasta (ulica Warszawska), zaproponowała nowy podział zadań. GDDKiA zacznie zarządzać nowym odcinkiem drogi krajowej, czyli obwodnicą, natomiast ulica Warszawska ma utracić swój status i stać się drogą powiatową lub miejską.

Zdaniem Juliana Zasuwy, inspektora z Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury, nie należy się spieszyć z przejmowaniem tej, ani innych dróg na terenie miasta. Odcinki tras krajowych są w złym stanie technicznym, wymagają długotrwałych i kosztownych remontów, a na to samorządów nie stać. Z jego opinią zgodził się burmistrzowie. Uznano, że GDDKiA powinna wyremontować ulicę Warszawską, bez względu na to czy w przyszłości zarząd nad nią przejmie powiat, czy miasto. Samorządu lokalnego nie stać na



SIAWOMIR BURZYŃSKI

naprawianie szkód poczynionych przez tiry, frezowanie nawierzchni, łatanie dziur. Jeśli któryś z samorządów będzie musiał przejąć opiekę nad ul. Warszawską, chciałby dostać drogę w dobrym stanie technicznym. Nie jest tajem-

nicą, że GDDKiA zaoszczędziła na budowie sochaczewskiej obwodnicy i chce te pieniądze przeznaczyć na inne cele. W opinii burmistrzów, by nie nadwerżeć budżetu Generalnej Dyrekcji, część oszczędności można wydać

na naprawę ulicy Warszawskiej. Po rozmowach ze starostą i wójtem gminy Sochaczew, GDDKiA przedstawiłoby wspólne stanowisko władz samorządowych na ten temat.

dw

Walczymy o lotnisko

Dokończenie ze str. 1

W trakcie dyskusji oceniono, że oferta Sochaczewa będzie się wyróżniać spośród pozostałych. Samorządy złożą ofertę podpisaną przez kilku burmistrzów, prezydentów i wójtów, wskazując na korzyści płynące z tego rodzaju inwestycji dla całego regionu, nie tylko jednego miasta czy gminy. Samorządowcy zobowiązali się do jak najszybszego, ale skoordynowanego podjęcia rozmów ze znanymi im parlamentarzystami, urzędnikami wysokiego szczebla, ludźmi mogącymi mieć pozytywny wpływ na członków Komisji Infrastruktury. Utworzono też zespół koordynujący wszelkie działania, czuwający nad przebiegiem dalszych rozmów. Starosta sochaczewski poinformował o czynionych staraniach, by w pracach komisji brali też udział przedstawiciele lokalnych samorządów - wnioskodawców. Zebrani zapoznali się z treścią Listu Intencyjnego, jaki samorządy chcą przedłożyć sejmowej komisji i Ministerstwu Infrastruktury. Wszyscy zgodnie zaakceptowali jego treść.

dw

Dowiemy się ile mamy na koncie w ZUS

Zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, ZUS jest zobowiązany do przekazania ubezpieczonym informacji o składkach zgromadzonych na indywidualnych kontaktach obywateli. Niemal każdy z nas otrzyma więc do końca tego roku pisemną wiadomość o stanie swego konta. Na terenie sochaczewskiego inspektoratu ZUS znajduje się około 25 tys. ubezpieczonych, na ok. 6 tys. płatników, czyli pracodawców.

"Wszystkim, którzy mają zgromadzoną jakąkolwiek złotówkę w 2002 roku, bo o tym okresie będzie najpierw ZUS informował - mówi Krzysztof Ziółkowski, szef sochaczewskiego ZUS - wysłamy do domu odpowiadnie wyciążenie. Mowa o środkach zgromadzonych w ZUS, nie zaś o filarach, czyli otwartych funduszach emerytalnych. Wpływy z ZUS-u do tych ostatnich musimy sprawdzać z własnej inicjatywy. Jeśli tych wpły-

wów nie ma, należy przyjść do nas, a my będziemy to wyjaśniać, zresztą od dawna to robimy. Okaze się, wówczas, czy to jest wina ZUS, banku, czy pracodawcy, a może samego ubezpieczonego, bo na przykład, podał niewłaściwe dane. Natomiast my zobowiązani jesteśmy do informowania o wysokości indywidualnych składek na ZUS, czyli o owych ustawowych 19,52 proc. podstawy wymiaru każdej zarobionej złotówki".

bus

Zalany most

Obfite opady deszczu 5 i 6 lipca wpłynęły nieostety także na stan chodakowskiego mostu na Utracie, w ciągu ulicy Młynarskiej. Nastąpiło znaczne rozmycie korpusu drogi na dojazdach do mostu od strony ulicy Grunwaldzkiej.

Spowodowało to konieczność tymczasowego zamknięcia tego mostu dla ruchu kołowego. Dopuszczony został natomiast ruch pieszy po istniejącym chodniku.

Roboty związane z usuwaniem awarii na dojeździe do mostu planowane były od 7 do 11 lipca, a obejmowały także prace przy remoncie sieci wodociągowej, która również uległa uszkodzeniu. Powiatowy Zarząd Dróg, zdając sobie sprawę z utrudnień, oddał most do użytku już dzień wcześniej.

Awaria spowodowała na pewno kłopoty mieszkańcom tamtejszych okolic, ale radykalne poprawienie sytuacji nastąpi dopiero w roku 2004, kiedy to, jak obiecywał na jednej z ostatnich sesji Rady Powiatu starosta Józef Gołębiowski, w budżecie powiatu znajdą się pieniądze na jego budowę.

aw

Znalezione w krzakach

Nastało lato, a z nim urlopy i wyjazdy. Do swoich letniskowych domów zjeżdżają całe rodziny, przywożąc ze sobą niemal kompletne wyposażenie domków - od pościeli, kuchenek gazowych, po narzędzia ogrodnicze, kosiarki i leżaki. Urlopowicze, aby się odprężyć po pracy umysłowej, z chęcią wykonują wszelkie prace fizyczne. Często zmęczeni całodzienną pracą idą spać, pozostawiając na widoku publicznym kosiarki, leżaki razem z kompletami ogrodowymi. Nie zdają sobie sprawy z tego, że są obserwowani przez okoliczne niebieskie ptaki.

Czasami po tygodniu męczącej pracy zateńsknią za cywilizacją i jadą na parę dni do swoich mieszkań. Gdy wracają po kilku dniach, zdarza się, że ich domki zostały okradzione. Wówczas zawiadomiona o całym zdarzeniu policja.

W podobny sposób swoje mienie stracili ostatnio właściciele domków w Brzozowie i Boryszewie. Policjanci robią co mogą, ale przy każdym domku nie postawią warty. Zdarzają się jednak przypadki, które nadają się na scenariusz komedii filmowych. Jeden z ostatnio okradzionych właścicieli domku postanowił sam poszukać swoich rzeczy. Przez parę dni przeszukiwał systematycznie okolice, aż na podwórku jednej z posesji natknął się na swoje rzeczy, przy których już urzędowali nowi właściciele. Bezwzględnie powiadomił o tym policję. Gdy się zjawili, nowi posiadacze skradzionych rzeczy oświadczyli, że znaleźli je w porzuconych torbach w krzakach i przywieźli na swoje podwórko.

Czy będzie to skuteczna metoda dla winnych, pragnących się wymigać od odpowiedzialności? Zobaczymy.

J.W.

Lato renesansu

Wraz z narastaniem pory wakacyjnych wyjazdów, w magazynach tzw. kobiecych zaroilo się od różnego typu porad sercowych. Nie wiem, skąd ta epidemia, widocznie redaktorzy tych pism są przekonani, że panie wyruszają na letnie wojaże głównie po to, aby przeżyć nowy romans.

Może dotyczy to samotnych pań, mężatka bowiem, jeśli się na wczasach baczenie rozgląda, to raczej za swoimi dziećmi, które plawią się godzinami w wodzie i nie ma czasu na obserwację smukłych młodzieńców. Trafiałam jednak w jednym z pism na porady również dla nich. Tekst nosił tytuł "Przeżyjmy renesans uczuć" i zawierał dziesięć sposobów na ożywienie małżeńskich relacji. Zainteresowałam się więc, bo sama jestem już jakiś czas po ślubie, więc może dobrze byłoby przeżyć jakiś renesans - pomyślałam.

Sposób pierwszy namawiał do wzajemnego pisania miłosnych listów. "Napisz o uczuciach, przeżyciach, marzeniach, oczywiście wcześniej go o tym nie uprzedzając". Tylko nie zapomnij się broń Boże podpisać, bo dopiero wtedy może być nieszczęście, gdy zaczniesz odnajdować w pamięci inne panie. Musi mieć też pewność, że to list naprawdę do niego, inaczej nieszczęście może być jeszcze większe. Zbyt ry-

zykowne - pomyślałam pochylając się nad sposobem drugim, którym był "romantyczny weekend".

Autorzy radzą tam, wyjechać tylko w dwoje, najlepiej do Wenecji, bo nie ma jak wyznanie miłości podczas przejażdżki gondolą. Pomyślałam, że może stać by nas było na taki wyjazd pod warunkiem, że pojedzie jedno. Przeszłam więc prędko do następnego punktu, czyli do wspólnego hobby. Podobno ono właśnie bardzo ludzi zbliża. Tylko, że ja znaczków nie zbieram, na ogródek nie mam czasu, w szachy nie gram. Ale zaraz, zaraz, przecież grałam kiedyś w brydża ... Tylko jak nie wygram wykładanego szlemika, to o miłości nie ma co mówić, prędzej mnie zabije.

Szybko przeskakuję na kolejne sposoby. "Przemebłowanie. Przypomnij sobie, ile radości sprawiło wam przed laty wspólne urządzanie własnego gniazda". I od razu sobie wyobrażam, co by się stało, gdybym przestawiła jego rzeczy. "Prezenty". Za co? "Wspólny sport". Od razy przemilczę, bo mogą czytać dzieci.

Co więc robić, gdy nic nie pasuje? Może w ogóle dać sobie spokój z tym całym renesansem i przeżyć od razu jakieś rokoko?

Małgorzata Be

TYGODNIK
Ziemia
SOCHACZEWSKA

Zapraszamy
do nas

**Biuro
ogłoszeń**

Sochaczew,
ul. Wąska 17,
tel. 862 23 55, fax. 862 75 19

Zanim przytrafi się detoks

Z Marią Kuśmirek - wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Sochaczewa i przewodniczącą Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- Ponownie w tej kadencji rady została pani przewodniczącą Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Czy to jest dominujący zakres pani zainteresowań jako radnej?

- Powiedziałabym, że jest to jedna z dziedzin, którą się zajmuję, a czynię to bardzo chętnie. Tym bardziej, że jak pani wspomniała, jest to już moja druga kadencja w tej komisji, z niewielką przerwą, kiedy zmieniły się przepisy i poprzedni burmistrz odwołał komisję w ówczesnym składzie.

- Kilkakrotnie już przedmiotem rozmów na łamach "ZS" była działalność komisji. Nigdy jednak wcześniej nie pojawił się szczegółowo temat leczenia osób uzależnionych od alkoholu.

- Rzeczywiście jest to temat bardzo trudny, a jednym z zadań komisji jest opiniowanie wniosków o przymusowe leczenie osób uzależnionych od alkoholu. Zaczęłam od tego, że w ramach komisji działa zespół interwencyjno-motywacyjny. Jego celem jest podejmowanie zadań zmierzających do podania się leczeniu odwykowemu osób uzależnionych. Nasza praca rozpoczyna się w momencie, kiedy wpłynę wniosek o skierowanie jakiejś osoby na leczenie odwykowe.

- Kto składa taki wniosek?

- Wniosek może złożyć rodzina, a więc żona czy mąż, dorosłe dziecko, ale też sąsiad, instytucja zajmująca się pomocą rodzinie. Często bierzemy też pod uwagę tzw. niebieską kartę, czyli informację z policji dotyczącą stosowania przemocy dokonanej pod wpływem alkoholu.

- To zaskakujące, bo powszechnie uważa się, że wniosek może złożyć tylko najbliższa rodzina.

- Praktycznie wniosek o leczenie może złożyć każdy, komu nie są obce problemy osoby uzależnionej lub jej rodziny. Taka osoba działa bowiem w oparciu o ustawę o wychowaniu w trzeźwości. Chodzi przecież o łapanie przez alkoholika prawa, o nadużywanie alkoholu, demoralizację, niewywiązywanie się z obowiązków wobec rodziny.

- Jakie działania podejmuje komisja po otrzymaniu wniosku?

- Zaczynamy od zwywania na rozmowę osób, których dotyczy wniosek. Próbuje przekonać, aby poddały się leczeniu dobrowolnie. Często takie spotkania odbywają się w obecności rodziny, osób składających wniosek. Jednocześnie najbliższą rodzinę alkoholika kierujemy

do punktu konsultacyjnego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Pracują tam specjaliści z różnych dziedzin, a nam zależy, aby rodzina miała świadomość, że nie musi cierpieć, podporządkowywać się alkoholikowi, że ma swoje prawa.

- A co w wypadku, kiedy osoba uzależniona odmawia leczenia?

- Jeśli po rozmowach uzależniony odmawia leczenia, a autor, czy autorka wniosku o leczenie podtrzymują swoje stanowisko, kompletujemy dokumenty i kierujemy sprawę do Sądu Rejonowego. Sąd, opierając się na zebranych przez nas materiałach, orzeka przymusowe leczenie. Wcześniej kieruje jeszcze taką osobą na badania, aby ustalić stopień uzależnienia i wykluczyć np. chorobę psychiczną.

U nas nadal pokutuje stereotyp, że alkoholik to menel, który leży w rynsztoku i pije specyfiki. A ja znam alkoholiczki, które uważały, że nie są alkoholikami tylko dlatego, że obciążały codziennie butelkę ginu ...

- To znaczy, że nie ma już takiego obowiązku, o którym mówiło się wcześniej, że osoba uzależniona musi wyrazić zgodę na leczenie?

- Z mojej wiedzy wynika, że sąd, jeśli uzna przedstawione argumenty, orzeka przymusowe leczenie w zakładzie zamkniętym. Jeśli dobrze pamiętam, trwa ono do 2 do 6 tygodni.

- No dobrze, to są ustawowe możliwości komisji i sądu, a co ze skutecznością takich działań?

- Tego nie można przewidzieć. Jedni podejmują leczenie i wychodzą z nałogu, inni wracają do niego po jakimś czasie, jeszcze inni, mimo zakazów, będąc w trakcie przymusowego leczenia próbują popijać.

- I co wtedy, jeśli leczenie nie odniesie skutku?

- Procedurę trzeba zaczynać od początku, a więc kolejny wniosek, sprawa w sądzie itd. Trzeba jednak pamiętać, że alkoholizm to choroba do końca życia i zawsze istnieje niebezpieczeństwo powrotu do nałogu.

- A czy komisja posiada wiedzę, ile jest w Sochaczewie osób uzależnionych, wymagających leczenia?

- Obawiam się, że takich statystyk nie ma. Ja mogę się opierać na ilości wniosków, jakie wpływają do komisji.

- Może więc warto byłoby zdiagnozować środowisko i spróbować choćby orientacyjnie ustalić jaki procent mieszkańców jest uwikłany w problem alkoholowy? Bo póki co jest to pewnie kolejna



szara strefa. Ale w takim razie proszę powiedzieć, ile wniosków wpłynęło do komisji?

- Myślę, że badania o których pani mówi są możliwe, choćby w oparciu o dane Poradni Odwykowej i MOPS-u. A co do ilości wniosków, w tym roku zarejestrowa-

liśmy 35 osób kwalifikujących się na leczenie, a 12 spraw skierowaliśmy do sądu. Średnio, w ciągu roku załatwiamy ponad 60 wniosków. Dodać należy, że w niektórych wypadkach alkoholizm członka rodziny wiąże się ze stosowaniem przemocy. Wtedy proponujemy rodzinie, jeśli takie przypadki zostaną potwierdzone przez policję w "niebieskiej karcie", zgłoszenie sprawy do prokuratury.

- Zdarzyły się takie przypadki?

- Owszem, ostatnio 2 sprawy zostały skierowane do prokuratury. W tym miejscu chciałabym nawiązać do wcześniejszego pytania o skuteczność naszych działań. Wydaje mi się, że w wielu wypadkach odstraszało działającą samą wezwania do sądu czy prokuratury, czasami obowiązek stawienia się w tych instytucjach jest wystarczającym bodźcem. Dowodem na to jest fakt wszywania esperalu. W końcu jest to jakaś próba odejścia od nałogu.

- Kim są alkoholicy, jakie są pani spostrzeżenia w tym zakresie?

- Alkoholizm dotyka wszystkie grupy społeczne, ludzi w różnym wieku i o różnych profesjach, i kobiety, i mężczyzn. Na mitingach grup anonimowych alkoholików można spotkać zarówno artystów, nauczycieli, lekarzy, jak i szefów firm, księży czy studentów. Jest to po prostu poważna choroba, która jednym dopada, a innym odpuszcza. Dlatego chciałabym, aby zaczę-

to mówić o niej głośno, aby nie był to temat tabu. Chodzi mi o to, aby żona nie wstydziła się wnioskować o leczenie męża tylko dlatego, że jest on człowiekiem na stanowisku. A matka nie chroniła syna, który ma kilkudniowe ciągi, a ona łudzi się, że jak syn się ożeni, to mu przejdzie.

- Chce pani powiedzieć, że w uzależnienie popadają nie tylko ludzie z marginesu?

- Powiedziałaby wręcz, że coraz częściej piją tak zwani normalni ludzie, coraz częściej także alkoholikami okazują się kobiety. U nas nadal pokutuje stereotyp, że alkoholik to menel, który leży w rynsztoku i pije specyfiki. A ja znam alkoholiczki, które uważały, że nie są alkoholikami tylko dlatego, że obciążały codziennie butelkę ginu ... Poza tym wiele osób pije w tzw. podziemi, gdzieś w domowym zaciszu, nie ujawniając się z nałogiem i takie sytuacje mogą trwać latami. Dlatego tak ważne jest, aby przetrwać milczenie i próbować pomóc, zanim będzie za późno.

- Zanim np., przytrafi się detoks?

- No właśnie. Nie jest to co prawda zakres działania naszej komisji, a szpitala, ale jednak dofinansowujemy w pewnym zakresie działalność tych placówek. Poza tym sochaczewski detoks posiada stałe zatrudnionego terapeutę i psychologa. Chodzi bowiem o to, żeby trafiający tam w stanie upojenia alkoholik, zaraz po wytrzeźwieniu trafił w ręce osoby pierwszego kontaktu, która zmotywuje go do leczenia. Myślę, że moment trzeźwienia po zatruciu alkoholowym, kiedy mężczy kaci i doskwiera wszystko, jest najlepszą chwilą na terapię. Żeby alkoholik po wyjściu ze szpitala pierwszych kroków nie skierował do sklepu monopolowego, tylko do poradni odwykowej.

- Myśli pani, że warto aż tak bardzo pomagać tym ludziom?

- Jestem o tym głęboko przekonana. I to nie tylko ze względu na uzależnionych, ale także ich rodziny, które naprawdę nie muszą latami znosić nałogów domownika. Zachęcam więc wszystkich dotkniętych tym problemem do konsultowania się z nami i podjęcia odpowiednich kroków.

Punkty na terenie Sochaczewa, gdzie można się zgłosić z problemem alkoholowym własnym lub bliskiej osoby.

- Punkt konsultacyjny przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, ul.Fabryczna 2, tel. 863-14-81 lub 82

- Poradnia odwykowa ds. uzależnień, ul.Świerczewskiego, tel.862-30-49

- Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Urząd Miejski, ul.1 Maja 16, dyżur w każdą środę w Biurze Rady Miejskiej w godz.15.30-17.30, tel.862-28-34, 0-501-334-033

- Detoks, Szpital Powiatowy, tel.863-52-77 (centrala)

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, ul.Ziemowita, tel.862-12-17

- Grupy AA działające przy parafiach

Odpryski ze Spółdzielni

W przeddzień Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej uprawomocnił się wyrok sądowy przeciwko Wandzie A., byłej pracownicy Spółdzielni na rzecz Włodzimierza R. wykonawcy nowego domu mieszkalnego dla małżeństwa A. na Kuznocienie. Dwa miesiące temu informowaliśmy czytelników, że wykonawca domu nie otrzymał wszystkich pieniędzy za wykonane usługi. I wiedząc o całej ogromnej aferze w Spółdzielni, pierwszy wystąpił na drogę sądową o zwrot swoich należności. Po kilku rozprawach sądowych i powołaniu niezależnego biegłego, który potwierdził zasadność roszczeń pana W.R. sąd zasądził solidarnie od małżeństwa A. na rzecz Włodzimierza R. żadaną przez niego kwotę oraz zwrot kosztów postępowania. Nie wiadomo, kiedy zakończy się prowadzone cały czas śledztwo w sprawie defraudacji ogromnych sum pieniędzy, wyprowadzonych z kont Spółdzielni. Nie wiadomo też, czy Spółdzielnia i spółdzielcy kiedykolwiek odzyskają ukradzione im sumy i kto mógł być "ojcem chrzestnym" afery w Spółdzielni.

J.W.

Nauczyciele ministra

Prezydent powołał na stanowisko Ministra Rolnictwa, 29 letniego Wojciecha Olejniczaka. Niewiele osób wie, że p. minister urodził się w Łowiczu, ale kształcił w Sochaczewie. Był uczniem naszego Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego i, jak mówią nauczyciele, miał wiele zapału do nauki przedmiotów rolniczych. Wiedzę z tego zakresu zdobywał m.in. pod okiem p. prof. Elżbiety Lasockiej oraz dzisiejszego wiceburmistrza Jerzego Żelichowskiego, ówczesnego nauczyciela i wicedyrektora ZSR CKU. Nastoletniego Wojciecha Olejniczaka szkoła wspominała bardzo ciepło. Był pracowitym i kulturalnym uczniem, miał dużo wiedzy i zapału do nauki. Wychowawcą p. ministra była prof. Genowefa Barańska. Korzystał z wymiany zagranicznej ze szkołą w Norwegii, którą CKU prowadzi od lat, by swoim uczniom pokazać, jak gospodarzy się w krajach wysoko rozwiniętych. Pod okiem prof. Dariusza Miłkowskiego (od września 2003 dyrektora ZS RCKU) osiągał bardzo dobre wyniki w sporcie.

Minister Rolnictwa nie zakończył swojej edukacji na szkole średniej. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW w Warszawie (kierunek Zarządzanie i Marketing w Agrobiznesie), studia inżynierskie na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW w Warszawie (kierunek Rynek Rolny i Spółdzielczość), rozpoczął też studia doktoranckie na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW.

dw

Piszemy powtórnie na ten sam temat, bowiem z przyczyn technicznych tydzień temu wydrukowana została wersja tekstu nie przeznaczona do publikacji.

Obradował Zarząd Powiatu

Uchwały

Zarząd przyjął uchwałę w sprawie procedury prac nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym powiatu sochaczewskiego. Pierwszym krokiem,

rozpoczynającym te prace, było powołanie zespołu koordynującego. W jego skład weszli starosta i jego zastępca, przewodniczący Rady Powiatu, członek Zarządu odpowiedzialny za sprawy promocji i rozwoju go-

spodarczego powiatu, przewodniczący komisji Rady - Budżetowej oraz Rozwoju Gospodarczego, Mienia Publicznego i Promocji, skarbnik, sekretarz i dyrektor Wydziału Gospodarki Mieniem. Pierwszymi zadaniami zespołu będzie przygotowanie opracowania zasad oceny inwestycji, które zatwierdzi Rada Powiatu. Zespół będzie zbierał i analizował wnioski inwestycyjne, które określa czas trwania inwestycji oraz jej koszty, określał ich priorytety, przygotowywał propozycje do kolejnych budżetów powiatu. Podyktowane jest to głównie rysującymi się możliwościami pozyskiwania funduszy Unii Europejskiej. Uchwała w sprawie WPI obowiązywać będzie 4 lata, po których zostanie opracowana ocena wyników tej formy planowania inwestycji.

Po otrzymaniu pozytywnej opinii Kuratora Oświaty w stosunku do proponowanych przez komisję konkursową kandyda-

tur, Zarząd postanowił przedłużyć na kolejne pięć lat pełnienie obowiązków dyrektora Liceum Profilowanego w Iłowie p. Jadwidze Jakubowskiej, oraz powierzyć na ten sam okres obowiązki dyrektora ZS RCKU p. Dariuszowi Miłkowskiemu.

Decyzje

Postanowiono upoważnić dyrektora Wydziału Oświaty i Sportu do wystąpienia do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu o dodatkową dotację z 1 proc. rezerwy MENiS w ramach programu pilotażowego "Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka", które realizowane byłoby od 1 września br. przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Sochaczewie, pod warunkiem pozytywnej opinii ministra. W tym roku na program potrzeba 69 tysięcy złotych.

Rzecznik Starostwa Powiatowego Andrzej Wach

Serwis Informacyjny URZĘDU MIEJSKIEGO W SOCHACZEWIE

Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami T.J. Ćwiek przedstawił informację na temat ostatnio ujawnionych trzech samowoli budowlanych. Dwie z nich stwierdzono w dzielnicy Chodaków, jedną w centrum miasta. Do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przesłano pisma z prośbą o podjęcie stosownych działań.

Rozmawiano o konieczności zlikwidowania pawilonu Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Niemcewicza. Parterowy budynek jest w złym stanie technicznym, dzieci z klas I-III powinno się

przenieść do nowych pomieszczeń a "prowizorkę" rozebrać. Burmistrz wraził zgodę, by na polecenie Wydziału Rozwoju Miasta projektanci przygotowali kilka koncepcji rozbudowy pawilonu głównej szkoły przy ul. Staszica.

Firma p. Bogdana Nalborzkiego z Sochaczewa będzie czyścić prawie 4 km rowów melioracyjnych leżących na terenie miasta. Zapytania o cenę wysłano do czterech zakładów, trzy z nich złożyły oferty. Wygrała najtańsza.

Daniel Wachowski Rzecznik Prasowy Burmistrza



ZUH, "ARES"
96-500 Sochaczew
ul. Spartańska 42a
Tel. 862-22-21

PROMOCJA! OKNA I DRZWI w systemie VEKA K-1,1 po bardzo atrakcyjnej cenie: Okno 030 - 330 zł, 034 - 530 zł, 038 - 680 zł

Bezpłatny pomiar
Fachowy montaż w atrakcyjnych cenach
Sprzedaż również na raty!

99-400 Łowicz
Ul. Łęczycka 3
Tel. 837-14-03
Fax 837-14-41

ZS-1004

Polemika z "Mostem w Chodakowie w 2004 r."

Brak środków, nie chęci

Z nieukrywanym zdziwieniem przeczytałem w lokalnej prasie oraz na stronach e-sochaczew tekst mojego szanownego kolegi Andrzeja Wachy, dotyczący budowy mostu na rzece Utracie. W relacji z sesji powiatowej znalazło się kilka stwierdzeń, z którymi nie mogę się zgodzić.

Po pierwsze, Rzecznik Starosty pisze, że pieniądze na most w Chodakowie były "przewidywane początkowo zarówno w planach miasta, jak i powiatu". Niestety, mimo najszerszych chęci miasto nie mogło w tym roku dołożyć do budowy przeprawy ani grosza. Gdy nowy burmistrz objął urząd, a stało się to pod koniec listopada 2002 roku, rozpoczął prace nad nowym kształtem budżetu miasta na 2003 rok. Ani w projekcie opracowanym przez poprzedniego burmistrza, ani w nowej propozycji nie było mowy o środkach na most. Dlaczego? Wyjaśnijcie mi.

Niejaką kontynuacją tego wątku jest kolejne zdanie Rzecznika Starosty: "wycofały się także władze miasta, choć wcześniej obiecywały dołożyć milion złotych". Podkreślam raz jeszcze, że miasto nie mogło i nie planowało żadnych pieniędzy na budowę przeprawy. Owszem, mieszkańcy Chodakowa i radni poprzednich kadencji pamiętają, że w połowie lat '90 deklaracje składał ówczesny wiceburmistrz odpowiedzialny za inwestycje, ale wtedy nie istniały powiaty. Po ich utworzeniu, w styczniu 1999 roku, część dróg i mostów (w tym przeprawę w Chodakowie) dostał pod opiekę starosta sochaczewski.

Dalej, mój kolega po fachu stwierdza, że "Starosta Józef Gołębiowski mówił o wielu przekłamaniach tego protestu". Nie rozumiem, o jakie przekłamanie może chodzić. Czy raczej przedstawione przez mieszkań-

ców nie są słuszne? Co przekłamali?

Rzecznik Starosty stwierdza ponadto, że "pismo z lutego tego roku do Burmistrza Miasta o partycypację w kosztach budowy, spotkało się z odmową - miasto środków nie ma. Zwykle tam, gdzie samorządom zależy na inwestycjach, same biorą w nich udział, przyspieszając terminy realizacji. Tak jest np. w Teresinie (50 proc. na chodniki i zatoki uliczne ze środków gminy), gminie Sochaczew (30 proc.), Brochowie, Ilowie".

Nie mogę się nie odnieść do tych opinii. Po pierwsze burmistrz nie przesłał odpowiedzi odmownej. Pismo spotkało się z milczeniem władz miasta podjętym przez burmistrza. Gdy Bogumił Czubacki obejmował w listopadzie 2002 roku swój urząd, na most ciągle chciało wydać 2 mln złotych. Nikt wtedy nie zmieniał kwot "wywalczonych" w wieloletnim planie inwestycyjnym starostwa

przez ówczesnego członka Zarządu Powiatu Bogumiła Czubackiego. Nowy burmistrz rozpoczął pilne prace nad budżetem miasta 2003, które w lutym były w zasadzie na ukończeniu. Pod koniec marca budżet miasta przyjęto. Dopiero po uchwaleniu planu dochodów i wydatków miasta zaczęło się głośno mówić, że Rada Powiatu zabiera pieniądze z mostu i przeznacza je na inne cele. Burmistrz nie skierował do władz powiatu odpowiedzi odmownej, licząc, że jakieś dodatkowe pieniądze wpłyną do kasy miasta. Tymczasem kilka tygodni temu okazało się, że z dwóch milionów zostało zero.

Andrzej Wach zwraca władzom miasta uwagę, że samorząd nie partycypuje w kosztach budowy przeprawy, gdy tymczasem inne gminy pokrywają część kosztów budowy chodników czy zatok parkingowych dla samochodów. Podawanie takich przykładów, to nieporozumienie. Z jednej strony mówimy o inwestycji wartej 2.000.000 złotych, z drugiej o pracach za kilkadziesiąt tysięcy.

Daniel Wachowski
Rzecznik Prasowy Burmistrza

Przeгляд za darmo

W całym kraju corocznie okres letni to więcej wypadków i ofiar wypadków drogowych. Dlatego nie dziwnym jest, że czekają nas wzmocnione kontrole policji na drogach. Dla bezpieczeństwa mieszkańców powiatu i ich dzieci Starostwo Powiatowe w Sochaczewie włączyło się do ogólnopolskiej akcji "Bezpieczne wakacje". W akcji tej udział biorą stacje kontroli pojazdów funkcjonujące na terenie powiatu sochaczewskiego, które będą dokonywały nieodpłatnego sprawdzenia stanu technicznego pojazdów wszystkich zainteresowanych. Starosta Józef Gołębiowski w porozumieniu ze Stacją Kontroli Pojazdów na terenie powiatu ustalił, że już 12 lipca od godz. 8 do 15 swój samochód przed wyjazdem na wakacje możemy sprawdzić w SKP w Sochaczewie, przy al. 600-lecia 57 a, 19 lipca - w SKP Seroki - Parcel 101, 26 lipca - w SKP "Metalowiec", Sochaczew, ul. Kusocińskiego i 9 sierpnia w Topolowej 75.

Dotyczy to oczywiście wszystkich samochodów osobowych. Ponadto, w okresie całych wakacji, codziennie w godzinach pracy wszystkie te stacje będą sprawdzały stan techniczny autobusów przewożących zorganizowane grupy dzieci i młodzieży. Już chyba żaden z kierowców nie będzie się mógł tłumaczyć niewiedzą o stanie swojego pojazdu. Rodzice wyjeżdżających dzieci mogą również zgłaszać do policji potrzebę kontroli autokaru i jego kierowcy. Dotychczas sochaczewscy policjanci skontrolowali 43 autokary, sprawdzając stan trzeźwości kierowców, wymagane dokumenty i stan techniczny pojazdów. Dwóch nie dopuszczono do ruchu ze względu na stan techniczny i brak drugiego kierowcy w przypadku wyjazdu za granicę.

A najważniejsze, żeby dzieci całe, zdrowe i wypoczęte wróciły z wakacyjnych podróży.

aw

Drobne kradzieże

Często do prasy lokalnej podawane są przez policję krótkie, lakoniczne komunikaty prasowe jak ten, że 5 lipca o godz. 14.30 do oficera dyżurnego policji zgłoszono kradzież sklepową przy ul. 600-lecia, gdzie pracownicy ochrony sklepu zatrzymali sprawcę kradzieży artykułów spożywczych. Takich krótkich informacji o kradzieżach w ciągu miesiąca ukazuje się kilka i one są plagą społeczną, chyba w całej Polsce. Kradnie się w szkołach, sklepach, supermarketach, piwnicach, okrada garaże, domki letniskowe na działkach a nawet cmentarze.

Złodziejstwo powoli staje się jedną z naszych narodowych cech i nikt w zasadzie nie wie, jak je zatrzymać. Młodzi ludzie, zamknięci w swoich grupach, przekazują jeden drugiemu metody, jakie wypracowali.

Najprościej i najłatwiej jest kraść w supermarketach. Tu wystarczy wziąć koszyk, wejść na teren ze stoiskami i rozpocząć „zabawę w policjantów i złodziei”. Sprawców nie przerażają kamery monitorujące całe powierzchnie sklepu, ani ochrona, która stara się obserwować wszystkich kupu-

jących. Biorą np. jednego banana czy pomidora, ważą go, cenę, którą poda czytnik nakleją na torebkę, ale do niej wkładają dodatkowo, już po zważeniu, dwa lub trzy owoce i idą do kasy.

Inni osobnicy są bardziej wyrafinowani. Biorą towar w rękę, np. grejpfruta, a na elektroniczną wagę kładą małego pomidora. Cenę podaną przez wagę nakleją na grejpfruta i idą z tym do kasy. Ale czeka ich niespodzianka, której nie możemy ujawnić, gdyż jest tajemnicą ochrony sklepu.

Wobec zwiększającej się ilości kradzieży niektórych przedmiotów wkładanych zamiast do koszyka, bezpośrednio do kieszeni, personel

sklepu zakłada na te towary specjalne pchełki. Osoba, która "zapomni" zapłacić za ten towar przy kasie, przechodząc dalej włącza czujniki alarmowe i zostaje zatrzymana przez ochronę. Znajdują się już jednak tacy, którzy potrafią znaleźć przyczepione pchełki w sklepie i wydlubują je.

Sklepy i supermarkety zabezpieczają się, jak tylko mogą, ale nie potrafią niestety poradzić sobie z pomysłowością niektórych naszych rodaków. Czy ustawodawcy znajdują metody prawne, które przerwą tę "zabawę w policjantów i złodziei"?

J.W.

w rejonie skrzyżowania ul. Warszawskiej i ul. Żeromskiego, w której uczestniczyły żuk i nissan. Sprawca został ukarany mandatem.

O 16:10 miał miejsce wypadek drogowy w Teresinie na ul. Szymanowskiej, w którym ranny został pieszy, który po przewiezieniu go do szpitala, niestety zmarł.

O 20:30 na ul. Warszawskiej w Sochaczewie zatrzymany został nietrzeźwy rowerzysta. Wynik badania: ponad 2 promile.

10.07. O godz. 12:10 zgłoszono kradzież tablic rejestracyjnych od fiata. Zdarzenie miało miejsce w Sochaczewie, przy ul. Batalionów Chłopskich.

O 16:40 doszło do kolizji drogowej w Antoniewie, w której uczestniczyły alfa romeo i fiat 126 p.

O 17:30 zgłoszono kolizję drogową w Kozłowie, gdzie kierujący fiatem stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wjechał do przydrożnego rowu.

O 22:50 miała miejsce kolizja drogową, w której uczestniczył pijany rowerzysta. W wyniku zdarzenia rowerzysta z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.

Z KRONIKI
POLICYJNEJ



O 12:45 zgłoszono kolizję drogową w Sochaczewie na ul. Chopina z udziałem fiata cinquento i toyoty, sprawcę ukarano mandatem.

O 20:00 doszło do kolizji drogowej w Teresinie na ul. XX-lecia, w której uczestniczyły fiat i honda, sprawcę ukarano mandatem.

07.07. O godz. 8:00 zgłoszono fakt uszkodzenia mienia w Sochaczewie w rejonie pl. Kościuszki, gdzie nieznany sprawca uszkodził metalową żaluzję przy drzwiach wejściowych do sklepu.

O 8:15 doszło do kolizji drogowej w Sochaczewie na ul. Płockiej. Uczestniczyły w niej honda i scania, a sprawcę ukarano mandatem.

O 8:40 zgłoszono kradzież z włamaniem do garażu w Sochaczewie przy ul. Bojowników, skąd sprawcy zabrali art. ogrodowe, m.in. kosiarkę, na łączną sumę ok. 2000 zł.

O 12:00 zgłoszono kolejną kolizję drogową w Sochaczewie na ul. Dywizjonu 303, w której uczestniczyły ford i daewoo, sprawcę ukarano mandatem.

O 17:00 zawiadomiono policję o kradzieży telefonu komórkowego Nokia z pomieszczeń biurowych w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego.

O 19:45 zgłoszono kradzież renault clio z ul. Wąskiej w Sochaczewie.

08.07. O godz. 4:15 zgłoszono kradzież z włamaniem do sklepu przy ul. Ziemowita w Sochaczewie. Sprawcy zabrali art. spożywcze oraz papierosy na łączną sumę 1000 zł.

O 7:40 policja przyjęła zgłoszenie o kradzieży z włamaniem do domku letniskowego w Brzozowie, skąd sprawcy zabrali art. ogrodowe oraz 250 szt. lubianek plastikowych na sumę 2000 zł.

O 15:45 zgłoszono kradzież z włamaniem do fiata 126 p zaparkowanego w Kamionie. Sprawcy skradli m. in. koło zapasowe, podnośnik samochodowy oraz wędkę. Straty wyniosły 320 zł.

O 23:30 zgłoszono kolizję drogową w Wójtówce. W kolizji uczestniczyły jelaż i seat.

09.07. O godz. 9:10 powiadomiono o kradzieży z włamaniem do fiata zaparkowanego przy ul. Rybnej. Sprawca zabrał radioodtwarzacz. Blaupunkt o wartości 500 zł.

O 12:15 zgłoszono kradzież torebki damskiej. Zdarzenie miało miejsce w Sochaczewie przy ul. Żeromskiego-go.

O 13:45 zgłoszono kradzież roweru z ul. Piłsudskiego w Sochaczewie.

O 14:25 doszło do kolizji drogowej w Sochaczewie

Fałszywe POP-y

Chyba w każdym kiosku na terenie miasta można dostać karty do telefonów komórkowych. Grupa młodych osób, nie wiadomo na razie czy z naszego miasta, postanowiła to wykorzystać, naciągając sprzedawców i właścicieli kiosków. Wyprodukowali oni identyczne (kolorowe i z napisami) karty telefoniczne. Tak samo jak oryginalne, zafolowali je, a kod karty był również zaklejony. Jednak po wprowadzeniu do telefonu, komórka nie przyjmowała go, odrzucając wprowadzony numer. Oszuści mieli prostą metodę, na sprzedawcach w kioskach robili świetne wrażenie uprzejmością i nienagannym zachowaniem. Ubrani przeważnie w garnitury prosili o dwie karty telefoniczne po 50 zł. Sprzedawca z chęcią je sprzedawał. Za kilka minut przychodzili ponownie i wzru-

szającym głosem przepraszaali, że właśnie otrzymali telefon, iż żona lub dziecko już karty kupili. Rozbrajająco prosili, aby sprzedawca przyjął karty, które przed chwilą nabyli. Każdy sprzedawca wobec takiej postawy i manier reagował pozytywnie, i po obejrzeniu, że karty są w folii, oddawał z powrotem pieniądze. Nie przypuszczał nawet, że to mógł być oszust, który w czasie kilku minut podmienił karty.

Ile osób na taki numer nabrał, nikt nie jest w stanie określić. Po fałszywych siostkach PCK, fałszywych monterach anten satelitarnych, fałszywych kominiarzach, przyszła pora na fałszywe karty telefoniczne. I tak, po raz kolejny mamy przykład, do czego mogą być zdolni oszuści i naciągacze.

J.W.

Afera po uzbecku

Dawaj diengi! No szto ty? Nie chacz. W tym momencie wyjęty z paska spodni młotek znalazł się w ręku Uzbeka, który z całą siłą zaczął uderzać swego pobratymca po głowie, barku i rękach. Napadnięty zaczął się bronić i wzywać pomocy.

Rzecz działa się 3 lipca w pociągu relacji Warszawa - Szczecin. Obaj Uzbeki spotkali się w pociągu, i jak to krajanie, zaczęli się wypytywać "skąd jesteś" i "dokąd jedziesz". Nie obyło się, rzecz jasna, bez symbolicznego polskiego napitku, który rozwiązuje języki, niejednemu niepotrzebnie. W trakcie rozmowy jeden z Uzbeków przyznał się przed swoim, już jakby nie było, kompanem, że ma przy sobie 4600 USD oraz inne walory. To zwierzenie było przyczyną, że właściciel wiozący gotówkę został bez-

pardonowo zaatakowany przez, zdawałoby się, swojego kompana i rodaka. Tylko dzięki własnej obronie, wzywaniu ratunku oraz pomocy ze strony pasażerów i obsługi pociągu, napastnik został zatrzymany i oddany w ręce sochaczewskiej policji, a poszkodowany nie stracił swojej biżuterii i pieniędzy. Sochaczewski sąd na wniosek policji i prokuratury zastosował 3-miesięczny areszt wobec napastnika. Poszkodowany, po opatrzeniu ran i złożeniu wyjaśnień, zabrał gotówkę i opuścił Sochaczew. Co mogłoby się stać, gdyby Uzbekcy jechali sami i nikt by się nie wtrącił do bójki w przedziale pociągu? Moglibyśmy mieć trupą i międzynarodową sprawę, że ktoś zabił Uzbeka, podróżującego po Polsce.

J.W.



**KREDYTY
GOTÓWKOWE**

Dla: **Pracujących Rolników Emerytów Rencistów**

- * wymagany stały dochód min. - 600 zł netto
- * bez poręczycieli do 9000 zł
- * bez zbędnych formalności i opłat
- * krótki czas realizacji

**Sochaczew, ul. Żeromskiego 23
(naprzeciwko Banku BGŻ)
Czynne poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 16³⁰
Tel. 862-19-43 kom. 606-409-575**

ZS-558

Zasiłki do końca roku po staremu

W tym roku w czerwcu miała wejść w życie ustawa zmieniająca zasady wypłacania zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych. Jednak moment ten przesunięto do końca 2003 roku, w tym okresie więc obowiązują będą jeszcze stare zasady.

Prawo do zasiłku uzależnione będzie od przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na osobę w rodzinie w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy. Podstawą wyliczenia tego dochodu jest dochód uzyskany w 2001 roku, pod warunkiem, że nie miały miejsca okoliczności uzasadniające przyjęcie dochodu z miesiąca kalendarzowego. Przypomnieć też należy o konieczności przedłożenia zaświadczenia szkolnego o kontynuowaniu nauki dla dzieci powyżej 16. roku życia. Dodajmy, że zasiłki te nie podlegają waloryzacji.

I tak, zasiłki rodzinne obecnie wynoszą:

Granica dochodu na 1 osobę w rodzinie: 548,00 zł

Granica dochodu na 1 osobę w rodzinie dla osób samotnie wychowujących dzieci lub wychowujących dzieci uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego: 612,00 zł

Stawki miesięczne zasiłków rodzinnych:

42,50 zł - stawka na małżonka oraz na pierwsze i drugie dziecko

52,60 zł - stawka na trzecie dziecko

65,70 zł - stawka na czwarte i kolejne dziecko.

Zasiłki wychowawcze:

Granica dochodu na 1 osobę: 548,00 zł

Stawka miesięczna zasiłków wychowawczych

318,10 zł - stawka zasiłku dla mężatki

505,80 zł - stawka zasiłku dla osoby samotnie wychowującej dziecko oraz wychowującej trzecie i każde następne dziecko.

Zasiłki pielęgnacyjne:

Stawka miesięczna: 141,70 zł.

Od 1 stycznia 2004 roku, zasady przyznawania zasiłków się zmieniają. Ogólnie można jedynie powiedzieć, że będą one na pewno bardziej rygorystyczne od dotychczasowych.

(b)

Czyja będzie Żelazowa Wola?

Już od pewnego czasu trwa spór o Żelazową Wolę, konkretnie chodzi o to, że powołany przy Ministerstwie Kultury Narodowy Instytut Fryderyka Chopina wystąpił do sądu z wnioskiem odebrania parku i dworku w Żelazowej Woli jego dotychczasowemu administratorowi, Towarzystwu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W myśl tej propozycji, park wraz z dworkiem miałby stać się własnością Skarbu Państwa i jak należy rozumieć, administrowany byłby przez Instytut.

Przypomnieć tu należy, że Towarzystwo Chopinowskie opiekuje się tą kulturalną atrakcją naszego powiatu jeszcze od międzywojnia. Park wraz z dworkiem został odkupiony w latach 30-tych od jego ostatniego właściciela, Rocha Szymaniana, ze składek społecznych przez dwie istniejące wówczas instytucje: Towarzystwo Przyjaciół Domu Chopina i Komitet Dni Chopinowskich w Polsce. Ich starania doprowadziły do tego, iż Roch Szymanian sprzedał ten teren wraz z przylegającym własnym gospodarstwem, pod warunkiem, że zabudowania tego gospodarstwa przeniesione zostaną, też na koszt kupujących, w inne miejsce. Co też się stało i do dziś budynki te można nieopodal parku oglądać. Dzięki temu powiększono park obok dworku, który pierwotnie był znacznie mniejszy. Tuż przed II wojną światową, wspomniane dwie instytucje, ograniczając swą działalność, zwróciły się do Towarzystwa im. Fryderyka Chopina z propozycją przejścia przez nie Żelazowej Woli. Ostateczny termin wyznaczono na rok 1941. Niestety wojna przeszkodziła tym planom. Po wojnie w 1946 r. pismem z 1 września minister kultury przejął ten obiekt jako zabytek i bierze w zarząd państwowy, nadzór przekazując Towarzystwu Chopinowskiemu, które wtedy jeszcze nosiło nazwę Instytutu Fryderyka Chopina. Formalnie Żelazowa Wola była oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie. Dopiero w 1953 roku minister kultury wyraził zgodę na oficjalne przekazanie Żelazowej Woli w za-



ZOBIEK Z FOLDERU SOCHACZEWSKA

rząd Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

Wiele lat później, w 1996 r. Towarzystwo, cały czas administrując i opiekując się domem urodzenia kompozytora, wystąpiło do ówczesnego kierownika urzędu rejonowego w Sochaczewie o oddanie mu Żelazowej Woli w użytkowanie wieczyste. Wtedy okazało się, że obiekt ma nieregulowaną sprawę własności, bo właścicielami są nadal nieistniejące już przedwojenne towarzystwa. W konsekwencji, nie wdając się w szczegóły, Towarzystwo wystąpiło o przyznanie własności przez tzw. zasiedzenie, co w końcu nastąpiło i właściciel tego terenu wpisany został do ksiąg hipotecnych. Niestety, Towarzystwo podczas tamtych działań popełniło proceduralny błąd - jak twierdzi zajmujący się tą sprawą Wiesław Brodowski z wydz. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami sochaczewskiego Starostwa - z którego teraz próbują skorzystać Narodowy Instytut Fryderyka Chopina i ministerstwo. Błąd ów polegał na tym, iż Towarzystwo, w myśl prawa, zobowiązane było w przypadku nie wskazania stron, które są uczestnikami postępowania o zasiedzenie, szukać ich przez ogłoszenia, a wymagany ustawowo termin to minimum 3 miesiące.

Natomiast Towarzystwo złożyło wniosek o skrócenie terminu do jednego miesiąca i sąd po miesiącu stwierdził zasiedzenie. Ten szczegół, dość

przypadkowo odkryty, spowodował możliwość obalenia owego wyroku o zasiedzeniu.

Tak więc początkowo Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, później z inspiracji wojewody również starosta sochaczewski złożyli wnioski o unieważnienie zasiedzenia i przejęcie Żelazowej Woli przez Skarb Państwa. W wyniku postępowania prowadzonego przez Sąd w Sochaczewie, uznano, że było to posiadanie zależne i z tego powodu nie mogło być przez Towarzystwo zasiedzane. W związku z czym Sąd uchylił postanowienie o zasiedzeniu, a sprawa wróciła do punktu wyjścia z okresu powojennego.

Właścicielem Żelazowej Woli są więc nadal nieistniejące już dwa Towarzystwa, które odkupiły ten obiekt od wspomnianego Rocha Szymaniana. Towarzystwo im. Fryderyka Chopina złożyło oczywiście odwołanie do rejonowego sądu w Płocku i czekamy teraz na dalszy bieg sprawy.

To, że w rocznicę 70-lecia istnienia Towarzystwa im. Fryderyka Chopina instytucje rządowe starają się odebrać mu Żelazową Wolę jest dla dyrektora generalnego Towarzystwa, Alberta Grudzińskiego, przykre. Podkreśla on bowiem, że Ministerstwo Kultury przez wszystkie te lata nie wspierało Żelazowej Woli finansowo należycie. Od czasu do czasu jedynie, w zależności od aktualnej koniunktury, udawało się coś "wyrwać". A przecież po-

trzeb było wiele. Choćby w ostatnich latach, gdy wyremontowano dworek, przeprowadzono również przeróbkę budynku administracyjnego, gdzie na poddaszu stworzono salę do ćwiczeń dla przyjeżdżających tu pianistów, a także pokój gościnny. Został również nawodniony specjalnym systemem park, co uratowało życie starym, pamiętającym jeszcze czasy Chopina drzewom. Ostatnio wymieniono ławki na tarasie koncertowym. "Tych inwestycji ministerstwo nie wsparło - twierdzi dyrektor Grudziński. - Teraz natomiast próbuje odebrać Żelazową Wolę. Tym bardziej to niezrozumiałe w okresie naszego wchodzenia do Unii, gdzie, jak wiadomo, o wiele lepiej postregane są właśnie instytucje pozarządowe, które sprawniej na ogół administrują i łatwiej im pozyskiwać środki, zważ-

cza na taki skarb kultury polskiej, jakim jest niewątpliwie Żelazowa Wola".

Dlatego, jak zapewnia dyrektor, Towarzystwo Chopinowskie będzie walczyć z zakusami odebrania mu dworku. Sprawa jest ciągle nierozstrzygnięta i Albert Grudziński ma nadal nadzieję na racjonalne i korzystne rozstrzygnięcie.

Z kolei wójt gminy Sochaczew, Mirosław Orliński, na którego terenie leży Żelazowa Wola, uważa, że przejęcie przez państwo tego miejsca to dobry pomysł, pod warunkiem jednak, że wówczas stworzymy tu, na miejscu lokalne towarzystwo chopinowskie, w skład którego weszłyby przedstawiciele władz powiatu, miasta i gminy Sochaczew. I to ono właśnie administrowałoby Żelazową Wolę, starając się o dotacje na jej funkcjonowanie w ministerstwie. Wójt jednak powątpiewa w powodzenie takiego pomysłu, bo, jak twierdzi, administrowanie Żelazową Wolę daje możliwość obracania zbyt dużymi pieniędzmi, aby Warszawa oddała to samorządcom z Sochaczewa.

Podobne zdanie usłyszeliśmy od starosty Józefa Gołębiowskiego, który, jak twierdzi, występuje w tej sprawie jedynie z obowiązku, nie widząc szans na to, aby lokalne władze mogły zostać administratorem leżącego na ich terenie zabytkowego obiektu.

Wiesław Brodowski, który prowadzi tę sprawę w imieniu starosty, jest zdania, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby Żelazowa Wola wróciła do Skarbu Państwa, ale mogła być nadal administrowana przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina. Choćby dlatego, aby uniknąć ewentualnej pokusy np. sprzedaży Żelazowej Woli w obce ręce, lub budowy na terenie parku pawilonu Coca-coli, bo taki wniosek do Urzędu Gminy swego czasu trafił.

Stawomir Burzyński

NZOZ "ALMED" ogłasza przetarg ofertowy na budowę Przychodni Lekarskiej w Sochaczewie.

Materiały do przetargu można odebrać w dniu 19.07.2003 r. w Sochaczewie ul. Bukowa 5 (przy Gawłowskiej) w godzinach od 9.00 do 15.00.

ZS-1262

TESCO

Jesteśmy największą firmą detaliczną na rynku brytyjskim, posiadającą oddziały w Irlandii, Europie Centralnej i Azji, jak również największą siećią handlową na polskim rynku z ponad 30 hipermarketami na terenie całego kraju. Obecnie poszukujemy do pracy w Centrum Dystrybucyjnym Tesco w Teresinie osoby na stanowisko:

KIEROWNIK SEKCJI TECHNICZNEJ

KST/Teresin

Wymagania:

- wykształcenie co najmniej średnie elektryczne, elektro-mechaniczne lub pokrewne
- minimum 3-letnie doświadczenie w branży elektro-energetycznej
- aktualne uprawnienia SEP w zakresie dozoru i eksploatacji
- znajomość urządzeń i instalacji elektro-energetycznych, chłodniczych i gazowych oraz systemów wentylacji, ogrzewania i klimatyzacji
- aktualna książeczka zdrowia
- minimum sanitarne
- umiejętność kierowania zespołem i motywowania pracowników
- umiejętność pracy w grupie, komunikatywność
- dobra organizacja pracy, dokładność, odpowiedzialność
- samodzielność, dyspozycyjność
- znajomość obsługi komputera, w tym programów Excel, Outlook
- dodatkowym atutem będzie znajomość języka angielskiego

Miejscem wykonywania pracy będzie Centrum Dystrybucyjne w Teresinie.

Oferujemy wynagrodzenie dostosowane do umiejętności i doświadczenia oraz możliwość dalszego rozwoju zawodowego.

Oferty zawierające cv oraz list motywacyjny z zaznaczeniem na kopercie kodu referencyjnego KST/Teresin, prosimy kierować na adres:

Tesco Polska Sp. z o.o.-Biuro Regionalne Tesco
(Centrum Dystrybucyjne Teresin)
ul. Górczewska 212/226
01-460 Warszawa

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 20.07.2003

Złożonych dokumentów nie zwracamy.

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi na wybrane zgłoszenia.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz.U.Nr 133 poz 883)

dziej podobały nam się wycieczki rowerowe ścieżkami ekologicznymi Krajobrazowego Parku Bolimowskiego. Wicczorem bawiliśmy się przy ognisku, piekliśmy kiełbaski, słuchaliśmy muzyki i tańczyliśmy. Bardzo smakował nam obiad. Na koniec biwaku zorganizowaliśmy wielkie sprzątanie lasu, cieszyliśmy się z tego, że

możemy przyczynić się do ochrony przyrody w tym pięknym i przyjaznym nam miejscu. Z utęsknieniem czekamy na następny wyjazd.

Wdzięczni biwakowicze

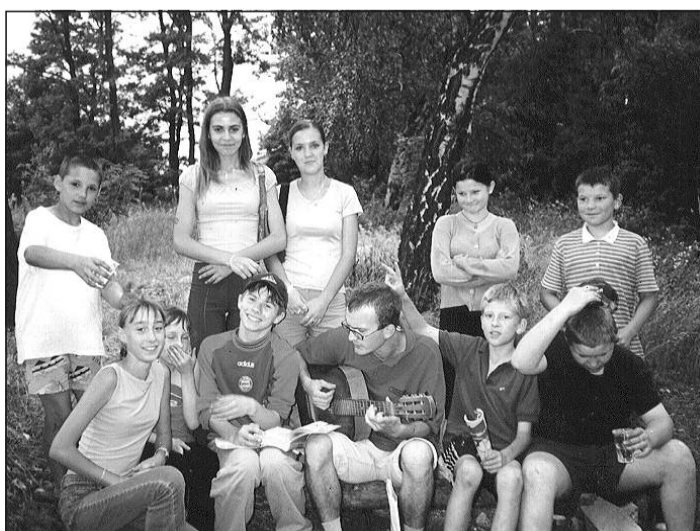
PS Podziękowania należą się też Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Sochaczewie za pomoc w zaprowianowaniu.

Listy do redakcji

Dzięki za biwak

Dzieci i młodzież ze świetlicy przy Polskim Towarzystwie Zapobiegania Narkomanii w Sochaczewie serdecznie dziękują redakcji "Ziemi Sochaczewskiej", w szczególności pani Jolancie Śmielak-Sosnowskiej, za pomoc w organizacji wspaniałego biwaku.

Wyjazd ten miał charakter terapeutyczno-ekologiczny i zorganizowany został z okazji światowego Dnia Zapobiegania Narkomanii. Dwa dni mogliśmy odpoczywać w Centrum Edukacji Ekologicznej w Budach Grabskich. Pogoda i humor nam dopisywały. Najbar-



Klimat dla zamku

Po latach marazmu daje się od pewnego czasu zauważyć spore zainteresowanie wzgórzem zamkowym. Były już próby jego oczyszczenia, kilka tygodni temu powstała iluminacja świetlna, teraz dowiadujemy się o kolejnej inicjatywie. Jest nią powołanie społecznej grupy, a w przyszłości fundacji, która będzie miała na celu ratowanie resztek układu historycznego miasta.

Z inicjatorem programu, dyrektorem Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, **Maciejem Wojewodą** rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- Czy to prawda, że wzgórze zamkowe doczekało się poważnego programu naprawczego?

- Powstaje w Sochaczewie grupa inicjatywna, która chce się zająć

opracowaniem programu ratowania nie tylko ruin zamku Książąt Mazowieckich, ale i resztek układu historycznego miasta. Ten problem



JOLANTA SOSNOWSKA



Ruiny zamku sochaczewskiego. Zdjęcie z roku 1960.

należy wpisać w świadomość naszej społeczności.

- Ten historyczny układ to co?

- Mam na myśli cały teren podgrodzia, a więc od Poświętnego (ul. Staszica, gdzie znajduje się pomnik Krzywoustego) poprzez ul. Farną, pl. Kościuszki, do wzgórza zamkowego.

- To bardzo poważne zadanie, ma pan jakichś sprzymierzeńców?

- Bardzo zacnych. Jednym z nich jest Andrzej Nowak-Zempliński, malarz i właściciel dworu w Tułowicach, w 1999 r. odznaczony medalem Europa Nostra, przyznawanym za wybitne osiągnięcia w ratowaniu zabytków. Poza tym w przedsięwzięcie to mocno zaangażował się sochaczewianin, dr Cezary Głuszek - pracownik naukowy Politechniki War-

szawskiej na wydziale architektury. Przychylnie do naszego projektu podeszła także pani Ewa Jaszczak - konserwator zabytków z Płocka.

- Jaki pan ma plan działania?

- Przede wszystkim trzeba stworzyć konkretny program ze wstępnym kosztorysem. Obiecał zająć się tym dr Głuszek. Dokument ten będzie gotowy po wakacjach. Pozwoli on dokładnie zapoznać się z zakresem prac do wykonania i ustalić ich harmonogram.

- Ale pan już zapewne wie, jakie prace na pewno trzeba będzie wykonać?

- Aby ratować wzgórze zamkowe i ruiny, w pierwszym rzędzie należy przeprowadzić badania geologiczne, architektoniczne i archeologiczne. Trzeba będzie stworzyć koncepcję przestrzenną, np. w zakresie zieleni na tym terenie.

- Kiedyś były takie pomysły, aby odbudowywać zamek, czy pan też myśli o tym?

- Chciałbym uratować to, co zostało, tym bardziej, że strona północna i zachodnia ruin grozi zawaleniem. Wśród ruin zamku powinien być wytyczony trakt spacerowy. Niedopuszczalne jest niszczenie pozostałości ścian i wzgórza.

- Aż ciśnie się w takim razie na usta pytanie, dlaczego tak długo kształt ruinom czekać i niszczyć?

- Takie pomysły były już wcześniej zgłaszane. Prowadzone były badania archeologiczne, lecz nie było w mieście dobrego klimatu dla zamku.

- A teraz jest?

- Chciałbym powiedzieć, że widzę dużą przychylność obecnych władz miasta. Odbiliśmy spotkania z burmistrzami i otrzymaliśmy pełne poparcie w tej sprawie.

- Ale oprócz poparcia potrzebne są jeszcze pieniądze i to ogromne. Na pewno miasto ich nie wyłoży.

- Na pozyskiwanie środków na ratowanie zamku mamy pewien program. Być może część pieniędzy uda się pozyskać z funduszy unijnych, Ministerstwa Kultury i wojewódzkich. Będziemy apelować do społeczeństwa, organizując zbiórki społeczne, koncerty charytatywne, sprzedawać cegiełki. Chcemy również nawiązać kontakt z Polonią, będziemy szukać sponsorów. Jest to program na wiele lat, może dla całego pokolenia.

- Czy mamy aż tyle czasu?

- Niestety. Czasu mamy mało. Liczę na zainteresowanie się tym projektem wielu ludzi. W tej chwili najważniejsze są pieniądze na badania. Bez nich nie ruszymy z miejsca. A przecież o znaczeniu ruin zamku Książąt Mazowieckich nikogo nie trzeba przekonywać. Jest to najważniejszy symbol miasta i naszej tożsamości. Wystarczy tylko przypomnieć, że to właśnie tutaj powstały w 1377 roku Statuty Sochaczewskie dla całego Mazowsza. To miejsce powinno w przyszłości stanowić ważną atrakcję turystyczną, zwłaszcza w obliczu naszego wejścia do Unii, a także ... oddania obwodnicy. Kiedy ominie nas ruch tranzytowy, chcielibyśmy przyciągnąć czymś do Sochaczewa przejeżdżających turystów. Zabytków nie mamy zbyt wiele, a więc trzeba zadbać o to, co jeszcze można uratować.

- Jak mogą się kontaktować osoby zainteresowane tym przedsięwzięciem?

- Siedzibą społecznego komitetu jest Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, do którego zapraszam wszystkich zainteresowanych.

Światło w ciemności

Środowiskowy Dom Samopomocy z Sochaczewa został zaproszony do udziału w trzydniowym przedsięwzięciu integracyjnym pod hasłem "Uczyńmy świat bliższy tym, którzy mniej dostali", zorganizowanym w ramach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Impreza odbyła się w dniach 4-6 lipca w Pionkach. Jej organizatorem był ŚDS z Pionek i wiele innych tamtejszych instytucji. Pionki są uroczym, pełnym zieleni miasteczkiem. Nawet graffiti na murach wyróżniają się artystycznym wykonaniem i urodą.

Sobotę, główny dzień imprezy, rozpoczęło uroczyste otwarcie "Regat kajakowych osób niepełnosprawnych" na terenie Ośrodka Wypoczynkowego nad stawem Górnym.

Następnie zaplanowano najbardziej oczekiwany punkt programu, czyli pływani kajakami, na które skusiła się również kadra naszego ŚDS-u. Sympatyczni członkowie klubu kajakowego pływali po stawie, ucząc nas wiosłowania i kierowania kajakami.

Tego dnia odbywały się także zawody sportowe, w konkurencjach takich jak: przeciąganie liny (nasza grupa przegrała jedynie z okazałym zespołem z Wołomina), rzut lotkami do balonów (udało się nam odnieść zwycięstwo), skoki na gumowej piłce (dobrze spisali się Sebastian i Jarek), toczenie koła (z dobrym wynikiem Grzeška).

Rozegraliśmy również pozaplanowy mecz siatkówki plażowej z wypoczywającymi na terenie Ośrodka Wczasowego młodymi mieszkańcami Pionek. Mimo, że poziom naszych siatkarskich umiejętności odbiegał, delikatnie mówiąc, od ich umiejętności, młodzież na pewno zapamięta nasze zaangażowanie w grę, a szczególnie poświęcenie Romka.

Po obiedzie oglądaliśmy pokazy jednostki ratowniczo-gaśniczej. Mogliśmy spróbować, jak radzimy sobie ze sprzętem strażackim, po czym nasze ubrania nie były już całkiem suche.

Program artystyczny obejmował także dwa przedstawienia plenerowe: humorystyczny spektakl grupy "Pralnia" z ŚDS-u w Pionkach oraz ambitny występ "Teatru Prawd Dziwnych" z Łęcznej: pełen religijnych, muzycznych i literackich nawiązań.

Wraz z zapadnięciem zmroku, zaczął się kulminacyjny moment dnia: wiozące gości kajaki wynurzyły się w ciemności zza zarośli dalekiego, przeciwnego brzegu stawu. Oświetlone blaskiem pochodni, błyszczały w mroku jak jasne gwiazdy. Ten widok wywołał okrzyki zachwytu uczestników regat.

Trzeci dzień, który również spędziliśmy nad Stawem Górnym, przywitał nas, niestety, pochmurną pogodą. Jednak nawet przelotny, a potem ulewny deszcz nie pokrzyżował szyków organizatorom. Ten dzień rozpoczęła Msza Święta. Po niej na-



stąpiły Neptunia, czyli chrzest wodniacki. Neptun, wraz z żoną Prozepiną i orszakiem diabłów, oficjalnie wprowadzał nowych wodniaków do grona obywateli z wodnym żywiołem. Również autor niniejszego artykułu, który pierwszy raz brał udział w tej imprezie został przełożony przez kajak i otrzymał tegi cios wiosłem w tylną część ciała, zyskując dzięki temu świadectwo chrztu wraz z własnym przydomkiem.

Po tej, nieco bolesnej, części programu nastąpiła uroczystość zakończenia imprezy, połączona z rozdaniem prezentów, pamiątkowych dyplomów i pucha-

rów. Nasz Ośrodek odwzajemnił się prezentami w postaci obrazu naszej uczestniczki pani Eli Zielkowskiej i tomików wierszy autora tego tekstu.

Przed odjazdem pożegnaniem, serdecznym uściskiem, zapewnieniem ponownego spotkania za rok nie było końca. Lecz pozostanie po tym spotkaniu jeszcze coś. Pomocna w życiu świadomość, że świat nie musi być obcy i wrogi - jak zbliżające się ku nam światło w ciemności.

Grzegorz Opala
- uczestnik ŚDS Sochaczew

Dzwonili

do nas

Co roku, w bardzo atrakcyjny sposób, zagospodarowywano gazon na skwerze przed kościołem na placu Kościuszki. Pamiętam nawet lata, kiedy był tam herb Sochaczewa ułożony z kwiatów. Myślę, że była to ładna wizytówka miasta dla przyjeźdźców i turystów. W tym roku na kłombie rosną tylko chwasty, a przecież to już pełnia lata.

Od redakcji:

Sprawdziliśmy, rzeczywiście gazon wygląda mało ciekawie. Magdalena Misiewicz-Rosik z Urzędu Miasta powiedziała nam, że zmieniła się firma odpowiedzialna za zieleni miejską. Powstała też nowa koncepcja zagospodarowania pod tym względem całego pl. Kościuszki. Co do skweru przed kościołem św. Wawrzyńca postanowiono poczekać z nasadami, gdyż proboszcz planuje postawić tam pomnik Papieża. Magdalena Misiewicz twierdzi, że na wspomnianym gazonie rzeczywiście miał powstać herb Sochaczewa, ale ułożony z kamyczków. Teraz firma czeka na decyzje parafii. (S)

NZOZ "ALMED"

ogłasza przetarg ofertowy
na rozbiórkę budynku
po byłej kotłowni

w Sochaczewie przy ul. Żeromskiego 41
w zamian za uzyskane materiały.
Tel. 0-606-347-894.

ZS-1263

STIHL BOSCH Celma Makita

PTH "EMPES"
K.Z. Mieczkowski

Informuje, że sklep został przeniesiony
z ul. Żeromskiego 12 na Al. 600-lecia 13

Zapraszamy

Pn.-Pt. 8-17

Sobota 8-13

(0-46) 862-52-96

ZS-1232



Lekarzowi medycyny

p. Waldemarowi
Jasińskiemu

z Przychodni w Rybnie
za kilkuletnią opiekę medyczną
nad chorym Julianem Grzywacz
serdeczne podziękowania składa rodzina

ZS-1234



**Jedyny przedstawiciel
niemieckiej firmy
"SCHEER" w Polsce**

Nie czekaj na 22% VAT (od 2004 rośnie stawka VAT)

Kocioł niemiecki stal
„GARANT” 14-21 kW



**KOMPLETNA
KOTŁOWNIA
OLEJOWA
- 20-30 kW**

**Tylko dla mieszkańców
miasta i powiatu
Sochaczew**

„SCHEER” 96-500 Sochaczew,
ul. Sobieskiego 6
tel. 0-46 863-12-99
www.scheer.com.pl

1736

1605

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

2175

2044

Cena w aut. pogodowej EUR

pod kocioł

obok kotła

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

Kocioł polski stal
„EUROLUMO”

20 kW



W cenie:

Kocioł
Pokrywa palnika
Palnik olejowy
Bojler 100 l. obok/pod kocioł
Aut. z funkcją bojlera
Mischer 3 drogowy
Filtr paliwa 2 drogowy
Zawór bezpieczeństwa
Pompy 2 szt.*
Naczynie wyrównawcze 18 l
Zbiornik na olej 1100 l.
Przyłącze zbiornika
Aut. Pogodowa
Silnik mieszacza - SM 4

**OFERTA WAŻNA
od 1 lipca - 31 sierpnia
2003 lub do wyczerpa-
nia zapasów**

1701

1538

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

2100

1937

Cena w aut. pogodowej EUR

pod kocioł

obok kotła

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

Kocioł żeliwny „NORDIC”
18-31 kW



**Przy zakupie kompletu
dodatkowy zbiornik
1100 l. tylko za 900 zł.
Wkładka kominowa
120 mm kpl. - 7 mb - 588 zł
(brutto - tylko przy zakupie
kompletu)**

W ofercie duży wybór:

a) kotłów gazowych
b) kotłów większej mocy np.:
bloki mieszkalne; szkoły, biura
c) wkładów kominowych z bla-
chy kwasoodpornej

**W ofercie również kotły
firmy VISSMANN**

1685

1550

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

2124

1989

Cena w aut. pogodowej EUR

pod kocioł

obok kotła

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

WKO wiszący kocioł olejowy
WKO-DC kondensacyjny
8-15 kW; 15-23 kW; 20-30 kW



**Tylko dla zamożnych
i tych, którzy
chcą oszczędzać**

Jedyny w Polsce wiszący
na ścianie kocioł ole-
jowy z palnikiem 2-sto-
pniowym; aut. pogodowa
sprawność 96,5%
(WKO) 104\$ WKO-DC
(kondensacyjny)

**Takiego kotła
nie ma żadna firma**

ZS-1159

ODDZIAŁ RATUNKOWY w akcji



Sztuczne oddychanie

W sąsiednim pokoju rozległ się krzyk. Babcia, która chorowała już wcześniej, przewróciła się na łóżko. Robert wbiegł do pokoju zobaczyć, co się stało. Babcia leżała na tapczanie z głową odchyloną do tyłu. Miała drgawki, jej oddech był "ciężki", charczący. Odruchowo podłożył pod głowę poduszkę i zwinął koc, unosząc ją ku górze. Charczenie i drgawki ustąpiły, ale twarz Pani Józefy zaczęła sinieć. W głowie Roberta dudniło jedno pytanie: "...Co robić!... Co robić!..." - Oblał go zimny pot, zaczął szybko oddychać, czuł jak mocno bije mu serce. Po chwili do mieszkania wszedł zespół pogotowia.

Czy Robert dobrze postąpił?

Bardzo często spotykamy się z sytuacjami jak w opisanym wyżej historii. Wszyscy wiemy, że aby żyć, człowiek musi oddychać. Wtedy skóra jest różowa, usta czerwone. Unosi się klatka piersiowa w czasie wdechu, a z ust wydobywa się powietrze w czasie wydechu. Jeśli nie oddychamy - twarz sinieje. Robert, układając głowę babci na poduszkę, spowodował zamknięcie dróg oddechowych. Należało ją odchylić i przytrzymać za żuchwę. Kiedyś, po przyjeździe karetki na miejsce wezwania okazało się, że pacjentka ma pod głową dwie poduszki ułożone na zagłówku. I jakby było mało, rodzina przyniosła jeszcze z łazienki opakowanie sześciu sztuk papierów toaletowych. Innym razem, siedzący na ławce mężczyzna, nagle zasłabł, głowa opadła mu do przodu. Świadkowie zdarzenia przytrzymywali go za ramiona w pozycji siedzącej z opuszczoną głową. Gdyby ktoś pozwolił mu na łagodne osunięcie się na bok i odchylenie głowy... Przygięta do klatki piersiowej głowa spowodowała zamknięcie dróg oddechowych. Powinniśmy ułożyć pacjenta na wznak, na plecach, na twardym, płaskim podłożu. Wyjąć spod głowy wszystko, co się tam znajduje i odchylić ją delikatnie do tyłu.

Te proste czynności często pozwalają mu przeżyć. Tak niewiele, a daje tak wiele... Jeśli stwierdzamy, że ktoś nie oddycha, każda sekunda jest cenna. Jeśli nie zrobimy nic, ten człowiek może umrzeć.

Jak sprawdzić czy ktoś oddycha? Nie przykładamy lusterka, szkiełka od zegarka ani okularów do ust! Po pierwsze, nie zawsze mamy lusterko w tylnej kieszeni spodni. A nawet jeśli mamy, to możemy pary wodnej nie zobaczyć ze względu na różnice temperatur i wilgotność powietrza. Powinniśmy zaufać wtedy swoim trzem zmysłom.

1. Staramy się usłyszeć czy on oddycha. Pochylamy swoją głowę tak, by nasze ucho znajdowało się nad ustami pacjenta (zmysł słuchu).

2. W ten sposób również nasz policzek znajduje się w okolicach jego ust. Czujemy wydychane powietrze (zmysł czucia).

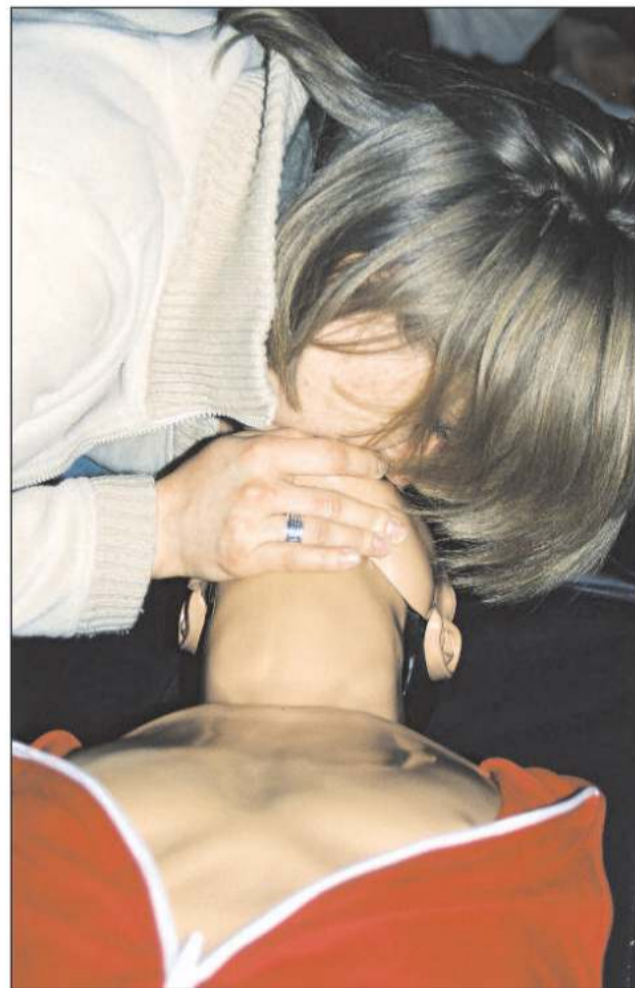
3. Nasz wzrok zwrócony jest w kierunku klatki piersiowej i brzucha. Dzięki temu obserwujemy czy te części ciała poruszają się (unoszą i opadają) w czasie oddychania (zmysł wzroku).

Jeśli w ciągu dziesięciu sekund nie stwierdzimy objawów oddychania, nie mamy na co czekać. Jak najszybciej musimy rozpocząć wdmuchiwanie powietrza:

1. Głowę już odchylił przed sprawdzeniem oddychania, więc teraz palcem wskazującym i kciukiem jednej ręki zamykamy nos pacjenta.

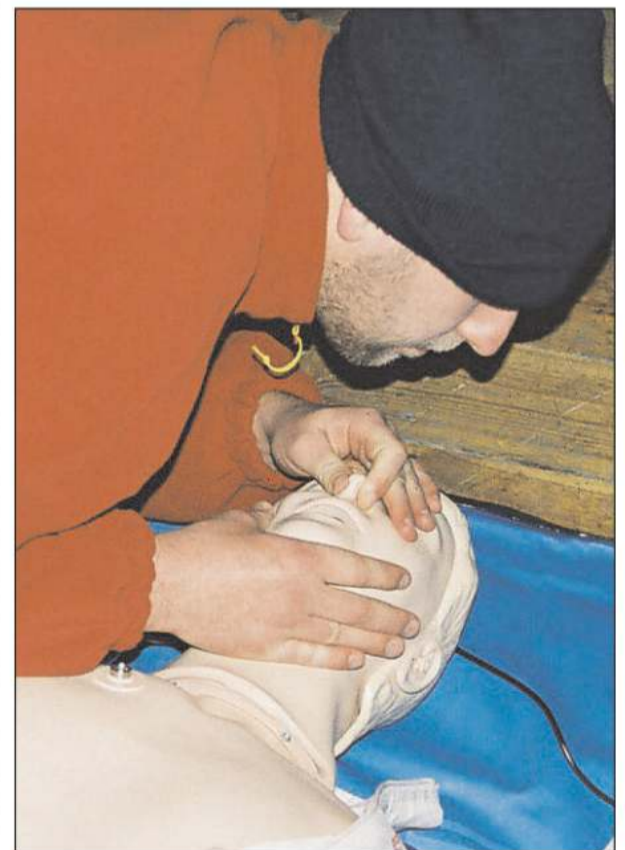
2. Drugą ręką unosimy (wysuwamy do przodu) żuchwę, bo ten manewr powoduje uniesienie języka i daje możliwość swobodnego przepływu powietrza do płuc.

3. Jeśli to nie spowodowało, że pacjent zaczął oddychać, obejmujemy swoimi ustami jego usta i powoli (1,5-2 sekundy) wdmuchujemy powietrze. **POWOLI!** - to bardzo ważne.



Trudno liczyć w czasie sztucznego oddychania, ile to jest 1,5 sekundy. Dlatego musimy wiedzieć, że sztuczny oddech ma trwać tyle, ile trwa nasz własny. Spróbujemy teraz nabrać do płuc powietrze... A teraz je wypuścić... Tak właśnie ma to wyglądać. Dlaczego to jest takie ważne? Ponieważ, jeśli zbyt szybko będziemy je wdmuchiwać, powietrze zamiast do płuc trafi do żołądka. Tam duża ilość jego spowoduje, że za chwilę zostanie wypchnięta treść pokarmowa do ust, a stąd dostanie się do płuc.

Jeśli zrozumiemy zasady pierwszej pomocy, okażą się one bardzo łatwe. Niektórzy porównują sztucz-



ne oddychanie do dmuchania balonika. Jeśli opanujemy nasze zdenerwowanie, stres, panikę, będziemy w stanie pomóc.

Jest jeszcze coś, o czym trudno nie wspomnieć. Człowiek, który nagle przestaje oddychać, nie wygląda atrakcyjnie. Sina twarz, sine usta, często ślady wymiocin, nieprzyjemny zapach z ust... Ten wygląd może budzić w nas wręcz obrzydzenie. Powinniśmy więc mieć przy sobie maseczkę do sztucznego oddychania. Jest to zwykle kawałek folii ze specjalnym otworem i filtrem pośrodku. Jej wiel-

kość umożliwi nam noszenie w portfelu lub jako breloczek przy kluczach. Zabezpiecza nas wtedy przed bezpośrednim kontaktem z pacjentem i zapobiega zarażeniu chorobami zakaźnymi. Jej cena to kilka złotych, wydanych jednorazowo. Być może nigdy się nie przyda, lecz warto ją mieć w pobliżu. Takie maseczki powinny być dostępne np. w aptekach. Jeśli ich tam nie ma, to znaczy że państwo nie pytacie o nie... A to z kolei świadczy o naszym poziomie świadomości i przygotowaniu do pomocy innym. Apteka chętnie sprowadzi je dla was, jeśli o to poprosicie.

Jacek Gorzkowski,
Magda Skotnicka,
Piotr Łukiewicz

Z życia oddziału

Nasza ostatnio roztargniona, ogarnięta wakacyjnym uczuciem Pani Doktor wyjechała na urlop. Tylko tydzień, ale życzymy jej, by zdążyła odpocząć i nacieszyć się... słońcem i krajobrazami Bieszczad. A na oddziale nowe przypadki. Jakiś pech w tym tygodniu spowodował u dwojga pacjentów obrażenia zagrożające przyrostowi naturalnemu Sochaczewa. Kobieta, jadąc na rowerze, zahamowała nagle przed przebiegającym psem. Upadając uderzyła się kroczeniem o wystającą część roweru. Na szczęście udało się pozszywać to, co trzeba. Tego samego dnia mężczyzna spadł z drzewa prosto na burtę przyczepy stojącej pod drzewem, zgniatając co nieco swoje "klejnoty". W obu przypadkach: "Do wesela się zagoi..." Zwłaszcza w sezonie wakacyjno-urlopowym uważajcie państwo trochę bardziej.

Nasza grupa jest fajowa

Tak śpiewały dzieci w piątek, 11 lipca na zakończeniu półkolonii letniej zorganizowanej dla 120 najbiedniejszych maluchów z naszego miasta.

W czasie pożegnalnej piosenki tzy kręcili się w oczach dzieci i dorosłych, biorących udział w uroczystości. A było czego żałować. Dzieci przez dwa tygodnie spotykały się w Szkole Podstawowej nr 3, która była siedzibą półkolonii. Tam odbywały się zajęcia świetlicowe i sportowe, programy profilaktyczne. Poza tym półkoloniści trzykrotnie wyjeżdżali na wycieczki. Byli w Płocku, gdzie zorganizowano im rejs statkiem po Wiśle oraz odwiedziny w zoo. Wyjeżdżali do Warszawy, aby odwiedzić multikino i McDonald's. Byli też w Granicy, gdzie jeździli bryczką po Puszczy Kampinoskiej, piekli kielbaski w ognisku i uczestniczyli w konkursach.

Dwa razy w tygodniu dzieci korzystały bezpłatnie z kąpeli w basenie

"Orka", miały także półkolonijny dzień sportu. Na zakończenie swojego wypoczynku przygotowały godzinny program składający się z wierszy, piosenek i tańca. Ich występy oklaskiwali m.in. wiceburmistrz Jerzy Zelichowski, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kuśmirek, wielu zaproszonych gości, rodzice oraz znany w Sochaczewie emerytowany policjant Stefan Biernacki, który towarzyszył półkolonii przez całe 2 tygodnie.

Dla tej grupy dzieci zorganizowane wakacje już się skończyły. Nadal trwa natomiast akcja letnia przygotowana przez Urząd Miejski i MOPS, przy wsparciu sponsorów. Kolejne 40 dzieci wyjedzie 1 sierpnia na kolonie do Bud Starych k. Młodzieszyna. 11 sierpnia natomiast swoje wakacje rozpocznie 80 dzieci zakwalifikowanych na wyjazd do Dziwnowa.

(SOS)



Lato w kinie

Najmłodszym mieszkańcom miasta nasza redakcja oraz kino "Mazowsze" proponują wspólną zabawę na wakacje. Cztery pierwsze osoby, które dotrą do siedziby "ZS" przy ul. Wąskiej 17 z aktualnym egzemplarzem gazety otrzymają bezpłatne bilety na seanse filmowe organizowane w bieżącym tygodniu. Tym razem będą to "Przyjaciele Wesołego Diabła" (17.07., godz.10.00) oraz "Królestwo Zielonej Polany" (21.07., godz.10.00).

Przypominamy także, że wszyscy uczestnicy wakacyjnych seansów jako dodatek do biletu otrzymują lodę. Zapraszamy do wspólnej zabawy, a na chętnych czekamy w redakcji już od najbliższego wtorku.

(S)

Wakacje w Domu Kultury

Miejski Ośrodek Kultury, ul.Chopina 101 zaprasza dzieci od lat 7 na zorganizowane zajęcia "Lato w mieście".

Zajęcia w dniach 1-29 sierpnia (od poniedziałku do piątku) w godz.10.00-15.00 poprowadzą instruktorzy MOK.

W programie przewidujemy:

- piosenkę wakacyjną,
- zabawę w teatr,
- przygodę z tańcem,
- malowanki - niespodzianki plastyczne,
- gry i zabawy na powietrzu, konkursy,
- bilard i ping-pong,
- codzienne południowe słodkości i inne atrakcje.

Obowiązuje obuwie sportowe (na zmianę).

Opłata tygodniowa - 15 zł.

Zapisy w sekretariacie MOK, ul.Chopina 101 lub telefonicznie 863-25-72.

Ziemia NA LATO

Magdalena Marciniak



Pod koszem w Młodzieszynie

Stary park obok młodzieżynskiego GOK-u w piątkowe popołudnie tętnił życiem. A wszystko za sprawą młodzieży, która zjawiała się tu gromadnie, usłyszawszy nawoływania z samochodu Radia PLUS.

Letnia akcja, zorganizowana na terenie naszego powiatu wspólnie z "Ziemią Sochaczewską", trwa. Po wycieczce w Teresinie, tym razem streetball zajął do Młodzieszyna. Do imprezy włączył się również młodzieżynski GOK z jego kierowniczką Marią Hryniewiecką na czele. Było więc wiele konkursów sportowych, w których wzięło udział ponad

trzydziestu uczestników. W najważniejszych streetballowych konkurencjach - rzutach do kosza - w grupie młodszej zwyciężył Karol Podkański z trzeciej klasy miejscowej szkoły podstawowej, przed Łukaszem Walczakiem i Adrianem Rogalą. W grupie starszej wygrał Jakub Stasiak ze Zdzarowa, który otrzymał od naszej redakcji hulajnogę. Wyprzedził on Natalię Jasińską i Mariolę Ciurę. Były również nagrody od Radia PLUS oraz GOK-u. Wszyscy bawili się dobrze, i żałować należy tylko, że trwało to zbyt krótko. Następną wakacyjną spotkanie ze streetballem w Sochaczewie, 22 lipca od 15.00 do 16.00.



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Co, gdzie, kiedy w okolicy

Brzeziny

Muzeum Regionalne, ul.Piłsudskiego 49, tel.874-33-82, czynne od godz.9.00 do 16.00

Muzeum proponuje m.in. wystawy: "Sławni ludzie związani z Brzezunami", "Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX i XX wieku", "Maszyny i urządzenia krawieckie" oraz wystawę czasową: "Kufle niemieckie".

Lipce Reymontowskie

Muzeum Mazowsza Zachodniego, ul.Wiatraczna 10, tel.831-61-12, czynne w godz. od 9.00 do 14.00

Wystawy stałe to m.in.: "Tradycje lipcekie", wnętrza manufaktury włókienniczej, "Chłopi Reymonta w rzeźbie". Wystawy czasowe: "Folklor łowicki na pocztówce", "Sercem i haftem" - obrazy i pejzaże Elżbiety Kisiel

Łowicz

Muzeum Łowickie, Rynek Kościuszki 5/7, tel.837-39-28, otwarte od 10.00 do 16.00

Wystawy stałe: "Sztuka baroku w Polsce", "Dzieje Łowicza i regionu", "Sztuka ludowa księżaków" oraz "Galeria malarstwa polskiego".

Skansen wsi łowickiej w Maurzycach zaprasza od godz.10.00 do zmroku.

Nieborów

Pałac Radziwiłłów, tel. 838-56-35, godz. otwarcia 10.00-16.00

Zwiedzanie pałacu wraz z otoczeniem oraz wystawy majoliki nieborowskiej.

Niepokalanów

Sala pamiątek św. Maksymiliana Kolbego, tel.861-37-62, godz.otwarcia 8.00-17.00

Ożarów

Muzeum Wnętrz Dworskich, tel.841-17-24,czynne 8.00- 15.30

Skierzynice

Przypominamy, że do 31 sierpnia można składać prace na wystawę malarską "Dary natury - piękno utracone" organizowanej przez MCK. Prace wystawiane będą podczas święta Kwiatów, Owoców i Warzyw. Konkurs adresowany jest do twórców nieprofesjonalnych.

(b)

Zostań Miss

Przypominamy, że przez okres wakacji prezentujemy ładne panny, które mają szansę wziąć udział w tegorocznym konkursie "Miss Sochaczewa". Dodajmy też, że Miss Sochaczewa może zostać dziewczyna nie tylko z naszego miasta, ale również całego powiatu. Zapraszamy więc do nas wszystkie ładne panny z terenu całej ziemi sochaczewskiej.

Magdalena Marciniak

Magdalena ma 21 lat i jako instruktor tańca spędza wakacje na stażu w młodzieżynskim GOK-u. Kosmetyka ciała, aktorstwo i taniec, to jest to, co ją najbardziej pasjonuje i czego od września zamierza się uczyć. Na razie zdała maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Wyszogrodzie i przystąpiła do swojej grupy tanecznej do powiatowych dożynek, które odbędą się w tym roku właśnie w Młodzieszynie.

Anna Winnicka

Ania ma 19 lat, 165 cm wzrostu i studiuje w Wyższej Szkole Ekonomicznej hotelarstwo. Po skończeniu studiów pomyśli o własnym motelu w jakimś ładnym zakątku, zwłaszcza, że bardzo lubi przyrodę, a szczególnie konie, które często rysuje. Rysowanie bowiem to od lat jej pasja. Jest więc szansa na końską wystawę rysunków podczas finałów Miss Sochaczewa.

Na zdjęciach całusy od Magdaleny i Anny dla czytelników gazety.

(b)



Anna Winnicka



SLAWOMIR BURZYŃSKI



-Nie będziemy dzisiaj rozmawiali o kulturze, choć jest pan właśnie dyrektorem Domu Kultury. Jaka ona jest, każdy widzi, albo odwrotnie, nie widzi, gdyż coraz mniej ludzi uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych płatnych - kino, teatr, koncert. Społeczeństwo w przededniu wejścia do Krainy Nieustannej Szczęśliwości - na jaką kreują ośrodki władzy i propagandy Unię Europejską - nam ubożeje. Porozmawiamy zatem o hobby. Temat w sam raz na wakacje. Odpocznijmy trochę od sprawozdań z wszelkiego rodzaju narad, posiedzeń, afer politycznych. Jest pan kolekcjonerem autografów. Skąd takie zainteresowanie?

-Moja pasja kolekcjonerska to zbieranie autografów. Jest to bardzo szlachetne hobby. Pozwala ono zbliżyć się do znakomitych postaci tego świata. Autograf to ślad egzystencji człowieka. Zbieranie podpisów musi mieć pewną elegancję, nie na gazecie i nie na świstku, ale w eleganckim zeszytce. Wzbożone zdjęciem jest zapisem dokumentalnym czasów, w których przychodzi nam żyć. Znany pisarz, Jarosław Iwaszkiewicz, napisał w swoich pamiętnikach, że w autografie zawiera się cząstka osobowości człowieka, jego natury, charakteru, indywidualności. Agnieszka Osiecka napisała: "Kto ma interesujące i twórcze hobby, temu łatwiej będzie znieść trudne chwile w życiu". To taki swoisty rodzaj enklawy, psychiczna terapia na trudy i prozę codziennego życia. Zbieraniem autografów wybitnych ludzi polityki, kultury, kościoła, sportu zajmuję się od piętnastu lat. Pierwszy autograf dostałem od Melchiora Wańkowicza. Jako młody chłopak biegałem na targi książek, kupiłem sobie "Bitwę o Monte Cassino", porosiłem o podpis i tak się zaczęło. Mogę się pochwalić, że mam ponad 2200 sygnatur.

-Praca dyrektora Domu Kultury chyba ułatwia zbieranie autografów?

-Tak. Dlatego trochę dopinguje, aby zapraszać znakomite postacie, potem można poprosić o autograf, dedykację, zrobić zdjęcie. Ale ja zbieram autografy trzema kanałami. Najważniejszy dla mnie, to bezpośredni kontakt. Zmusza to do jeżdżenia na wszelkiego rodzaju spotkania autorskie i wernisáže. Tam można spotkać wiele

Kolekcjoner

Z Dariuszem Sitarskim, mieszkańcem Teresina, dyrektorem Miejskiego Domu Kultury "Poniatówka" w Błoniu rozmawia Bogusław Kwiatkowski.



znakomitych postaci. Drugim kanałem jest korespondencja. Pisałem nawet do prezydentów Stanów Zjednoczonych, Johna Buscha seniora i Billa Clintona.

-I jaki był efekt tej korespondencji?

-Pozytywny. Każda z tych postaci ma swoje biura i sztab urzędników. Oni później w odpowiedniej chwili podsuną kartkę do podpisu.

-Skąd pewność, że to oryginalny podpis Clintona? Może to jakiś urzędnik "machnął" podpis.

-Kolekcjoner na tym się zna. Wystarczy wziąć lupę, spojrzeć i porównać. Falszerstwo rzuci się łatwo w oczy. Kolejnym kanałem zdobywania autografów jest droga korespondencyjna.

-Czyj autograf było najtrudniej zdobyć?

-To jest zabawne, ale najtrudniej było mi zdobyć autograf Adama Michnika. Kiedy był u mnie w Błoniu, poprosiłem go o autograf. Odmówił. Zastrzegł, że on wyłącznie składa autografy i dedykacje na swoich książkach. Dopiero, gdy wydał swoją kolejną książkę, udałem się na jego spotkanie z czytelnikami w jednej z warszawskich księgarni. Tam zdobyłem autograf z dedykacją.

Ironią było to, że dwa lata wcześniej siedzieliśmy przy kawie, piliśmy szampana, ale autografu nie otrzymaliśmy.

-Z czyjego autografu jest pan najbardziej dumny?

-Mam kilka takich. Przede wszystkim mam dwa autografy Papieża Jana Pawła II. Cenię sobie również autograf marszałka Józefa Piłsudskiego, Melchiora Wańkowicza, Tuwima, Słonimskiego i Morcinka. Bardzo rzadko mi się zdarza, że zdobywam autografy na aukcjach. Za autograf marszałka Józefa Piłsudskiego zapłaciłem 200 zł, dziś wartość takiego autografu to 800-1000 zł. Są i inne cenne dla mnie podpisy, w tym kardynała Wyszyńskiego, św. Maksymiliana Kolbego, który uczył moją mamę religii, Krzysztofa Pendereckiego, Sophie Loren, Brigitte Bardot.

-Czyje autografy chciałby pan mieć w swojej kolekcji?

-Nie mam jeszcze autografów Ingmara Bergmana, obecnego prezydenta Ameryki, marzą mi się podpisy Jelcyna i Gorbaczowa.

-Jak wygląda rynek wymiany autografów w Polsce?

-W Stanach Zjednoczonych płaci się nieraz olbrzymie pieniądze za autograf, np. Elvisa Presleya. U nas jest to tylko

hobby. Niektóre autografy mają swoją cenę. Mam autograf Matki Teresy z Kalkuty, który sobie szalenie cenię. I słyszałem, że ma on wielką wartość. Ale jest tu rzeczka niedelikatną mówić o pieniądzu. W Polsce cena autografów jest bardzo niska. Na Zachodzie odwrotnie. Nawet pieniądze można lokować w tego rodzaju zbiory.

-A czyj autograf udało się zdobyć panu w najbardziej niespodziewanym lub egzotycznym miejscu?

Było to w 1998 roku podczas wyjazdu do Meksyku i na Kubę. Jak wiadomo, wielki pisarz, autor "Komu bije dzwon", Ernest Hemingway, wiele podróżował i mieszkał między innymi przez dłuższy czas w Hawanie. I właśnie będąc kilka dni w stolicy Kuby, zająłem do jednego z antykwariatów. I ku mojemu zaskoczeniu w jednym z egzemplarzy książki znajdowała się właśnie sygnatura Hemingwaya. Bez namysłu nabyłem zdobycz za jedyne 10 dolarów. To była dla mnie wielką radość i satysfakcja.

-Hobbyści często wystawiają swoje zbiory, chwalać się nimi. Czy zbieracze autografów również się spotykają?

-Tak. Tylko są to spotkania prywatne. Jak już powiedziałem, mam 2200 autografów, jest pan, który ma ich 5000. W ubiegłym roku, kiedy była w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawa różnych zbiorów, zaproponowano, bym i ja wystawił swoje. Nie wyraziłem jednak na to zgody.

-Dlaczego?

-Mam te piękne zbiory w 7 ogromnych albumach i gdybym wyłożył je w Pałacu Kultury - a zainteresowane osoby przewertowały strony mojego albumu - to prawdopodobnie otrzymałbym strzępy. Publicznie tego nie pokazuję, czasem giną tego typu zbiory. Poprzez używanie są niszczone.

-Czy na zakończenie naszej rozmowy mógłby pan przytoczyć kilka ciekawych wpisów ze swoich albumów?

-Proszę bardzo. "Bez miłości do mężczyzn, żyć by się dało, do Sztuki - NIE! Szokującej promocji mojej książki "Żyłam Sztuka, żyłam Miłością" - Panu Dariuszowi. Maria Fołtyń" / "Musimy zawsze szukać przede wszystkim tego co nas pięknie łączy, a nie paskudnie dzieli. Z wyrazami uznania, Aleksander Małachowski." / "Panu Dariuszowi Sitarskiemu, niestrudzonemu bojownikowi w walce o kulturalną edukację naszego społeczeństwa, z życzeniami uporu i siły w pokonywaniu hordy coraz bardziej panoszących się zwolenników umysłowego równania w dół. Bogusław Kaczyński".

-Dziękuję za rozmowę i życzę powiększenia zbiorów.

-Dziękuję. Tą drogą chciałbym do Państwa zaapelować. Gdyby ktoś z Państwa miał na zbyciu jakieś autografy, bardzo chętnie nabyłbym ciekawe sygnatury. Mój tel. 86 134 34 w godzinach wieczornych. Byłbym wielce wdzięczny za kontakt.

Józef Stempel

Studiował w klasie fortepianu Wandy Chmielowskiej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, uzyskując w roku 1959 dyplom z wyróżnieniem. Jest laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Mozartowskiego (1956) i I Międzynarodowego Konkursu w Bukareszcie (1958), uzyskał wyróżnienie na VI Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie (1960). Od roku 1958 bierze udział w życiu koncertowym w Polsce i za granicą.

W Parku Łazienkowskim wystąpią w niedzielę: o godz.12.00 Jacek Weiss, o 16.00 Laura Mikkola.

Takie sobie historie

Bezlitosny księżę Witold

Wojska polskie maszerowały na Grunwald. 9 lipca zatrzymały się obozem niedaleko Lidzbarka, na ziemi chełmińskiej. Wówczas to stanęli przed majestatem króla i księcia Witolda panowie polscy ze skargą na rozbewstwionych Litwinów, którzy rabowali, co się dało, bezczeszcząc przy tym kościoły ("przy grabieży jednego kościoła postrzęgli wyrzucony z ołtarza Przenajświętszy Sakrament i szydersko zelżony" - J.Długosz).

Wkrótce doprowadzono przed Witolda dwóch Litwinów. Księżę kazał im się samym (!) na szubienicy powiesić: "postawili naprzód

szubienicę własnymi rękami urobioną; potem bez niczyjego posadzenia dźwignęli się sami do góry, a na ostatek sami sobie na szyję zakładali stryczki; wprzód zaś jeden upomniał drugiego, który zdawał się nieco ociągać, aby się spieszył, póki księżę bardziej się nie rozgniewa".

Egzekucji tej przyglądało się całe wojsko i od tego dnia grabieże kościołów ustały, gdyż "zawždy, tak szczególnie w czasie wojny nie godzi się targnąć na rzeczy święte".

Stanisław Bugaj



W najbliższą sobotę, 19 lipca w ramach Estrady Młodych w Żelazowej Woli wystąpi Radosław Kurek. Początek koncertu o godz. 11.00.

Radosław Kurek

Urodzony w 1984 roku, edukację artystyczną rozpoczął w wieku 7 lat w Państwowej Szkole Muzycznej w Kwidzynie, a następnie kontynuował w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Gdańsku. Jest laureatem wielu konkursów fortepianowych, m.in. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Narwie (III nagroda, Estonia 2001).

Z niedzielnymi koncertami wystąpią natomiast, o godz.11.00 Laura Mikkola (Finlandia), o 15.00 Józef Stempel.

Laura Mikkola

Fińska pianistka urodzona w Helsinkach. Studia odbyła w Akademii im. Jana Sibeliusa w Helsinkach, w Curtis Institute w Filadelfii i w Szkole Muzycznej Uniwersytetu w Bloomington w stanie Indiana. Uczęszczała też na kursy mistrzowskie, otrzymała wiele nagród, m.in. pierwszą nagrodę na Konkursie Pianistycznym w Helsinkach (1992) oraz pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Pretorii (1994).

Zawiłości duszy

INTELIGENTNE POMYŁKI

Niektóre badania psychologiczno - historyczne (wielce kontrowersyjne) sugerują, że np. Cervantes, autor "Don Kichota", posiadał inteligencję przeciętną (czyli ok. 100 punktów wg dzisiejszych standardów), podobnie jak Mikołaj Kopernik (obaj natomiast posiadali nieprzeciętne zdolności twórcze, a cechą ich myślenia była niezwykła oryginalność). Natomiast Voltaire, Mozart czy Leibniz to prawdziwi geniusze (intelekt powyżej 150 pkt.).

Ponieważ zagadnienie mierzenia inteligencji jest dość złożone - trzeba by mu poświęcić osobny felieton. Tutaj postaram się naświetlić pewne złudzenia związane z naszym ocenianiem intelektu innych ludzi. Jest to bowiem jedna z najważniejszych cech (obok emocjonalnej otwartości, podobieństwa i urody), które wpływają na nasze zachowanie się wobec nich.

Choć nasza ocena jest tak brzemienne w skutki, okazuje się, że inteligencja bardzo trudno trafnie oszacować na podstawie obserwacji. Mimo to oceny takiej dokonujemy na co dzień. Jakie cechy wpływają na to, że pomyślimy o kimś - "ale bystra osoba!"?

Bardzo częstą pomyłką jest nierozróżnianie inteligencji i pewności siebie. W latach 60. ubiegłego wieku przeprowadzono eksperymenty, z których jednoznacznie wynikało, że jeśli obserwujemy kłótnię dwóch osób, to osobę bardziej agresywną (która jest bardziej złośliwa, napastliwa, więcej mówi i dominuje) będziemy uważali za bardziej inteligentną. Jedynie ofiara ataku nie będzie przekonana co do bystrości agresora. Warto tu jednak zaznaczyć, że jeśli ktoś na nich np. krzyczy, to znaczy, że jest od nich mądrzejszy (taką tendencję w myśleniu wykazują zwłaszcza dzieci).

Często na naszą ocenę czyjejś inteligencji wpływa status społeczny i tytuł. Na przykład: jeśli będziemy rozmawiać z kimś, kto przedstawi się nam jako "magister Kowalski", to będziemy przekonani, że jest to osoba bardziej inteligentna (choć równocześnie pewnie bardziej zarozumiała), niż gdy przedstawi się nam jako "pan Kowalski", nawet jeśli zachowanie tej osoby w pierwszym i drugim przypadku jest identyczne.

Wiele zależy także od roli, jaką ktoś pełni. W pewnym eksperymencie proszono, by ludzie obserwowali teleturcję. Jedna osoba zadawała pytania, czytając je z kartki, a druga na nie odpowiadała. Mimo, że przydzielenie tych ról było przypadkowe (a obserwatorzy widzieli losowanie ról!) uważali, że ten, kto pyta, jest mądrzejszy niż ten, kto odpowiada. Zdumiewające, ponieważ pytający w rzeczywistości nie odpowiedział na ani jedno pytanie - jedynie je zadawał. Dlatego osoby prowadzące wywiady i teleturcję mogą się nam wydawać wszechnicami wiedzy i omnibusami tylko z tej racji, że zadają pytania, na które inni mają odpowiedzieć.

W życiu codziennym jest podobnie - osoby dominujące, piastujące kierownicze role (nauczyciele, dyrektorzy), zadające pytania, są przez nas uważane za bardziej inteligentne. Oczywiście nie znaczy to, że kierownicy czy nauczyciele nie są bystrzy. Oznacza to jednak, że będziemy mieli skłonność domniemywać, iż ich inteligencja jest wysoka na podstawie cech w rzeczywistości bardzo słabo związanych z bystrością.

Na ocenę intelektu ma również wpływ wygląd. Np. noszenie delikatnych okularów czy wysokie, odświeżone czoło, jesteśmy skłonni uważać za oznakę bystrości. Nieregularne rysy twarzy łączymy raczej z głupotą, podobnie jak wystające łuki brwiowe. Oczywiście cechy te nie mają żadnego realnego związku z rzeczywistą błyskotliwością umysłu.

Marcin Florkowski
doktor psychologii

Tankuj na

Do wygrania 40 litrów

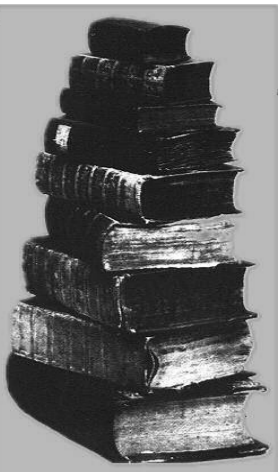
w każdą sobotę i niedzielę wakacji

plus paliwa!

Między Łodzią a Warszawą

STACJA PALIW BP
LOWICZ, UL. POZNAŃSKA 26/30

POCZYTAJMY SOBIE



Czarnoskrzydły Ptak Wyobraźni Płomienie i kamienie

Trzymam w ręku niewielki tomik wierszy o podwójnym tytule. Z jego recenzją zmagam się od kilku tygodni. I nie z lenistwa, czy braku czasu. Po prostu noszę w sobie czterdzieści niezwykłych wierszy i nie wiem, jak opisać to, co w nich znajduje.

Autor debiutanckiego tomiku, Grzegorz Opala, to przede wszystkim wyjątkowo wrażliwy człowiek. Ta wrażliwość pojawia się niemal w każdym wersie, w każdym słowie. To także erudyta, Kochający książki, wynoszący z nich wielką wiedzę. W posłowie do tomiku napisał zresztą: "od zawsze głównym obiektem moich zainteresowań była literatura:

mój stosunek do niej zbliża się do fanatyzmu". Potwierdza ten fakt poezja Grzegorza, z wieloma literackimi odniesieniami, a także wiersz poświęcony książkom i otwierający zbiór.

W poezji Grzegorza Opali uderza szczerść i osobisty charakter wierszy. Czytelnik ma wrażenie, że doświadcza osobistych zwierzeń autora, że jest świadkiem ważnej, intymnej rozmowy o rzeczach wielkich i małych, radosnych i bolesnych. Grzegorz w swoich wierszach podaje nam siebie, swoją duszę jak na tacy. Czasem mam wrażenie, że jeśli przeczytam kolejny wiersz, to ta wrażliwa, delikatna dusza spłoszy się i odfrunie jak ptak ...

"Moje teksty nie powstają w natchnieniu - pisze autor w słowie wstępnym - Najczęściej jest tak, że mozołę się nad swoim



Wiersz do Sophie Marceau

Taka biedna -
pewnie już pozostaniesz dla mnie mandalą
usypaną z tysięcy barwnych ziarenek,
stworzoną tylko dla jednego dmuchnięcia.

Taka udęczona -
Twój intymny szept w języku francuskim,
melodyjnym języku miłości, wciąż zagłusza
wyzbyty uczucia głos lektora.

W wywiadzie powiedziałaś kiedyś
poważnie, że dbasz o siebie dla mnie.

Podobasz mi się, nie kryję,
dlatego wtedy, kiedy
jesteś smutna taka,

tylko nieruchome oko
mojego starego telewizora
nie potrafi płakać.

pisaniem. W moim tworzeniu jest bardzo mało spontaniczności". Zdziwiły mnie te słowa, gdyż poezja z tego tomiku tchnie świeżością i lekkością, jakby autor zawarł w niej nastrój, ulotność jednej chwili, jednego wrażenia. Nie ma w tych wierszach stereotypów, jest natomiast "nowy kształt opali".

Grzegorz Opala ma 30 lat, mieszka w Brochowie i jest uczestnikiem zajęć Środowiskowego Domu Samopomocy w Sochaczewie, placówki przeznaczonej m.in. dla ludzi, których psychika, z różnych powodów nadwyróżniona, funkcjonuje na innych poziomach rzeczywistości. O tych wielu poziomach mówi też w przedmowie do zbioru

ru senator Jolanta Popiołek, w dawca poezji Grzegorza.

"Pochylmy się nad wierszami tego Poety, przeczytajmy je. Pomożemy wtedy Grzegorzowi i sobie odbudować wartość życia, oswoić Jego wielo-
poziomą rzeczywistość. Jestem pełna podziwu dla wrażliwości Grzegorza. Wydając ten debiutancki tomik poezji, jestem przekonana, że będzie on początkiem kolejnych coraz to bogatszych dokonań twórczych autora" - napisała Jolanta Popiołek.

Bardzo bym chciała, aby słowa pani senator zięciły się. Zasluguje na to Grzegorz, jego poezja i jego piękna dusza.

Jolanta Sosnowska
Tomik wierszy Grzegorza Opali można nabyć w Środowiskowym Domu Samopomocy w Sochaczewie, przy ul. Zamkowej 4a, lub wypożyczyć w Bibliotece Miejskiej przy ul.1 Maja 16.

VIDEO

8 mila

- obyczaj

Reż. Curtis Hanson

Wyst. Eminem, Kim Basinger, Brittany Murphy

Film przedstawia tydzień z życia grupy młodych ludzi, którzy walczą o przetrwanie w najgorszych dzielnicach Detroit w 1995 r., tylko hip-hop oddziela ich od pustki i nicości, jest przepustką do lepszego świata.

Wiele faktów "8 mili" ma ścisły związek z życiorysem Eminema. Gwiazdor sam pochodzi z Detroit i mieszkał niedaleko tytułowej drogi.

Eminem wcielił się w postać Jimmy Smitha i zrobił to bardzo przyzwoicie, poza tym jest wykonawcą wielu utworów będących ilustracją muzyczną filmu.

1. Legenda czerwonego smoka - przygoda (Jet Li)



2. Wpół do śmierci - sensacja (S. Seagal, M. Chestnut)
 3. Show - komedia (C. Pazura, D. Segda)
 4. Żyć szybko, umierać mało - obyczaj (J. Van Der Beek, J. Biel)
 5. Fajna z niego babka - komedia (B. Watson, T. Denman)
- Nowości dostępne również na płytach DVD.
Wypożyczalnia Kaset Video ul. 1 Maja 18, Sochaczew.



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

Uciekaj w chorobę: aktywność i poczucie humoru są dla ciebie najlepszym lekarstwem. Dobrze by było wybrać się wreszcie po nowy kostium kąpielowy i sukienkę plażową, a pod koniec tygodnia wyjechać za miasto. W układach z rodziną przyda się więcej dyplomacji, zwłaszcza wobec osób starszych. Poświęć im trochę wolnego czasu i okaż zrozumienie.

Byk 21.IV. - 21.V.

Byki prowadzące działalność jednoosobowo lub małe firmy mają okres bardzo pracowity, ale dobry - czas im sprzyja. Dużo zajęć, spotkań, rozmów, listów oraz niewyłączona podróż służbowa. Byki szukające pracy, w tym tygodniu będą miały szczęście, mogą znaleźć wreszcie to, czego szukają. Uważaj, aby wszystkie załatwiane sprawy były jasne od strony prawnej i aby nie było tak zwanego "bałaganu w papierach". Niewykluczone kontrole!

Bliznięta 22.V. - 21.VI.

Jeśli w tym tygodniu wybierzesz się na urlop, poznasz wielu ciekawych ludzi i zyskasz nowych przyjaciół. Należy unikać seksu z kimś nowym, może to poważnie zaważyć na zdrowiu! W pracy oryginalne po-

mysły, zwłaszcza w takich dziedzinach jak sztuka, grafika komputerowa, muzyka, literatura, dziennikarstwo, zostaną zauważone i docenione. Nie zwlekaj z ich realizacją, a do piątku uzgodnij warunki finansowe.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Ten tydzień to dobry czas, abyś zadbał o swe zdrowie i urodę. Pójdź do kosmetyczki i przygotuj ciało na kąpiele słoneczne. Jedz o połowę mniej i o połowę więcej się ruszaj, a forma i kondycja nie będzie cię opuszczać. Bardzo ważny będzie dla ciebie niedzielny obiad w rodzinnym gronie. Raki wolne mogą cieszyć się swobodą i zażywać jej do woli, nie bacząc na konsekwencje.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

Wszelkie trudności w życiu zawodowym pokonasz dzięki niekonwencjonalnym metodom działania, intuicji, wyobraźni i sile przebiecia. W sprawach osobistych wyćisz napięcie i niepokój, ponieważ szkodzi to sercu oraz blokuje energię życiową. Lwy wolne i nie tylko mogą mieć w tym tygodniu szalone powodzenie, będą uwodzić płeć przeciwną, ale muszą wystrzeżać się skandalu i agresywnych osób oraz "randki w ciemno".

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Jeśli martw się na zapas i nie patrz na siebie tak krytycznie. Dobrze zaplanuj weekend i nie rezygnuj z rozsądnych przyjemności. Panny wolne i te z odzysku mogą liczyć na życzliwość ze strony płci przeciwnej. Jest to tylko życzliwość, nic więcej, nie należy więc budować "zamków na lodzie", natomiast warto utrzymać nowe znajomości - może coś z nich "wyrośnie".

Waga 23.IX. - 23.X.

Jeśli odkładaj decyzji związanych z pracą, należy wykorzystać dobrą koniunkturę i załatwić co się da do piąt-

ku. W końcu tygodnia wiele się wyjaśni w sprawach zawodowych i finansowych. Zachowaj więcej umiaru w wydawaniu pieniędzy, nie wydaj wszystkich oszczędności, bo może brakować na urlop! Wagi w tym tygodniu mają wiele zobowiązań rodzinnych - najbliżsi liczą na wspólny urlop, więc należy to uwzględnić w swoich planach.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Jeśli wybierasz się w podróż służbową, nie należy jej odkładać, przyniesie bowiem spore zyski. Nie pozwól, aby emocje zapanowały nad rozumem. Twoja wątroba nie lubi gwałtownych wrażeń i stresów, może boleć zwłaszcza, gdy gryzie cię zapiekły żal lub złość. W miłości silne uczucia

i doznania, które przesłaniają ci świat. Niektóre Skorpiony czekają szalone przygody erotyczne.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Romans nawiązany z nudy nie da ci satysfakcji. Rozejrzyj się wokół: ktoś starszy i schorowany potrzebuje twojej pomocy. W sprawach finansowych niewykluczona nagroda lub premia. Na początku tygodnia należy uporządkować sprawy materialne, dotyczące np. podziału majątku, zysków, bądź inwestycji czy innych wspólnych dochodów. W deszczowe noce mogą dokuczać ci bóle stawów i mięśni.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

W pracy uznanie, ale to niewodpowiedni moment na

rozstrzygającą rozmowę z przełożonym lub współnikiem, poczekaj do przyszłego tygodnia. Nie wolno ci popaść w schemat: praca - dom - pieniądze - obowiązki. Przystań się denerwować! Od piątku trochę niepewności w uczuciach, czeka wolny Koziorożec i może to zaważyć na podejmowaniu osobistych decyzji.

Wodnik 21.I. - 20.II.

W pracy zamieszanie od niedziatku: mogą się pojawić problemy z szefem. Czeka cię trudna rozmowa. Musisz unikać konfliktów ze współpracownikami. Przed podjęciem ważnych decyzji finansowych (dla Wodników biznesmenów), poradź się prawnika. Poza pracą musisz znaleźć trochę czasu dla siebie: zwolnij

tempo i dobrze się wyśpij. Zamiast suto zakrapianej imprezy, możesz przeczytać dobrą książkę i obejrzeć ciekawą wystawę z przyjaciółmi.

Ryby 21.II. - 20.III.

W twoim życiu nastąpi seria szczęśliwych przypadków: możesz spotkać ludzi, przy których zarobisz dodatkowe pieniądze. Ryby zajmujące się biznesem podpiszą wyjątkowo korzystny kontrakt. W uczuciach czeka cię wzajemność i spełnienie: szczęście i radość w partnerstwie, powodzenie i satysfakcja w seksie, serdeczność i harmonia w rodzinie. Ryby wolne nie powinny droczyć się z ukochaną osobą.

Poziomo:

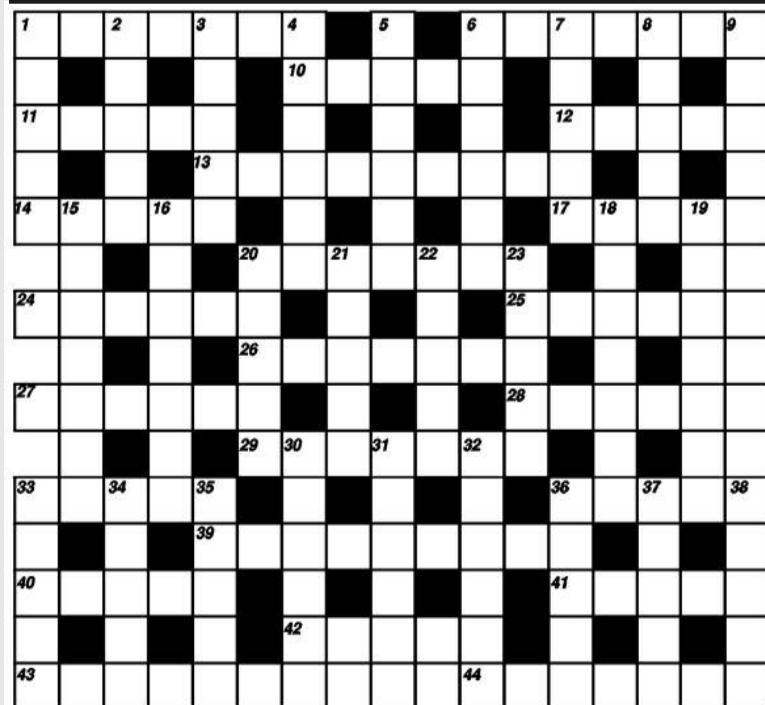
1 - sędzia, 6 - męski strój wieczorowy, 10 - ozdobne kamienie, 11 - powieść M. Rodziewiczówny, 12 - były przywódca Węgier, 13 - żołnierz, szperacz, 14 - stopień służbowy, 17 - termin sportowy związany z narciarstwem alpejskim, 20 - drapieżny kot, 24 - boczne skrzydło zgrupowania wojskowego, 25 - zespół czynników atmosferycznych, 26 - dawna miara objętości, 27 - ósmy stopień skali muzycznej, 28 - dawniej nadzorca, 29 - niemiecki samolot z II wojny światowej, 33 - stal stopowa do wyrobu przyrządów pomiarowych, 36 - pokaz, 39 - dział chirurgii, 40 - firma produkująca m.in. żarówki, 41 - prezydent USA (1822-85), 42 - imię żeńskie, 43 - produkowany jest w pomieszczeniach Chemitexu, 44 - żołnierz piechoty tureckiej.

Pionowo:

1 - dawny podręcznik gramatyki, 2 - batóg, kańczug, 3 - in. otyłość, 4 - polityk, członek Komisji Rywina, 5 - znana francuska aktorka, 6 - centralna jednostka sieci komputerowej, 7 - imię męskie, 8 - bóstwo indyjskie, 9 - część rękodzielnictwa broni siecznej, 15 - błazen, pajac, 16 - miasto w Belgii, 18 - w muzyce jednogłosnie, 19 - dawniej żołnierz lekkiej jazdy, 20 - rodzaj wiosła, 21 - okrutny cesarz rzymski, 22 - jelito w dolnej części jamy brzusznej (l.m.), 23 - włączenie się, 30 - część fajki, 31 - astronom i matematyk niemiecki (1571-1630), 32 - gatunek, odmiana, 33 - termin brydżowy, 34 - wyspa na Bałtyku, 35 - polski geograf (1871-1954), 36 - naramiennik, epolet, 37 - przydomek szopa, 38 - rasa psa.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązania krzyżówek będziemy podawać

KRZYŻÓWKA nr 29



w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Drobne ogłoszenia

Usługi

● Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17, tel. 862-98-20, 0-604-830-360.

● Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.

● "Dominges" oferuje: **ŻALUZJE, VERTICALE, PLYSY, ROLETY, MOSKITIERY - SIATKI P/OWADOM.** Tel. **0-602-762-141 - upusty.**

● **Autozłom**, kasacje pojazdów bez opłat, tel. (0-46) 861-94-66.

● **Pranie dywanów**, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel. 0-602-496-187.

● **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, INNE, DVD, VI-**

DEO CD, SVHS, STEREO,
TEL. 862-63-38.

● Solidnie położę gład gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, docieplanie budynków, tel. 863-13-44, 0-600-918-372.

● **Pranie dywanów, tapicerek** tel. 862-69-57, 0-503-039-370.

● Komputerowe przepisywanie prac, 0-608-498-192.

● **Tynki gipsowe agregatem tynkarskim, profesjonalnie wykonuje firma Tynkmax, tel. 0-602-535-427.**

● **WIDEOFILMOWANIE - CYFROWE oraz DVD, tel. 0-601-312-001.**

● Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105.

● RTV - serwis, anteny, alarmy, ul. Trojanowska 30, 862-88-22.

● Usługi blacharsko-dekarskie, pamy termozgrzewalne, 863-30-79, 0-607-841-782.

● Usługi kucharsko-cukiernicze, tel. 0-601-323-367.

● Usługi hydrauliczne, 0-606-438-224.

● **BUS 8 + 1,**
0-503-039-370.

● Glazurnicze, solidnie, 0-602-670-035.

● Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. 863-40-87, 0-601-154-847.

● Wyrób, montaż schodów wolno stojących zakładanie paneli ściennych i podłogowych, tel. 606-486-984.

● Układanie kostki, tel. 0-604-877-630.

● Usługi koparko-transportowe, wykopy, piasek, układanie kostki brukowej, (0-46) 861-92-29, 0-602-38-60-81.

● Cyklinowanie, układanie, 837-42-55, 501-180-959.

● Dachy kryjemy ocieplamy, 855-37-72.

● **Organizuję kursy, szkolenia językowe, komputerowe, dla firm, szkół, osób prywatnych. Zaświadczenia MEN. 604-175-178.**

● **Kominki** - projekt, montaż, tel. 503-71-87-98.

● Usługi murarskie. Tanio. (0-46) 863-53-17 po 18.00.

● Docieplenia (kompleksowo już za 65 zł/m²) dachy, rynny, podbitki, wynajem rusztowań, tel. 0-692-512-870.

● Glazura, panele, 0-503-336-059.

● Hydrauliczna, gipsy, malowanie, remonty, tel. 0-691-863-303.

● Układanie kostki brukowej 15 zł/m², 833-42-53, 835-22-94.

● Dachy remontujemy, kryjemy papą, dachówką, podbitki, 0-605-606-914.

● Remonty kompleksowo, gipsy, glazura, panele... tanio, 861-63-33.

● Usługi hydrauliczne, tel. 863-07-18, kom. 0-692-927-573.

● Szafy, garderoby, wnęki, pawlacje z drzwiami przesuwymi, solidnie. "Mój Dom", Warszawska 56A, 862-55-25, 863-40-40.

● Tynki, posadzki, klinkier, glazura, terakota, ocieplanie budynków, docieplania strychów, gipsy, panele podłogowe, ściennie. 862-10-67, 0-606-702-027.

● **Przedłużanie paznokci metodą akrylową, cena 60 zł, 0-692-767-266.**

● **Układanie kostki brukowej - gwarancja, tel. 0-600-150-196.**

● Więźby dachowe, altanki, (0-46) 861-11-93.

● Glazura, terakota, gipsy, panele. Tanio i solidnie, 0-694-515-685.

● Naprawa: pralki automatyczne, lodówki, zamrażarki, kuchnie gazowe, ogrzewacze przepływowe (NIBE-BIAWAR - gwarancja), tel. 837-35-94, 0-603-53-19-89.

● Remonty, glazura, terakota, płyty GK, panele, gips, malowanie. 0-506-266-895, 862-45-21 po 18.00.

Nieruchomości

● Sprzedam M-4, I piętro, 67 m² i/lub garaż, tel. 0-608-572-938, po 17.00.

● Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29.

● Sprzedam M-6, 90 m², cegła, I piętro, tel. 0-505-025-740.

● Sprzedam działkę za Merkurym, 0-604-12-75-11.

● Sprzedam dom, 863-09-23.

LOKALE DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia I, II i III piętro oraz piwnica, a także duży murowany garaż (magazyn) z przyległym parkingiem w centrum handlowym Sochaczewa. Tel. 863-58-12.

● Sprzedam dom z działką w Sochaczewie, 0-691-01-57-77.

● Sprzedam M-5, 77 m², ul. Trojanowska, wysoki standard, tanio, 0-604-569-662, 862-96-31.

● Sprzedam M-4, 63 m² "Ogrody", 862-61-74.

● Sprzedam działkę budowlaną Kuznocin Dolny, tel. 863-61-33, 0-609-446-971.

● Sprzedam dom i działkę budowlaną, tel. 861-90-65.

● Wynajmę lub sprzedam M-4, 67 m², II piętro, ul. Trojanowska, 0-604-598-525.

● Sprzedam działkę budowlaną przy lesie Gawłowski k. szpitala, tel. 863-50-68.

● Sprzedam działkę budowlaną w m. Teresin-Niepokalanów przy ul. Spacerowej, tel. 0-606-402-769.

● Sprzedam działkę budowlaną i działkę na działalność usługową przy ul. Staszica 108, na nowym osiedlu domów jednorodzinnych. 862-36-51 po godz. 19.00.

● Sprzedam mieszkanie, 67 m² Victoria, tel. 501-528-717.

● Sprzedam dom w surowym stanie za nowym szpitalem, tel. 692-623-801.

● Sprzedam 2 ha ziemi ornej z mediami. Lubiejów 6, tel. 863-61-26.

● Poszukuję do wynajęcia kawalerki, tel. 861-48-36, po godz. 16.00.

● Sprzedam M-3, 55 m², II p., cegła, po remoncie, 40 tys., pilnie, (0-22) 607-83-89, 0-601-131-460.

● Do wynajęcia M-4, na ul. Targowej i/lub garaż, tel. 0-691-621-712.

● Sprzedam M-4, 63 m² w centrum III p., 0-601-896-016.

● Do wynajęcia magazyn z biurem, 863-55-47.

● Sprzedam działkę budowlaną ok. 2000 m² Sadowa, tel. 863-39-71 wieczorem.

● Posiadam do wynajęcia lokale na biura, usługi w centrum miasta, tel. 862-14-73.

● Wynajmę nowy lokal na każdą działalność pow. 107 m² w centrum Sochaczewa, tel. 0-602-341-515.

● Sprzedam lub zamienię M-4, Cebulkowo, tel. 0-608-493-403 lub 862-31-48.

● Mieszkanie 46 m² sprzedam, tel. 0-604-869-126, (0-46) 862-80-29.

● Sprzedam działkę budowlaną 1500 m² w Nowej Suchej, obok szkoły lub zamienię na busa. Tel. 862-18-32, po 16.00 - sobota, niedziela.

● Sprzedam działkę budowlaną 900 m², Rozłaziów, Os. Irena, tel. 0-504-144-486.

"Społem" PSS Sochaczew wydzierżawi:

- pomieszczenie o powierzchni 360 m² przy ul. 1 Maja
- pomieszczenie o powierzchni 15 m² przy ul. Batorego.

Wiadomość pod numerem telefonu 862-23-57.

Ogłoszenie o organizacji przetargu nieograniczonego o wartości poniżej 30000 EURO

Wójt Gminy Nowa Sucha, 96-513 Nowa Sucha, woj. mazowieckie, tel. (0-46) 861-20-51

ogłasza przetargi nieograniczone na:

1. dowóz dzieci do Gimnazjum w Nowej Suchej w roku szk. 2003/04,
2. dowóz dzieci do Zespołu Szkół w Kozłowie Biskupim w roku szk. 2003/04.

Postępowanie nie zostało poprzedzone kwalifikacją wstępną.

Formularz specyfikacji istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy, 96-513 Nowa Sucha, pok. nr 15, w godz. 8.00-14.00. Cena formularza wynosi 30 zł + VAT.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Gminy w Nowej Suchej pok. nr 15.

Termin składania ofert na pozycje 1 i 2 upływa dn. 25.07.2003 r. o godz. 9.30.

Otwarcie ofert dotyczących:

- pozycji 1 nastąpi w dniu 25.07.2003 o godz. 10.00
- pozycji 2 nastąpi w dniu 25.07.2003 o godz. 10.30

w siedzibie zamawiającego w sali nr 8. Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający warunki określone w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Oferty na każdy pozycję przedmiotu przetargu należy składać oddzielnie.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Victoria" w Sochaczewie

ogłasza przetarg

na wykonanie udrożnienia przewodów wentylacyjnych.

Termin wykonania - 30.09.2003 r.

Informacji udziela Zarząd Spółdzielni, tel. (0-46) 862-56-87.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w terminie do 23 lipca 2003 r.

Wadium w wysokości 1000,00 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Prezes Jan Matusiak

Spółdzielnia Mieszkaniowa "VICTORIA" w Sochaczewie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie niżej wymienionych prac na budynku Al.600-lecia 42 i 42A.

1. Malowanie elewacji
2. Likwidacja wiatrołapów i nieużytkowanych wejść
3. Wykonanie podbitki okapów
4. Naprawa balkonów
5. Naprawa opaski betonowej budynków

Termin wykonania - 30.09.2003 r.

Informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Telefon (0-46) 862-56-87.

Oferty wraz z kosztorysem należy składać w biurze Spółdzielni w terminie do 29 lipca 2003 r.

Wadium w wysokości 2000,00 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Prezes Jan Matusiak

● Sprzedam działkę budowlaną 850 m² w TERESINIE przy ul. Kasztanowej. Telefon kontaktowy 0-608-393-313. ZS-1160 R

● Sprzedam M-4, 66,5 m² ul. Trojanowska 2a, tel. 862-95-52, po 15.00. ZS-1162

● Sprzedam działkę budowlaną o dowolnej powierzchni przy Szkole w Wyczołkach, tel. 0-608-409-744. ZS-1168

● Sprzedam 63 m² w Sochaczewie, tel. 862-31-96, po 18.00. ZS-1169

● Sprzedam garaż murowany, al. 600-lecia tel. 608-572-938. ZS-1182

● Sprzedam M-3, 47,40 m², II p., tel. 0-603-084-625. ZS-1195

● Sprzedam M-4, 47,5 m², tel. 862-11-29, po godz. 20.00. ZS-1197

● Sprzedam M-4, Żeromskiego 26, tel. 862-46-43. ZS-1200

● Sprzedam M-4, 47 m², w centrum, tel. 861-91-71. ZS-1202

● Sprzedam kawalerkę, wysoki standard, niski czynsz, 0-600-227-334 lub po 18.00 - 862-39-89. ZS-1205

● Sprzedam M-4, 63 m², cegła, 863-01-26, po 20.00. ZS-1206

● Magazyn 1600 m² na działce o pow. ok. 5000 m² w Sochaczewie ul. Kochanowskiego 60 (za "Mercurym") wynajmie lub sprzedaż Gminna Spółdzielnia "SCH" Sochaczew. Tel. kontaktowe: (0-46) 862-16-11; 0-601-29-52-05. ZS-1212 R

● Lokal do wynajęcia w centrum, tel. 0-502-128-708. ZS-1217

● Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² Niepokalanów - Paprotnia ul. Kampinoska, tel. (0-46) 861-37-49, 0-502-213-948. ZS-1226

● Do wynajęcia M-3, tel. 863-57-66. ZS-1227

● Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² przy ul. Staszica, tel. 862-64-19, po 17.00. ZS-1228

● Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Sochaczewie, tel. 0-607-552-407. ZS-1230

● Sprzedam kawalerkę przy Żeromskiego, tel. 862-70-40, 863-57-44. ZS-1237

● Sprzedam 1/2 bliźniaka "pilnie", tel. 863-13-70. ZS-1238

● Kupię kawalerkę lub małe M-2, (0-22) 810-96-18. ZS-1239

● Sprzedam tanio M-5 w Chodakowie, tel. 862-73-08. ZS-1240

● Sprzedam mieszkanie 72 m², 862-69-75. ZS-1243

● Sprzedam działkę budowlaną 800 m², częściowo uzbrojoną w Żukowie, tel. 0-606-265-164, po 17.00. ZS-1247

● Sprzedam dom 63 m², centrum, parter, cegła, 0-605-045-969. ZS-1249

● Sprzedam działkę 1,20 w Młodzieszynie, 0-600-464-036. ZS-1250

● Sprzedam M-3, 37 m², tel. 862-80-16. ZS-1251

● Sprzedam dom, 0-691-632-783. ZS-1254

● Do wynajęcia umeblowane M-3 w Sochaczewie, tel. 862-91-80, po 18.00. ZS-1256

● M-4 do wynajęcia w Chodakowie, 862-29-23. ZS-1257

Zdrowie

● **JAROSŁAW ZAŁUSKI** - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - **TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGII, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE. USG COLOR DOPPLER** - badania jamy brzusznej, tarczycy, stawów, przepływy w naczyniach żylnych i tętniczych. TEL. 0-502-288-637. ZS-3R

● **Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15-go Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Pełny zakres usług.** ZS-9

● **OKULIŚCI - PRACOWNICY KLINIK, NOWOCZESNE URZĄDZENIA DIAGNOSTYCZNE. Poradnia leczenia jaskry** (komputerowe badanie pola widzenia, bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego. **Okulista dziecięcy** (Poradnia leczenia zęza), **APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH. ALFA** Sochaczew, al. 600-lecia 45 (poniedziałki, środy, piątki, soboty). Rejestracja wizyt: **863-38-74.** ZS-30

● **Dermatolog** - Izabella Krawcowska tel. 863-38-74. ZS-31

● **Badania kierowców** tel. 863-38-74. ZS-32

● **ALERGOLOG I LARYNGOLOG** dr n.med. Andrzej Wojdas, gabinet: Socha-

ZBIORNIKI na SCIEKI EKO (SZAMBA) ZJEŹDŻALNIE 10 rodzajów BASENY OCZKA WODNE ZABAWKI OGRODOWE ZESTAWY DO OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH

"LAMEX"
ul. Przyłasek 18
tel. (0-46) 862-88-24
0-602-134-632,
0-502-226-049
96-503 Sochaczew ZS-1044

czew, ul. Żeromskiego 13, II p. Rejestracja wizyty telefonicznie pod nr 862-88-92 lub 0-501-440-322. Przyjście: wtorki 18.00-20.00 i piątki 17.00-19.00. ZS-19

● **Lek.med. Krzysztof Piątek, spec. med. ogólnej, spec. med. pracy, internista.** Przyjmuje od pn. do pt. w godz. 15.00-19.00, ul. Łuszczewskich 20, tel. 862-63-32, 0-505-025-740. **Badania kierowców, badania profilaktyczne pracowników, EKG, spirometria i badania laboratoryjne na miejscu.** ZS-109

● **HOMEOPATA** - lek. med. pediatra Elżbieta Moroz, Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 7B, tel. 0-607-586-881. ZS-434 R

● **GABINET STOMATOLOGICZNY** Elżbieta WODZYŃSKA, ul. Ziemowita 17B, czynny codziennie, tel. 862-39-94, 0-602-641-421. ZS-941

Motoryzacja

● Kupię samochody powypadkowe, uszkodzone, 0-604-412-810. ZS-161

● **Auta Pełnosprawne, uszkodzone, zaniedbane** - kupię, (0-46) 837-46-96. ZS-954

● **Absolutnie pełnosprawne kupię - 0-609-576-949.** ZS-955

● Kupię każdy osobowy, dobrze zapłać, 0-507-140-012, (0-46) 863-63-66. ZS-1002

● Skup aut powypadkowych, 0-604-44-02-86, 0-602-40-70-84. ZS-1164

● Sprzedam stara 200 wywrot. 3-stronny, tel. 0-609-286-343. ZS-1196

● Sprzedam fiata uno, 1995 r., tel. 862-52-31. ZS-1248

Podejmę pracę

■ Nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie szuka pracy w szkole, preferowana szkoła średnia, tel. 0-692-969-012.

■ Młoda, wykształcona - ekonomiczne, komputer, internet, podst. rachunkowości, dośw. w pracy biurowej, tel. 0-503-838-380.

■ 40-letnia uczciwa rencistka podejmie pracę: sprzątanie w sklepie, barze, prasowanie, opieka nad dziećmi itp, 861-66-09.

■ Młoda, 26 lat, podejmie pracę w księgowości, 7 lat doświadczenia, 0-608-475-424.

■ Zaopiekuję się dzieckiem. Godziny do uzgodnienia - również nocne, posiadam referencje, tel. 0-696-476-990.

■ Młoda, uczciwa dziewczyna z doświadczeniem poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka, tel. 0-600-667-566.

■ Młoda, 26 lat podejmie pracę w księgowości, 7 lat doświadczenia, wykształcenie wyższe, komputer, 0-600-475-424.

■ Mężczyzna, 31 lat, zawód wyuczony - technik mechanik, uprawnienia na wózki widłowe, ostatnio pracujący jako drukarz flexo, tel. 862-97-47, po 16.00.

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię nazwisko i adres

.....

.....

.....

● Sprzedam fiata 126p, 1990 r., czerwony, 862-59-16. ZS-1231

● Sprzedam skuter PEUGEOT SPEEDFIGHT, 1998 r., tel. 0-607-766-730, 863-53-63. ZS-1258

Praca

● **Zatrudnię samodzielnego blacharza** oraz innych pracowników do warsztatu samochodowego, (0-46) 863-57-58, 0-604-44-02-86, 0-602-40-70-84. ZS-1163

● **Zatrudnię Pana** wysportowanego z zachodnim samochodem (gaz, ropa). Praca dobrze płatna, tel. 0-696-137-595. ZS-1241

● **SZKOŁA JĘZYKÓW OBcych „Językomania”** poszukuje: lektorów języków obcych I native speakers (kursy lub praca w szkole). 0-606-649-423. ZS-1260

Różne

● Sprzedam wagę 50 t, tel. 501-528-717. ZS-1066

● Sprzedam suknię ślubną, 696-244-800. ZS-1117

● **TAI-CHI** grupy początkowe, zapisy 0-600-270-379. ZS-1120 R

● Sprzedam suche bale topolowe 4 m³, (0-46) 861-70-12. ZS-1203

● **Zagubiono legitymację** studencką z Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Skierniewicach na nazwisko Grzywacz nr albumu 50/42. ZS-1229

● Kupię używaną trelinę z demontażem lub bez, tel. 0-606-368-974, 863-62-61 - po 18.00. ZS-1242

● Sprzedam grzejniki żeliwne, tel. 862-11-49. ZS-1248



Oferty Powiatowych Urzędów Pracy

PUP w Sochaczewie

ul. Hanki Sawickiej 1, pok. 4, tel. 862-33-93, 862-24-24 w.252
Kierownik projektu Atlas/Radar, przedstawiciel handlowy, inżynier elektroniki, elektryk - elektromechanik (praca w Belgii), kierowca spycharki, wywrotki, koparki, kierowca z prawem jazdy kat. C, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, malarz konstrukcji stalowych, monter ślusarki aluminiowej, specjalista ds. technicznych.

PUP w Łowiczu

ul. Stanisławskiego 28, tel. 837-04-20, 837-03-73, 837-07-76 w.252

Szwaczka, nauczyciele: jęz. niemieckiego, jęz. angielskiego, matematyki, fizyki, tokarz z doświadczeniem, technik farmacji, ślusarz-spawacz z uprawnieniami gazowo-elektrycznymi, sprzedawca ze znajomością komputera i prawem jazdy kat. C, główna księgowa, ubojowiec - masarz, fryzjer, sprzedawca, dziwiarz, szwaczka, sprzedawca - absolwent, sprzedawca RTV i AGD, przedstawiciel handlowy z prawem jazdy kat. B i doświadczeniem w handlu, pracownik do pracy w gospodarstwie, mechanik urządzeń przemysłowo-przetwórczych, mechanik maszyn, sprzedawca, kierowca z prawem jazdy kat. C, spedytor, kierowca z prawem jazdy kat. A, B, C, E i T, kierownik działu sprzedaży z doświadczeniem w handlu, technik farmacji po stażu, handlowiec z doświadczeniem w sprzedaży bezpośredniej, student do 26 roku życia, cieśla, zbrojarz, pracownik fizyczny, fryzjer z doświadczeniem, elektryk z uprawnieniami energo-elektrycznymi, konsultant ds. telekomunikacji, pokojówka, pomoc kucharki, a dla osób z grupą inwalidzką - diagnosta.

PUP w Płocku

ul. Kostrogaj 1, tel. (0-24) 264-12-98 lub 99

Dziwiarz saneczkowy z min. rocznym stażem pracy na stanowisku dziwiarza, technolog żywności branży piekarniczej i cukierniczej z wykształceniem wyższym kierunkowym, znajomością obsługi komputera i znajomością branży piekarniczej i cukierniczej, krawcowa z wykształceniem zawodowym, min. 5-letnim stażem pracy w zawodzie, kierownik piekarni z wykształceniem wyższym - technologia piekarnictwa lub pokrewne i min. 3-letnim stażem pracy w zawodzie, księgowa z wykształceniem min. średnim, doświadczeniem w zawodzie, znajomością księgowości w firmie handlowo-usługowej i obsługi komputera (program finansowo-księgowy SOFT HARD), agent celny z wykształceniem średnim, min. rocznym stażem pracy na stanowisku, licencją agenta celnego, mile widziana znajomość jęz. angielskiego, mechanik motocyklowy z doświadczeniem w zawodzie, nauczyciel jęz. angielskiego z wykształceniem wyższym kierunkowym i przygotowaniem pedagogicznym - praca poza Płockiem, kierowca samochodu ciężarowego z prawem jazdy kat. C+E i świadectwem kwalifikacji kierowcy, osoby dyspozycyjne, szwacz maszynowy z obsługą maszyny przemysłowej typu YUKA i stażem pracy na stanowisku, mile widziana obsługa overlocka, agent ubezpieczeniowy z wykształceniem min. średnim, licencją PUNU, prawem jazdy kat. B, osoby uczciwe, komunikatywne, mile widziany staż pracy, blacharz samochodowy z min. 3-letnim stażem pracy w zawodzie, a dla osób niepełnosprawnych: szwacz maszynowy, przedstawiciel handlowy, kucharz.

PUP w Rawie Mazowieckiej

ul. 1 Maja 1A, tel. 814-40-51, 814-45-18 w.252

Kierowca z prawem jazdy kat. C+E, barmanka, ubojowy, nauczyciele: jęz. angielskiego, jęz. niemieckiego, jęz. rosyjskiego, matematyki, wf, fizyki, elementów informatyki, sprzedawca, maszynista chłodniczy, blacharz - dekarz, dziennikarz, rozbieracz - wykrawacz, wędliniarz, kierowca z prawem jazdy kat. C, robotnik pomocniczy, recepcjonistka, księgowa.

PUP w Skierniewicach

Al. Niepodległości 7, pok. 5 lub 6, tel. 833-63-99, 833-61-82 w.201

Szwaczka, prasowaczka, murarz, nauczyciele: matematyki, fizyki, jęz. angielskiego, tokarz, hydraulik - spawacz, cieśla, zbrojarz, barmanka, inżynier mechanik, murarz - glazurnik, malarz - gipsiarz, pracownik do dociepleń, ślusarz, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, pracownik do prac wykończeniowych.

PUP w Żyrardowie

ul. Limanowskiego 45, tel. 855-42-58, 855-38-12 w.262

Fryzjer damsko-męski, szwaczki, kontroler biletowy, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, murarz, sprzedawca, piekarnik, stolarz meblowy, prezer, cieśla, stolarz budowlany, operator koparki, nauczyciele: jęz. angielskiego, jęz. francuskiego, techniki, nauczyciel socjoterapeuta.

BŁONIE

Śladami patrona

Błoński "Poniatoszczak"



Tę nazwę znają wszyscy Błonianie. "Poniatówka" - oczywiście, że wiemy, to najbardziej znane miejsce Błonia. Trudno na mapie kraju znaleźć taki budynek, przez który przeszła się galeria najznakomitszych Polaków.

Wpadł tu z wizytą Napoleon

Historia dworu "Poniatówka" jest długa, a jedno-

cznie bogata w wydarzenia. Pierwotny dworek zbudowany został przez starostę błońskiego, a równocześnie wojewodę łęczyckiego, kasztelana Szymona Dzierżbickiego w połowie XVIII wieku. Następnie wszedł w posiadanie rodu Zyber-Platerów.

W 1794 r. przybywa tu książę Józef Poniatowski, który bierze udział w zwycięskich potyczkach z Prusami

pod Błoniem. Podczas jednej z nich asystuje mu Józef Wybicki. W czasach napoleońskich Błonie gościło w swoich murach Napoleona I, który przejeżdżał tędy do Warszawy i zatrzymywał się tu, aby odpocząć.

Za czasów Księstwa Warszawskiego starostwo błońskie, podobnie jak dworek, należało do dóbr księcia Józefa Poniatowskiego, a później do hrabiny Potockiej, po której otrzymała je w posagu hrabina Walewska. W okresie międzywojennym dworkiem "Poniatówka" zarządzał dziedzic starostwa błońskiego. Po wybuchu wojny w 1939 roku przez kilkanaście miesięcy mieścił się tu szpital polowy, w którym rekonwalescencję przechodzili głównie oficerowie. Po wyjściu wojsk niemieckich dworek stał się miejscem zamieszkania uchodźców z zachodu.

W latach 1941-1943 odbywały się tu zajęcia szkolne, swoje miejsce miała tu tajna siedziba ZHP.

Po wyzwoleniu, na przetrzeni lat 1946-1984, cały dworek zamieszkiwali nauczyciele liceum ogólnokształcącego.

W 1984 roku, decyzją władz miasta i organizacji społecznych, dworek poddano remontowi i otwarto go jako Dom Kultury 15 września 1988 roku.

Nie było tu tylko Papieża

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się spotkania autorskie z wybitnymi postaciami. W "Poniatówce" gościli: aktorzy, reżyserzy, pisarze, politycy, sportowcy, duchowni - słowem: luminaarze kultury polskiej.

Lista gości jest tak długa i zająca, że na pewno wrócimy do niej w osobnym artykule. Powiedzmy tylko, że na spotkaniach, wernisażach, koncertach, wieczorach przy świecach byli tu między innymi: prymas Józef Glemp (3 razy), laureat Oscara Andrzej Wajda (3 razy), marszałkowie sejmu: Wiesław Chrzanowski i Maciej Płażyński; Jerzy Waldorff, Gustaw Holoubek, Regina Smendzianka, Andrzej Łapicki, Kazimierz Górski, Irena Szewińska ...

Od początku istnienia "Poniatówka" dba o edukację artystyczną dzieci i młodzieży. W swojej działalności pamięta się też o twórcach z terenu miasta i gminy.

Nieraz zaglądać będziemy do uroczego dworku, który przetrwał burze dziejowe i odrodził się na nowo, nadając blasku miastu, bo jak mówił Krzysztof Zanussi: "Kultura to polska racja stanu, to tożsamość narodu".

Zbigniew Bonalski

Błońskie atrakcje

Mają swoje rankingi sportowcy, na festiwalach zmagają się filmowcy, muzycy, piosenkarze... Rywalizują też ze sobą miasta, miasteczka i gminy.

Ostatnio najbardziej znany jest ranking "Rzeczpospolitej". Również gazeta samorządowa "Wspólnota" pokusiła się o nadanie tytułów "Najatrakcyjniejszych naszych miast". Mazowsze ma silną reprezentację. Są to miasta: Ożarów, Milanówek, Mszczonów, Podkowa Leśna, Brwinów, Piastów, Konstancin-Jeziorna, Józefów, Sulejówkę, Ząbki, Zielonka i ... Błonie.

Co sprawiło, że Błonie odniosło taki sukces?

- Dobra dostępność terenu, związana z istniejącymi i projektowanymi powiazaniami komunikacyjnymi o znaczeniu krajowym i regionalnym.

- Bardzo dobre połączenie przy głównym trasach drogowo-transportowych (skrzyżowanie drogi krajowej Moskwa - Berlin z drogą łączącą trasę katowicką z trasą gdańską).

- Przez teren gminy przebiega międzynarodowa magistrala kolejowa: Wschód - Zachód.

- Gmina położona jest pod Warszawą, blisko potencjalnych rynków zbytu i inwestorów.

- Telefonizacja, krótki czas oczekiwania na założenie telefonu.

szłym inwestorom znalezienie odpowiednich pracowników.

- Trwają prace nad zmianą przeznaczenia terenów rolnych.

W gminie Błonie zbudowano oczyszczalnię ścieków. Prawie w 100 proc. zwodociągowano i skanalizowano miasto. Istnieje duże rezerwy gazu ziemnego ...

Jaka jest recepta, aby znaleźć się w grupie najatrakcyjniejszych miast Polski? Błońska recepta jest godna polecenia: "Przed wszystkim musimy zabiegać o inwestorów. Jedne gminy trafiają na nich naturalnie i przypadkowo - inne dzięki profesjonalnym działaniom marketingowym, planom zagospodarowania przestrzennego i innym skutecznym zachętom. Sukcesy osiągają jedne i drugie samorządy, choć korzystniej wypadają ci, którzy postawili na profesjonalizm".

Z.B.



Przed wszystkim zabiegają o inwestorów. W samej gminie są 1553 podmioty gospodarcze. Najwięcej jest firm handlowych (794), produkcyjnych (57) i budowlanych (40). Warto podkreślić atuty, przemawiające za inwestowaniem właśnie tu:

- Międzynarodowa baza PKS z nowoczesnym terminalem spedycyjnym.

- Gmina dysponuje terenami pod działalność handlowo-magazynową.

- Funkcjonuje tu Powiatowe Biuro Pracy, które ułatwi przy-

UWAGA

Ponieważ zamierzamy pisać w Ziemi Sochaczewskiej o Błoni i rozprowadzać swój tygodnik po tym terenie, zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy oraz reklamodawców do biura naszego przedstawiciela:

Zbigniew Bonalski
Błonie ulica Poniatowskiego 12b
(siedziba Zakładu Usług Komunalnych)
Tel. 725 32 51 w.26, kom. 692 028 527

A teraz wakacje...

W ostatni dzień półrocznej, w przeddzień wakacji spotkali się na X Sesji błońscy radni. Debatę odbywała się w sali remizy strażackiej. Pośrodku ogromnego pomieszczenia zasiadli radni, nieco z boku zajęli miejsca burmistrzowie, obrady obserwowali również szefowie jednostek budżetowych. Nie zabrakło też mieszkańców, którzy czynnie włączali się do dyskusji.

Wielogodzinna debata zdominowana była przez problematykę urbanistyczną. Podjęto uchwałę w sprawie oddania w dzierżawę części nieruchomości położonej przy ulicy Lesznowskiej. Wstrzymano decyzję o sprzedaży działki przy ulicy Targowej. Radni przyjęli też studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Błonie.

Informację o obecnym i przyszłym funkcjonowaniu przedstawiło Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Półrocze to dobry czas na oceny finansowania gminy. Dlatego też dokonano zmian w budżecie gminy na 2003 r.

W porządku obrad były aż trzy sprawy personalne. Rezygnację z prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego złożyły radne: Irena Waśniowska i Bożena Trocińska. Rezygnację z prac w Komisji Rewizyjnej złożył radny Mariusz Sidor. Przyjęto tylko tę ostatnią rezygnację.

Następna sesja jest zapowiedziana na koniec sierpnia.

Z.B.

PIŁKA NOŻNA

Będzie ciężko

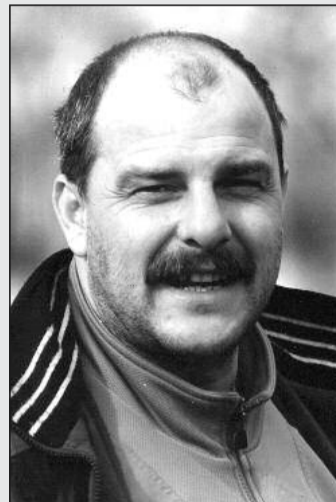
Z trenerem Robertem Błaszczakiem rozmawia Tomasz Ertman

- Ten rok był dla ciebie szczęśliwy. Osiągnąłeś kilka sukcesów.

- To prawda. Cieszę się zwłaszcza z dwóch rzeczy. Po przerwie, po dwóch latach pracy w klubie odbudowana została sekcja młodzieżowej piłki nożnej. Awans do lig centralnych, juniorów i młodzików jest tego potwierdzeniem. Pozostałe dwa zespoły także grają coraz lepiej. Po drugie, skończyłem studia i zamierzam kształcić się dalej.

- Jakie masz plany dotyczące nadchodzącego sezonu?

- Przede wszystkim liczę na dobrą postawę swojego zespołu w lidze centralnej. Planem jest zajęcie miejsca gwarantującego pozostanie w lidze, a będzie to bardzo trudne, gdyż utrzyma się w niej tylko sześć pierwszych drużyn. Są także pozytywne aspekty występów w tej klasie rozrywkowej. Będzie mi grać z dobrymi zespołami (Legia, Polonia, Agrykola - przyp. red.), na dobrych boiskach, w obecności trzech sędziów. Nawet porażka z silnym zespołem, pod względem szkoleniowym będzie miała większą wartość niż zwycięstwo 15:0 w lidze okręgowej. Poza tym moi zawodnicy będą mieli



niepowtarzalną szansę, żeby się pokazać. Ponadto we wrześniu chcę zrobić nabór rocznika 94/95 oraz 96.

Chciałbym podziękować za współpracę wszystkim trenerom drużyn młodzieżowych, społecznym działaczom - Witoldowi Pietrzakowi, Andrzejowi Urbaniakowi oraz wszystkim, którzy wspomagali nas finansowo.

Dziękuję także Zarządowi oraz Dyrektorowi Klubu za dotychczasową współpracę i liczę, że nadal się będzie ona dobrze układać.

- Dziękuję za rozmowę i życzę wielu pięknie strzelonych goli.

Rekiny kęsa

Rozpoczęły się rozgrywki wakacyjnej piłkarskiej ligi "Dzikich drużyn", zorganizowanej przez MOSiR w Sochaczewie. Zespoły grają w sześciuosobowych składach (5 plus bramkarz), podzielonych na trzy kategorie wiekowe: rocznik 1990 i młodsi, rocznik 1987 i młodsi, rocznik 1986 i starsi. Mecze rozgrywane są zgodnie z przepisami PZPN i trwają 2 x 15 minut (5 minut przerwy). W dotychczas rozegranych spotkaniach padły następujące wyniki:

Rocznik 1990 i młodsi

Kojoty - Radioaktywne Danonki 2:4

Dream Team - Albatrosy 11:2

FC Chodaków - KS Korczak 1:10

Gold Team - Ogrodnik 5:2

Albatrosy - Malesin 1:5

KS Korczak - Dream Team 1:4

Ogrodnik - FC Chodaków 11:3

Gold Team - Radioaktywne Danonki 2:9

Kojoty - Albatrosy 4:1

Malesin - KS Korczak 0:3

Dream Team - Ogrodnik 10:0

FC Chodaków - Gold Team 1:8

Rocznik 1987 i młodsi

Rekiny - FC Albatros 7:0

Widzewek - Leszcze 2:2

Mastersi - FC Sochaczew 7:0

Leszcze - Rekiny 0:11

Rocznik 1986 i starsi

Warszawska - Stars Sochaczew 4:3

MTWS - Bronx 1:1

Czarne Perły - Carmen 4:0

Samoobrona - Chodaków 1:6

Stars Sochaczew - Emeryci 0:6

Bronx - Warszawska 3:1

Carmen - MTWS 0:2

Chodaków - Czarne Perły 0:1

PIŁKA NOŻNA

Niestety, zostajemy na wiejskich boiskach



Piłkarze drużyny seniorów sochaczewskiego Orkanu w tym sezonie, niestety, nie wykorzystali szansy awansu do Ligi Mazowieckiej. Gra drużyny była nijaka, a brak skupienia i lekceważenie niżej klasyfikowanych drużyn powodowały niespodziewane porażki (0:2 z Unią Iłów i 1:4 z Orłem Góleszyn). O sporym potencjale drużyny świadczą niezłe wyniki z Mazurem Gostynin (2:0, 0:0) oraz Mazowszem Płock (1:0). Trzeba mieć nadzieję, że Orkan w przyszłym sezonie nie popelni już takich błędów i sochaczewscy kibice za rok będą się cieszyć z awansu.

* runda jesienna 8 zw. - 2 rem. - 3 por. 35-17
* runda wiosenna 8 zw. - 3 rem. - 2 por. 36-13
* mecze jako gospodarz 11 zw. - 0 rem. - 2 por. 40-14
* mecze wyjazdowe 5 zw. - 5 rem. - 3 por. 31-16

* najwyższe zwycięstwa
Bakoma - Orkan 0:9
Orkan - Luszyńnianka 7:1
Orkan - Zryw 5:1
Orkan - Wicher 5:1
Orkan - Białkowo 4:0
* porażki Orkanu
Amator - Orkan 1:0
Orkan - Unia 0:2
Mazowsze - Orkan 4:0
Orkan - Orzeł 1:4
Białkowo - Orkan 1:0

W trakcie sezonu, na murawie w barwach sochaczewian wystąpiło aż 28 piłkarzy (w tym 4 bramkarzy), jednak aż 7 z nich zaznaczyło swój udział symbolicznie.

Paweł Radzio (18, 0, 0, 0) - bezapelacyjnie król bramki Orkanu. Mimo, że wpuścił kilka dziwnych goli, był pewnym punktem drużyny, a jego udane interwencje wielokrotnie uchroniły sochaczewian od straty bramek. Ocena: 4.

Daniel Kupiec (22, 2, 1, 3) - doskonały na pozycji ostatniego stopera. Czasami był przesuwany do przodu, tam wprowadzał duże ożywienie. Po jego dynamicznych akcjach często padały gole. Jeżeli ten zawodnik chce rozwijać swój talent, musi jak najszybciej zmienić klub. Ocena: 4.

Adrian Parobczyk (10, 6, 3, 3) - lewonożny zawodnik, dysponujący bardzo silnym strzałem. Wadą zawodnika jest zbyt wysoka waga oraz duże wahanie formy. Ocena: 3.

Rafał Wojciechowski (23, 2, 0, 2) - czołowy waleczak drużyny. Nie odpuszcza do końca rywalowi. Dużo biega, lecz czasami bez sensu. Niepotrzebnie dyskutuje z sędziami, za co ogląda żółte kartoniki. Ocena: 3.

Adrian Znajdek (12, 3, 4, 1) - ambicja to zbyt mało by być dobrym piłkarzem. Spore braki techniczne i kondycyjne próbuje nadrobić wolą walki. Ocena: 2.

Rafał Myczka (6, 4, 6, 0) - zawodnik ten robi ciągle postępy. Ambicja i wola walki, w połączeniu z coraz większą pewnością gry, dobrze rokują na przyszłość. Ocena: 3.

Robert Łukawski (7, 2, 0, 1) - powrót "Sektę" miał być wzmocnieniem. Słabo przygotowany, z kontuzją pleców, chyba zbyt długo przebywał na boisku. Bardzo niepewny w obronie, po kilku jego błędach padły gole. Trzeba wierzyć, że tak słabego sezonu zawodnik ten już nie będzie miał. Ocena: 1.

Daniel Sabalski (9, 6, 11, 2) - jako jedyny grał we wszystkich meczach. Walczył na całym boisku. Wielkie serce do gry. Na pewno był jednym z najbardziej widocznych zawodników Orkanu. Ocena: 4.

Cezary Machciński (16, 1, 0, 1) - spory potencjał i poprawna gra, to za mało jak na tego zawodnika. Ocena: 3.

Mariusz Cieślak (18, 2, 1, 5) - miał być rozgrywającym i starał się z tej roli wywiązać, jednak zbyt dużo niecelnie podawał. Mocno angażuje się w każdym spotkaniu, dużo strzela z dystansu. Ocena: 3.

Marcin Makowiecki (5, 3, 2, 0) - grał tylko jesienią, niestety nic nie pokazał. Ocena: 1.

Kordian Marcinkowski (5, 1, 3, 1) - niezły technicznie, zaczął grać mniej samolubnie. Niestety, zniknął ze składu wiosną w niewyjaśnionych okolicznościach. Ocena: 2.

Piotr Adamczewski (19, 3, 2, 18) - najsukceszniejszy gracz Orkanu, o dobrej technice i silnym strzale. Gra z głową. Nie wykorzystane "setki" obniżają ocenę. Ocena: 4.

Tomasz Radzio (6, 8, 9, 12) - stateczny, wolny, mało ruchliwy. Mimo tych wad strzelił aż 12 goli. Sporo pracy przed nim, jeżeli chce zostać rasowym napastnikiem. Ocena: 2.

Piotr Szatkowski (20, 1, 0, 14) - szybki, dobry technicznie, wypracowuje sporo sytuacji. Czasami zbyt niewyraźnie gra w dryblingu i gra "halowo". Ocena: 4.

Daniel Dąbrowski (1, 3, 0, 0) - miał być rewelacją, został niesmak. Chłopak o dużych możliwościach, jednak bez treningu nic nie osiągnie. Największy niewypał transferowy Orkanu. Ocena: 1.

Marek Traczyk (0, 2, 8, 0) - chłopak ma papiery na granie. Dobry technicznie, szybki, potrafiący nieszykownie rozegrać piłkę. Brakuje mu jednak boiskowej pewności, a tę może zdobyć występując częściej na boisku. Ocena: 3.

Rafał Siedlecki (3, 7, 7, 2) - dobry drybler lecz zbyt miękki, jak na boiska tej klasy rozgrywkowej. Gra "halowo", co nie wróży mu zbyt dobrze na murawie. W przyszłym sezonie chyba sporo czasu spędzi na ławce rezerwowych. Ocena: 2.

Paweł Kowalczyk (4, 7, 1, 2) - sympatyczny chłopak, często trapiący kontuzjami. Zbyt częste przerwy odbijają się na jego grze. Ocena: 2.

Jakub Łukasik (2, 1, 4, 0) - postawił na studia (brawo!), ale braki w treningu od razu odbiły się na grze. W takiej formie samobójstwem jest stawianie go na stoperze. Ocena: 1.

Pozostali zawodnicy grali zbyt mało, by móc ich ocenić. Oto oni:

* bramkarze: Bulik (3, 0, 0, 0), Szczepanik (3, 0, 0, 0), Chełmniak (2, 0, 0, 0)

* zawodnicy z pola: Wójcik (4, 2, 0, 2), Sikora (0, 1, 2, 0), Białobrzecki (0, 0, 3, 0), Burzykowski (0, 1, 1, 0), S.Sabalski (0, 2, 0, 0).

Średnia ocena drużyny: 2,65

Z powyższej analizy wynika, że w przyszłym sezonie na boisko drużyna seniorów powinna wychodzić w następującym składzie: P.Radzio - Parobczyk, Kupiec, Myczka - D.Sabalski, Botorowicz, Cieślak, Wojciechowski - Szatkowski, Adamczewski, Traczyk.

Oczywiście, to tylko propozycja, a ostatecznego wyboru i tak dokona trener, któremu życzę samych zwycięstw i oczekiwanego przez kibiców awansu.

* Cyfry w nawiasach oznaczają: ilość rozegranych całych meczów, ilość zejść z boiska, ilość wejść jako rezerwowi, ilość strzelonych goli.

(et)

KOMUNIKAT

Informuję Szanownych Mieszkańców z rejonu Boryszewa i Zatorza, że z uwagi na pilne roboty przy budowie wiaduktu obwodnicowego nad terenami PKP wystąpią zakłócenia ciszy nocnej w terminach 19/20, 20/21, 26/27, 27/28 lipca b.r.

Za uciążliwości z tym związane przepraszam.

Burmistrz Miasta Sochaczew Bogumił Czubacki

ZS-1261

RUGBY

Kadeci

Droga na olimpiadę

W tym roku sochaczewscy kadeci bez problemu awansowali do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Nasi rugbiści pokonali w eliminacjach Budowlanych Łódź (27:5 i 18:3) oraz Posańnię Poznań (42:0 i 18:12).

W Sopocie, w fazie grupowej, Orkan trafia na:

* **Budowlanych Lublin;** drużyna ta w eliminacjach zajęła II miejsce, w poszczególnych meczach osiągając następujące wyniki:

Budowlani - Juvenia 15:12, 15:31
Budowlani - Skra 7:27, 17:17
Budowlani - Folc 29:3, 26:12

Budowlani - Pogoń 9:0 (v.o.), 9:0 (v.o.)
Z drużyną tą Orkan rozegra swój pierwszy mecz (15. lipca godz.13.45) i wydaje się, że jest w nim faworytem.

* **Folca Warszawa;** w tym roku stołeczna drużyna jest wyraźnie słabsza niż w poprzednich sezonach. Warszawianie zajęli dopiero IV miejsce w eliminacjach i o finały OOM musieli walczyć w barażach.

Folc - Skra 0:82, 6:64
Folc - Juvenia 21:15, 3:45
Folc - Budowlani 3:29, 12:26
Folc - Pogoń 9:0 (v.o.), 9:0 (v.o.)

Baraże: Folc - Juvenia 0:21
Folc - Posańnia 24:0

Z rywalem zza między Orkan będzie grał 16. lipca godz.13.45 i każdy wynik, poza wyraźnym zwycięstwem, będzie dużą niespodzianką.

* **Arkę Gdynia;** jest to zespół debiutujący w finałach OOM, mocny młyn i dobry łącznik, to główne atuty gdy-

nian, którzy wygrali swoją grupę eliminacyjną.

Arka - Ogniwo 15:15, 41:7

Arka - Jantar 18:5, 21:0

Arka - MKS Olsztyn 25:5, 13:5

Z "Buldogami" nasi chłopcy grać będą 17. lipca godz.12.30. Zapowiada się bardzo ciekawy mecz, który prawdopodobnie zadecyduje o grze w finale. Mecze finałowe odbędą się 19. lipca.

Do sopockiego turnieju kadeci przygotowali się na obozie w Zakopanem. Rozegrali jeden test-mecz z Juwenią Kraków, który wyraźnie wygrali 28:0 (7:0, 14:0, 7:0). Punktami podzielili się Górczyni - 16, Gut - 7 i Dudkowski - 5.

W kadrze trenera Macieja Misiaka znajdują się następujący zawodnicy:

* Łukasz "Obcy" Jaworski (179/75) - bardzo dobry w ofensywie, gra na pozycji rwacza.

* Łukasz "Milagros" Papierowski (186/100) - boiskowy twardziel, grający jako filar.

* Marcin "Molak" Malak (177/100) - bardzo waleczny zawodnik I linii młyna (najczęściej nr 2), bardzo doświadczony, to jego trzeci występ na olimpiadzie młodzieżowej.

* Robert "Pendzel" Stencel (171/78) - gracz trzeciej linii młyna (rwacz), trenuje również piłkę nożną w Bzurze.

* Sławomir "Mungo" Murawski (192/88) - trzeci raz na olimpiadzie, specjalista od autów, gra w II linii młyna.

* Tomasz "Shreck" Stańczak (190/84) - gra z nr 6, człowiek od czarnej roboty.

* Kamil "Sekator" Dudkowski (193/100) - "Numer

8", reprezentant Polski, móż taktyczny drużyny.

* Jakub "Sztrompke" Morawski (179/74) - człowiek "tyłów", ze względu na szybkość często gra na skrzydle.

* Krzysztof "Biały" Białycki (183/83) - "żelazne płuco", bardzo dobry defensor, gra w drugiej linii.

* Jakub "Gutu" Gut (183/92) - człowiek ataku, często gra na obronie, kadrowicz, siła napędowa Orkanu.

* Sebastian "Dzidzia" Górczyni (178/73) - gra jako łącznik ataku, dobrze kopie, trzeci raz na olimpiadzie, bardzo chimeryczny, nadal niespełniona nadzieja Orkanu, może w końcu się przełamać.

* Paweł "Siwy" Siwiec (178/74) - gra jako środkowy, ma dynamit w nogach, duży talent.

* Paweł "Pietru" Pietrzyk (177/72) - gra jako center i godnie, "rodzinne" rugbyowe tradycje.

* Adam Bocheński (182/82) - mało doświadczony zawodnik, jego zalety to duża szybkość i siła, gra na skrzydle.

* Piotr Wylot (176/74) - skrzydłowy, bardzo dynamiczny, lubi przykładać jajo na polu punktowym rywali.

* Krzysztof "Grzywka" Grzywacz (177/103) - gracz pierwszej linii (filar), syn Tomasa.

* Dawid "Werner" Wernik (184/74) - młody gracz II i III linii młyna, przyszłość przed nim.

* Dawid "Diabeł" Banaszek (184/75) - gra jako center lub obrońca, może być "czarnym koniem" drużyny, a także całego turnieju.

* Marcin "Babankide" Stępniewski (188/108) - ma bardzo dobre warunki, umie walczyć, choć jest "nowy" w ekipie, gra przeważnie na filarze.

* Robert "Helmut" Śmiełak (170/70) - czwarty z rodu Śmiełaków, bardzo waleczny, gra jako łącznik młyna.

* Daniel Przanowski (183/74) - gra w ataku, młody i mało doświadczony, zawodnik z przyszłością.

* Sebastian "Sebasio" Kupiewski (175/95) - świeża krew w drużynie, filar.

* Adrian "Kazik" Kaźmierski (180/75) - człowiek ataku, sprinter.

W rezerwie pozostali: Damian Kmiecinski i Krzysztof Rozum. Trenerem drużyny jest Maciej Misiak, a kierownikiem - Tomasz Ertman.

(et)

OLIMP MULTIPOWER HI TEC

→ Odżywki dla sportowców
→ Środki odchudzające
→ Diety i cykle treningowe

Przedstawiciel handlowy

Tel. kom. 504-449-113

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:

Małgorzata Patuba (Red. nac.)
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska
(administracja).

Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Stanisław Bugaj, Zbigniew Bonalski.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.

Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa
Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie
prawo do zmian tytułów, skrótów
oraz skracania nie zamówionych tekstów.

Wtorek, 8 lipca

■ Poseł LPR, niejaki Tomczak, wypowiedział się publicznie o naszym wchodzeniu do Unii: "Naszym celem jest rozbić tę Unię od wewnątrz". Czyli, że Polska ma być koniem trojańskim? Oj, stary koń, a jeszcze mu żołnierzyki w głowie.

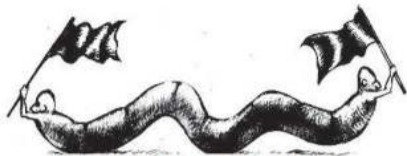
■ Nasza sztuka filmowa odniosła kolejny doniosły sukces. W azerbejdżańskim filmie "Czarny zmięty", który jest elementem kampanii wyborczej prezydenta Alijewa, jego postać gra znany polski aktor Tadeusz Huk. Jeśli Alijew wygra, film zapewne zostanie nagrodzony na azerbejdżańskim festiwalu filmowym "Złotym Kakałach".

Środa, 9 lipca

■ Żegnając polskich żołnierzy, jadący "stabilizować" sytuację w Iraku, premier Miller wyraził opinię, że to największe zadanie postawione przed Wojskiem Polskim od zakończenia drugiej wojny światowej. A gdzie Czechosłowacja, w której też w 1968 "stabilizowaliśmy", a gdzie stan wojenny? O sukcesach polskiej armii nie powinno się zapominać.

■ W jednym z prasowych wywiadów minister Krzysztof Janik wyznał: "w niedzielę staram się przygotować mięso na cały tydzień". Po co ministrowi tyle mięsa, dowiadujemy się z tego samego wywiadu, gdy mówi: "Kiedy się porządnie wkurzę i "wyjdę z siebie" - "rzucam mięsem". Niestety nie dowiadujemy się, czy jest to wołowina czy coś świńskiego.

wi tyle mięsa, dowiadujemy się z tego samego wywiadu, gdy mówi: "Kiedy się porządnie wkurzę i "wyjdę z siebie" - "rzucam mięsem". Niestety nie dowiadujemy się, czy jest to wołowina czy coś świńskiego.



SERWIS

Czwartek, 10 lipca

■ Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, w dzień po wyjeździe kilkuset polskich żołnierzy do Iraku wyjął dziennikarzom: "Chcielibyśmy, żeby polskie firmy petrochemiczne miały wreszcie bezpośredni dostęp do źródeł surowca. To jest nasz cel finalny". Żeby opowiadać takie rzeczy pismakom, to trzeba się było chyba opić finalnego produktu fermentacji ziemniaka!

■ Jerzy Owsiak zagroził szpitalowi w Tamowie odebraniem sprzętu do badania dzieci niedosłyszących, podarowanego przez Fundację WOŚP. Powodem jest fakt, że sprzęt ten nie jest w tamtejszym szpitalu prawie wcale

wykorzystywany. A na badania trzeba czekać miesiącami. A może u nas przydałby się taki sprzęt do badania niedosłyszących, można by poprosić Owsiaaka. Mam nadzieję, że propozycja moja zostanie w szpitalu dosłyszana.

Piątek, 11 lipca

■ Znany pisarz, Edward Redliński zawiązał Konfederację Szlachty Zagrodowej i twierdzi, że Kaziuk, bohater jego "Konopelki", był schłopiałym szlachcicem. Na pierwszym "sejmiku" konfederacji zjawili się aż kilkudziesięciu schłopiałych szlachciców. Pewnie po to, żeby załapać się na kursy do uczycielki.

■ Ostatnio policja w różnych stronach kraju odkryła plantacje konopi indyjskich, rosnących na ... grobach. I co w tym dziwnego, przecież, jak głosi religia, po śmierci wielu z nas trafi do raju.

Sobota, 12 lipca

■ Informacje z zagranicy dajemy tu rzadko, ale ta jest wyjątkowa. Otóż, duńscy żołnierze, mający uczestniczyć w misji w Iraku, przybyli na miejsce wyposażeni w ... pług śnieżny, zapasy soli do posypywania zimą dróg oraz w kosiarki do trawy. Będą oni stacjonować na południu Iraku w pustynnym rejonie pod Basrą. Może myśleli, że jadą okupować Kamczatkę.



Ewa Chaber, instruktor MOK w Sochaczewie



Z grubej rury

Na spotkaniu poświęconym 100-nej rocznicy sochaczewskiego szpitala ustalono program obchodów, który rozpocznie uroczysta msza w intencji pracowników szpitala. A może by tak odprawić ją za dusze pacjentów, zwłaszcza tych, którzy zostali tu na zawsze.

Na wielkiej ściennej mapie powiatu sochaczewskiego, wiszącej dumnie w pomieszczeniach starostwa, widnieją zamieszczone tam herby wszystkich naszych gmin. Z tym tylko, że gminy Rybno i Młodzieszyn herbów nie posiadają. Nie wiedzieli o tym odpowiedzialni za stworzenie mapy pracownicy powiatowi i nyguskom nawet nie chciało się tego sprawdzić, tylko bezmyślnie wzięli je z winiety "Ziemie Sochaczewskiej". Umieściliśmy je tam, tworząc kilka lat temu nowy kształt gazety. Ponieważ gminy te, jako się rzekło, herbów nie posiadały, sami je stworzyliśmy przy pomocy pracowników sochaczewskiego muzeum. A pochodzą one od zamieszkujących onegdaj te tereny rodów szlacheckich.

Może będą zmieniali herb powiatu, bo ten, przedstawiający nożyczki czyhające na spadającego "w stylu Małyszka" orła, aby mu przystrzyc skrzydła, to jakby herb cenzorów. Więc gdyby go zmieniali, niech biorą z naszej gazetowej winiety. Do wyboru. Chociaż my polecamy ten z Rybna, bo mało używany...

W wydawnym przez wydział Oświaty, Kultury i Sportu "Kalendarzu imprez kulturalnych i sportowych na rok 2003" można znaleźć kilka zastanawiających punktów. No, choćby marcowy "Pokaz sukien ślubnych". Czy była to impreza kulturalna czy sportowa? Pewnie zależy od tego, jak kto traktuje ślub: z kulturką, czy na sportowo, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego pościelowe konsekwencje. W kalendarzu imprez kulturalnych i sportowych ujęte zostało również czerwcowe... referendum unijne! I nic dziwnego. Nasz bieg do Unii, to również nic innego jak dyscyplina lekkoatletyczna i trzeba się będzie zapewne wykazać dużą kulturą, aby po minięciu mety nie kłąć.

Trener sochaczewskiej drużyny piłkarskiej usprawiedliwił w lokalnej prasie brak awansu do wyższej ligi tym, że jego dwóch zawodników żeniło się i na swoje wesela zaprosili kolegów z drużyny. Po tych uroczystościach zaś chłopcy przegrywali mecze. Dlaczego? Trener nieśmiało sugeruje, że byli "wczorajsi". Ale może mówi tak z zazdrości, że jego nie zaproszono, a jeśli nawet, to należycie nie ugoszczono.

KRAJAN



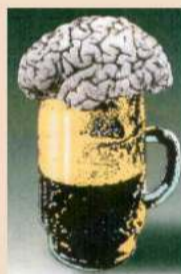
Dobrze mają dziennikarze w Łowiczu, bo stamtąd pochodzi to zdjęcie.

Zabawmy się!

Chcielibyśmy zachęcić naszych czytelników do wakacyjnej zabawy- konkursu z aparatem. Gdzie byście nie byli, a zobaczycie zaskakującą lub zabawną sytuację, oryginalny napis na murze itp. - róbcie zdjęcia. Prześlijcie je lub przynieście do naszej redakcji, a my wydrukujemy. Na autorów najciekawszych ujęć czekają atrakcyjne albumy ufundowane przez dyrektora Muzeum Karykatury w Warszawie: "Andrzej Mleczek - 30 lat rysowania", "Szymon Kobyliński - prześmiewca doskonały", "Sztuka karykatury okresu Młodej Polski", "Panorama karykatury Polskiej 1945-1998". A więc wyruszajcie na łowy, bo warto.

(b)

Miasto z charakterem



MAŁE PIWO

W jednej ze skierowanych gazet przeczytałem ogłoszenie o konkursie na największy owoc lub warzywo z okazji nadchodzących Ogólnopolskich Dożynek Ogrodniczych oraz Święta Kwiatów Owoców i Warzyw. I tak myślę, że jest w końcu powód, aby z naszego miasta wywieźć przynajmniej kilku dorodnych buraków, wyrosłych na podatnej glebie lokalnej polityki.

Informacja ta jest, jak sądzę, dobrym wstępem do dyskusji na temat cech charakterystycznych miast sprawujących, że są one w czymś niepowtarzalne, a przez to rozpoznawalne w kraju i najbliższej okolicy. Choćby taki Łowicz, znany głównie z pasiaków i więzienia, co zresztą bardzo się ze sobą łączy. Albo Skierniewice słynące z jablek, lub Żyrardów z Leszka Miliera ...

My zaś w swoim starożytnym grodzie też mamy czym się szczycić. Mamy bowiem trasę wschód - zachód (albo odwrotnie) i rekordową ilość wypadków. Możemy więc stać się bez trudu ogólnopolskim szpitalem dla zmotoryzowanych. Oddział Ratunkowy dwoi się i troi, zbierając z jezdni co się tylko jeszcze nadaje. Następnie zwozi to do szpitala, gdzie chirurdzy całymi godzinami, jak się okazało, tną i zszywają, by znów nadawało się do posadzenia za kierownicą. Dyrektor szpitala nie chciał się do tego przyznać, skromnie twierdząc, że na chirurgii kroi się najwyżej trzech pacjentów dziennie. Może nie chciał zdradzić innym szpitalom drogi do sławy i sukcesów ekonomicznych. A może zwyczajnie nie wiedział, bo brzydzi się widoku juchy i na oddział nie zagląda. Może jako chirurg woli operacje finansowe.

Tak czy owak, to jest chyba dla miasta przyszłość. Nawet rycerz na naszym herbie wymachuje ostrym mieczem, co oznacza, że zapewne za chwilę zrobi komuś otwarcie brzucha lub klatki piersiowej. Również sytuacja topograficzna nam sprzyja, bo nie tylko wspomniana trasa dostarcza Sochaczewowi powodów do chluby. Właśnie remontują trasę do Żyrardowa, którą będzie można teraz jeździć znacznie szybciej. Droga na Skierniewice niestety, nie ma tej zalety, ale za to dochodzą nas z tego grodu pocieszające wieści. Otóż po Bractwie Piwnym, które zrzesza wielu piwoszy płci męskiej i nie dopuszcza do tego kalorycznego napoju bab, właśnie skierniewickie panie pragną teraz stworzyć Bractwo Koktajlowe, no może raczej koktajlowe babstwo. W ten sposób również ta droga stanie się bardzo niebezpieczna. Sprawa jest perspektywiczna, bo jak słyszałem, coraz powszechniejsze w Skierniewicach stają się ogródki piwne z mini-placami zabaw dla dzieci. Niech się latorośl uczy. Równie pocieszające są starania władz miejskich i powiatowych Sochaczewa o zorganizowanie na Bielicach lotniska. Już widzę rozmarzone oczy lekarzy, którzy lubią pracować, czemu dają przecież codziennie świadectwo.

I przypomina mi się tylko stary polski film "Przekładaniec", w którym chirurdzy składają, bodajże Bogumiła Kobię, po każdym wypadku z innych, nazwijmy to, części zamiennych. Pojawia się więc myśl o facecie, który opalając się w upalny dzień nad boryszewskim zalewem rozpoznaje swoją nogę ... u ratownika, sam bowiem ma wstawiony zapas po wujku, z którym razem jechał.

Sławomir Burzyński